WŁADYSŁAW ŻUKOWSKI.

DOCHODY I WYDATKI PAŃSTWOWE W KRÓLESTWIE POLSKIEM.

WARSZAWA · MCMVII · NAKŁADEM GEBETHNERA I WOLFFA · ODBITO
W DRUKARNI PIOTRA LASKAUERA I SPÓŁKI, NOWY ŚWIAT № 41.

Dochody i Wydatki Państwowe
w Królestwie Polskiem

Druk Piotra Laskauera i S-ki, Nowy-Świat 41.

WŁADYSŁAW ŻUKOWSKI

DOCHODY I WYDATKI PAŃSTWOWE

W KRÓLESTWIE POLSKIEM

WARSZAWA 1907
NAKŁADEM GEBETHNERA I WOLFFA

Słowo wstępne.

Kwestya udziału Królestwa Polskiego w budżecie państwowym wysunięta została na porządek dzienny mniej więcej przed 10-ciu laty przez rządową komisyę, zwołaną w celu wyjaśnienia przyczyn upadku ekonomicznego gubernii wielkorosyjskich. Wtedy to, jakkolwiek bez dostatecznego zbadania źródeł, powstała tendencyjna teza, skwapliwie uprawiana przez prasę rosyjską, o rzekomym wyzysku skarbu państwa na rzecz kresów, a w tej liczbie i na rzecz Królestwa Polskiego. Twierdzenie, błędne w swej istocie, przez długi czas służyło jako argument dowodowy, ilustrujący i usprawiedliwiający politykę rządową w kraju naszym. Przeciwko tej tezie występowała, zresztą niezbyt udatnie, zbiorowa książka wydana pod redakcyą pp.: Włodzimierza Spasowicza i Erazma Piltza, a znowu w obronie takowej napisali pp.: Drużynin, Tutkiewicz i Prywiśliniec polemiczną broszurę. To ostatnie wydawnictwo zwróciło moją uwagę na kwestyę udziału Królestwa w budżecie i przed czterema laty starałem się, bodaj poraz pierwszy w polskiej literaturze ekonomicznej oświetlić tę sprawę na podstawie źródeł, w rozprawce drukowanej w dodatku do „Słowa“, bardzo zresztą niekompletnej.

W ostatnich latach legenda o rzekomych dopłatach ze skarbu państwa na rzecz Królestwa nie znajdowała już uzna-

nia nawet w prasie rosyjskiej, i formuła ekonomiczna stosunku Królestwa do Cesarstwa mniej więcej zgodnie dawała się streścić w słowach następujących: Królestwo ma poważny plus w bilansie handlowym z Cesarstwem, ciągnie więc z faktu jedności państwowej z Rosyą zyski, natomiast skarb państwa osiąga niewątpliwie zwyżkę w dochodach, czerpanych z Królestwa ponad wydatkami rządowymi w tym kraju. Jednak w drugiej Dumie twierdzenie to o rzekomych stratach skarbowości rosyjskiej w Królestwie było ponownie wypowiedziane z wysokości trybuny parlamentarnej przez samego ministra finansów, następnie powtórzone skwapliwie przez półurzędową prasę i przez reakcyjną publicystykę rosyjską.

Odpowiedzi, jaką dałem p. ministrowi w Dumie, nie mogę uważać za wystarczającą i to głównie skłoniło mnie do podjęcia na nowo pracy określenia udziału Królestwa w budżecie państwowym. Praca w komisyi budżetowej, absorbując czas wolny, wpłynęła na odroczenie wydania książki niniejszej, z drugiej strony pozwoliła mi wtajemniczyć się we wiele szczegółów skarbowości rosyjskiej, z czego też odpowiednio w toku pracy skorzystałem.

W tej pracy z umysłu pominąłem krytykę obowiązujących u nas podatków ze stanowiska teoretycznego, ponieważ krytyka taka właściwą jest przy roztrząsaniu w ogóle budżetu państwowego, mnie zaś chodzi o co innego, o wyjaśnienie, jak fiskalny system rosyjski odbija się w naszym kraju.

Wyodrębnienie finansów Królestwa z całokształtu finansów państwowych nie jest zadaniem łatwem, ze względu na układ rachunkowości, niemal zupełnie tę kwestyę pomijającej. Wypada więc, niezależnie od sprawozdań Zarządu Kontroli Państwa, posiłkować się innemi urzędowemi wydawnictwami i przy sztucznem konstruowaniu budżetu Królestwa uciekać się do rozmaitych przypuszczeń i kombinacyi.

Z tego powodu moje zestawienia cyfrowe nie mogą sobie rościć pretensyi do absolutnej ścisłości, jakkolwiek niewątpliwie wyrażają w ogólnych zarysach zgodną z rzeczywistością konstrukcyę finansową Królestwa. Zresztą, ponieważ niezależnie od dokumentów urzędowych, tłómaczę szczegó-

łowo moje metody rachunkowe, przeto czytelnik może się zgodzić, lub nie zgodzić z moimi przypuszczeniami i na podstawie przytoczonych faktów, inne wysnuć wnioski. Starałem się przedewszystkiem zgromadzić i uporządkować cały szereg wiadomości urzędowych, dotyczących ustroju gospodarczego Królestwa, wiadomości, rozrzuconych po najrozmaitszych wydawnictwach.

Praca taka, jakkolwiek z konieczności niedokładna, ma swój urok, ponieważ wprowadza pracownika do wnętrza niejako mechanizmu gospodarczego naszego społeczeństwa. Jest to, naturalnie, dla uświadomienia sobie ustroju ekonomicznego metoda bardzo niedokładna, ponieważ przedstawia fakty gospodarcze jedynie w świetle fiskalnem, pomimo tego jest to, jak na teraz, metoda jedyna, innego albowiem materyału urzędowego nie posiadamy. Tymczasem, zadania chwili obecnej, polegające na wytworzeniu odmiennych warunków zewnętrznych dla Królestwa, wymagają koniecznie dokładnego uświadomienia sobie wewnętrznej treści ustroju naszego gospodarstwa społecznego. Dla skonstruowania dobrego projektu prawno-państwowych urządzeń w naszym kraju, znajomość dokładna jego sił podatkowych i zdolności wytwórczej jest nieodzowną. Stąd wynika potrzeba poznania finansów Królestwa dla programów naszej pracy społecznej.

Ale oprócz tych względów wewnętrznych, przedstawienie udziału Królestwa w budżecie państwowym potrzebnem jest ze względów zewnętrznych, z uwagi na przyszłą działalność instytucyi prawodawczych. Jednem z najważniejszych dziś zadań rządu rosyjskiego jest uporządkowanie finansów państwowych, zachwianych od lat kilku, a przez wypadki wojenne i rewolucyjne 1904—06 roku zagrożonych zupełną ruiną. Jakkolwiek w ciągu ostatniego pięciolecia wpływy dochodów zwyczajnych przewyższyły o 741 mil. rubli sumę wydatków zwyczajnych, to jednak nawał wydatków nadzwyczajnych był tak olbrzymi, iż w ciągu pięciolecia pochłonął całą tę zwyżkę, pochłonął gotówkowe zasoby skarbu z lat poprzednich, powiększył odłużenie państwowe z 6,4 miliardów do 7,85 miliardów i pozostawił nadto na 1 stycznia 1906 r. około 289 mil. rubli deficytu. W r. 1907 również przewidywanym jest defi-

cyt. Wypadki wojenne nie przeniosły 2 miliardów rubli, niepodobna zatem widzieć w nich jedynej przyczyny zachwiania się finansów państwowych.

Zadanie uporządkowania finansów, może być rozstrzygnięte jedynie w ciągu dłuższego czasu i przez zasadnicze zmiany, nietylko w systemie podatkowym, ale i w całokształcie polityki państwowej. Ponieważ zaś uporządkowanie finansów bardzo ściśle wiąże się z mocarstwowem stanowiskiem Rosyi, przeto rzecz jasna, iż podjęcie i postawienie na porządku dziennym tego zadania musi się odbić na całej polityce państwowej, tak zewnętrznej, jako i wewnętrznej, pośrednio zatem wpłynie na politykę rządu w stosunku do kwestyi polskiej wogóle, a w szczególności do Królestwa. Naturalnie względy finansowe nie mogą grać w rozstrzyganiu kwestyi polskiej roli decydującej, niemniej przeto, wobec zaostrzenia kryzysu skarbowego, zagrażającego wprost realnej niezależności państwa, względy te nabierają większego, niż zazwyczaj, znaczenia. Ztąd rodzi się konieczność uświadomienia sobie roli Królestwa w całokształcie finansów państwowych, gdyż dzisiaj doniosłość tej roli i wpływ jej polityczny, może być znacznie większy, niż przed laty. Powtóre interesy kraju naszego upośledzone, a nieraz wyraźnie pokrzywdzone przez system skarbowości rosyjskiej, wymagają koniecznie głośnej obrony i świadomej akcyi parlamentarnej. Rodzi się zatem konieczność dostarczenia naszej reprezentacyi całego szeregu cyfr, dowodów i argumentów.

Z powyższych względów uważałem za pożyteczne opracować kwestyę udziału Królestwa Polskiego w budżecie państwowym za ostatnie pięciolecie. Jako główne źródło służyły mi sprawozdania Kontroli Państwa i dlatego w wykazach dochodowych zachowałem szyk wydawnictw Kontroli. Przy klasyfikacyi wydatków posługiwałem się preliminarzem 1907 roku. Że jednak rachunkowość Kontroli tak w dochodach i w wydatkach uwzględnia pierwiastek terytoryalny w stopniu bardzo niedostatecznym, wypadło przeto dla rekonstrukcyi udziału Królestwa uciekać się do wydawnictw min. skarbu i min. komunikacyi, oraz do sprawozdań kolejowych. Trzymałem się zatem następującej meto-

dy. Przedewszystkiem, tak w dochodach, jak i we wydatkach podaję cyfry ze sprawozdań kontroli, następnie do tych cyfr wprowadzam sprostowania i uzupełnienia na podstawie innych wydawnictw, wreszcie, poprawione cyfry zbieram w zestawienie ogólne, z którego wysnuwam rozmaite wnioski. Ubocznie, o ile cyfry urzędowe dają potemu sposobność, dotykam stosunków gospodarczych Królestwa i Cesarstwa, w związku ze sprawami podatkowemi. Wreszcie wnioski i współczynniki dla Królestwa zestawiam z całokształtem budżetu państwowego. Metoda ta pociąga za sobą przeciążenie pracy cyframi i tablicami i dlatego czyni ją uciążliwą w czytaniu, wobec jednak nielicznych u nas studyów w tej dziedzinie, uważałem za konieczne nie poprzestawać na wnioskach, ale podać czytelnikowi cały materyał surowy.

CZĘŚĆ PIERWSZA.

DOCHODY PAŃSTWOWE.

Dochody Państwowe.

Przedewszystkiem w charakterze dokumentu przytaczam cyfry, wyjęte ze sprawozdań Kontroli Państwa i dotyczące dochodów i wydatków państwowych w Królestwie Polskiem.

Jakkolwiek zestawienie to nie obejmuje całości ani dochodów, ani wydatków Królestwa i dlatego wszelkie wnioski ściślejsze na podstawie cyfr przytoczonych byłyby nieuzasadnione, to jednak ogólny charakter rozwoju skarbowości naszej za ostatnie pięciolecie już i tutaj jest widoczny. Widzimy do 1903 r. wzrost dochodów przy niewielkich wahaniach w wydatkach, w ostatnich zaś dwóch latach gwałtowny upadek w dochodach przy wzroście wydatków. Naturalnie, jest to przedewszystkiem wpływ wypadków politycznych 1904 i 1905 r. Charakterystyczną cechą przytoczonej tablicy jest fakt, że gubernie, położone na lewym brzegu Wisły, dają przez cztery lata (z wyjątkiem anormalnego 1905 r.) przewyżkę w dochodach skarbowych, gubernie zaś na prawym brzegu, z wyjątkiem Suwalskiej, która z powodu wpływów z komory Wierzbołowskiej daje stały plus, wykazują zawsze przewagę w wydatkach. Tłómaczy się to rozkładem armii, konsystującej w Królestwie, której główne siły pozostawały na prawym brzegu.

TABLICA I.

	DOCHODY				
	1901 r.	1902 r.	1903 r.	1904 r.	1905 r.
Warszawska	62.440.980	68.173.999	69.346.552	65.229.222	57.123.396
Kaliska	6.010.228	6.380.507	6.643.488	6.667.275	7.322.239
Kielecka	4.197.301	4.258.461	4.399.521	3.867.720	3.675.182
Łomżyńska	3.093.218	4.471.313	4.772.969	4.298.488	4.308.012
Lubelska	6.832.501	7.081.112	7.594.653	6.885.626	6.572.681
Piotrkowska	25.512.025	25.238.261	26.132.357	24.830.793	22 573.969
Płocka	2.793.992	2.925.532	2.993.488	2.851.312	2.904.633
Radomska	4.444.845	4.349.896	4.701.099	4.294.667	3.975 899
Suwalska	10.482.285	10.660.377	11.572.261	10.606.251	10.612.915
Siedlecka	3.360.195	3.403.896	3.640.449	3.537.772	3.381.178
Ogółem	129.167.578	136.943.356	141.797.437	133.069.326	122.450.104

	WYDATKI									
	zwyczajne	nadzwyczajne	zwyczajne	nadzwyczajne	zwyczajne	nadzwyczajne	zwyczajne	nadzwyczajne	zwyczajne	nadzwyczajne
Warszawska . . .	57.673.951	1.595.841	58.053.262	1.277.393	59.441.719	1.157.573	60.118.658	4.896.655	56.484.632	17.315.923
Kaliska	4.845.981	773.455	4.893.219	324.241	4.944.897	153.211	5.016.431	372.557	4.963.463	280.618
Kielecka	3.721.343	460	3.755.114	36.637	3.884.484	2.156	3.616.421	450.370	3.365.066	185.291
Łomżyńska . . .	5.966.999	17.211	6.536.014	115.496	7.038.613	4.473	6.606.454	314.643	6.160.983	990.567
Lubelska	9.435.220	1.568.888	9.736.246	305.761	9.780.457	28.089	9.901.990	376.485	10.117.341	1.576.292
Piotrkowska . . .	6.336.347	282.340	6.474.196	„	6.428.957	16	6.769.734	885.495	7.131.546	1.202.090
Płocka	5.043.973	254	4.978.807	32.526	4.929.294	119.342	5.015.733	592.792	4.692.495	526.345
Radomska . . .	3.444.717	812.899	3.562.860	380.478	3.656.465	5.737	3.795.271	370.617	3.564.420	470.255
Suwalska	5.731.284	78.526	5.971.564	66.919	5.814.750	„	5.729.289	762.735	5.550.608	437.310
Siedlecka	4.201.186	285	4.338.722	5.090	4.663.627	621.066	4.913 788	887.438	4.668.623	1.171.926
	106.401.001	5.130.159	108.300.004	2.544.541	110.583.263	2.091.663	108.193.769	9.909.497	106.699.377	24.156.617
Ogółem	111.531.160		110.844.545		112.674.926		118.103.266		130.855.994	

Dochody Państwowe klasyfikacya budżetowa dzieli na 9 oddziałów. Z tych opłaty wykupowe (obecnie zniesione) łączę do podatków bezpośrednich, zaś oddział IX — dochody drobne łączę z oddziałem VI i VIII pod nazwą wspólną dochodów rozrachunkowych. W ten sposób budżet dochodów dzielę na sześć wielkich grup. Podatki bezpośrednie. Podatki pośrednie (spożywcze). Opłaty stemplowe. Regalia rządowe. Przedsiębiorstwa państwowe i Dochody rozrachunkowe. W każdej grupie odnajduję odpowiedni udział Królestwa za pięciolecie 1901 — 1905 i przytaczam odnośne szczegóły za 1906 i 1907.

Podatki bezpośrednie.

Pierwszą grupę dochodów państwowych stanowią podatki bezpośrednie. W całokształcie budżetu państwowego cała suma tych wpływów wynosi około 6,5% i pod tym względem budżet rosyjski jest zupełnie wyjątkowy w Europie.

Znaczenie budżetowe tej kategoryi było dawniej znacznie poważniejsze i przed 30 laty wpływy te stanowiły około 28% ogółu dochodów. Z nastaniem epoki państwowego kapitalizmu, t. j. od dymisyi Bungego, widzimy stopniowy upadek budżetowej doniosłości podatków bezpośrednich, pomimo ich absolutnego wzrostu, z 10% w r. 1891, stosunek procentowy do ogółu dochodów spada na początku 1900 r. do 7,5, i we sprawozdawczem pięcioleciu nawet do 6%. Stosunek ten ilustruje charakterystyczną konstrukcyę i kierunek rozwoju budżetu rosyjskiego.

Podatki bezpośrednie w Królestwie ustosunkowane są inaczej i stanowią od 12 do 14% całej sumy wpływów z naszego kraju do skarbu, zbliżając się w ten sposób do normy europejskiej.

Ztąd, podczas, gdy w całem państwie przeciętne obciążenie podatkowe na głowę ludności w rubryce podatków bezpośrednich nie o wiele przewyższa 90 kop., w Królestwie dochodzi do 2-ch rubli. Inaczej mówiąc, ciężar podatków bezpośred-

nich w Królestwie jest dwa razy większy, niż w Cesarstwie. Dlatego stosunek tych opłat w Królestwie do ogółu takowych, wypada o wiele wyższy od stosunku zaludnienia, t. j. od 8% [1]), co też i okazuje tablica druga:

(Patrz tablicę II na stronie następnej).

Pozycya pierwsza w tablicy II zawiera właściwie pod ogólnem mianem podatku gruntowego i od nieruchomości bardzo wiele rozmaitych podatków, przytem zupełnie innych w Królestwie, niż w Cesarstwie. Wyjaśnienie charakteru naszych podatków gruntowych, przewyższających siedmiokrotnie wysokość podatków, opłacanych w Cesarstwie, czytelnik znajdzie w specyalnej pracy b. posła p. Władysława Grabskiego i dlatego wywodów tej sumiennej pracy tutaj nie powtarzam. Niewątpliwie właściwy podatek państwowy obciążał w Cesarstwie ziemię w bardzo słabym stopniu, i dotychczas nie stanowił więcej, niż 10 mil. rubli (w 1905, nawet 8,6 mil. r.). Po uwłaszczeniu natomiast ustanowiono t. zw. opłaty wykupowe, przeznaczone na oprocentowanie i amortyzacyę t. zw. świadectw wykupowych.

Wpływy z tego tytułu podaje sprawozdanie Kontroli w innej rubryce, ponieważ ze względu na terminowość tego ciężaru niepodobna go do podatków zaliczać. Dla zestawienia jednak obciążenia ludności wiejskiej w Cesarstwie i Królestwie w ubiegłem pięcioleciu należałoby dodać sumy wykupowe do podatków gruntowych. Naówczas stosunek ten tak się przedstawi:

Wpłynęło z etatu podatków gruntowych, obciążenia nieruchomości i opłat wykupowych w tysiącach rubli:

	1901 r.	%	1902	%	1903	%	1904	%	1905	%
Ces.	133,450		138,628		137,429		129,809		99,999	
Kr.	11668	8,1	12640	9,5	12879	9,3	13339	10,2	11666	11,5

W każdym razie zatem, nawet z opłatami wykupowemi obciążenie ludności wiejskiej jest w Królestwie wyższe, niż w Cesarstwie, ponieważ stosunek procentowy stale przewyższa stosunek zaludnienia z wyraźną tendencyą ku wzrostowi. Za

[1]) Ludność w państwie przyjmuję w 1901 = 142 mil. w Królestwie 11 mil., stąd stosunek = 7,85 czyli okrągło 8%.

TABLICA II.

Podatki bezpośrednie	1901 r.			1902 r.			1903 r.			1904 r.			1905 r.		
	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%
Podatki gruntowe i od nieruchomości .	11.668	44.704	26,1	12.641	49.801	25,3	12.878	49.884	25,6	13.179	49.527	27	11.664	45.316	25,7
Podatek przemysłowy	6.960	68.824	10,1	7.256	65.934	11	7.290	67.590	10,7	7.494	67.027	11,2	5.957	62.048	9,6
Podatek kuponowy .	794	17.362	4,5	870	17.347	5	937	17.756	5,2	1.055	18.325	5.8	1.105	19.532	5,6
	19.422	130.890	14.8	20.767	133.082	15,9	21.105	135.230	15,5	21.728	134.879	16,1	18,726	126.896	14,7

ostatnie lata ujawni się to jeszcze wyraźniej, wobec zniesienia zupełnego opłat wykupowych w Cesarstwie, a zachowania dodatkowego podatku gruntowego, pomimo zupełnego umorzenia listów likwidacyjnych, w Królestwie. Stosunek porównawczy obciążenia gruntów u nas i w Rosyi od r. 1906 staje się zupełnie anormalnym i naturalnym zeń wyjściem, musi być przekazanie wszystkich dodatkowych podatków gruntowych w Królestwie na rzecz miejscowego samorządu, albo też zupełne ich zniesienie.

Anomalią budżetową jest również obciążenie nieruchomości miejskich na rzecz skarbu państwa, powiększone w Królestwie w 1903 roku. Obecnie wpływy z tego tytułu z naszego kraju stanowią około 25% ogółu wpływów w państwie. Obciążenie nieruchomości miejskich w Królestwie stanowi 10% domniemanego dochodu, przyczem, wbrew wszelkiej zasadzie, do oszacowania nieruchomości fabrycznych wliczane są maszyny. Obciążenie nieruchomości miejskich w Cesarstwie obecnie nie przewyższa 3,5% dochodu, a wedle noweli podatkowej, nie miało przewyższać 6%, przyczem dochód z maszyn do obrachunku opodatkowania fabrycznych nieruchomości nie miał być zaliczany. Ujawnia się więc tu już świadoma tendencya obciążenia Królestwa wyższymi podatkami. A mimo tego podwójnego nacisku szruby podatkowej, ludnośćKrólestwa jest daleko lepszym płatnikiem właśnie w rubryce podatków stałych, o czem przekonywa następująca tablica.

Tablica II bis.

	1901 r.		1902 r.		1903 r.		1904 r.		1905 r.	
	w stosunku do etatu							%		%
Zaległości podatków stałych:										
w Państwie . .	35,001	24,3	27,029	19	15,993	18,2	27,737	18,9	33,758	23,2
w Królestwie .	669	5,8	542	4,4	538	4,2	632	4,6	980	7,2

Bardzo charakterystycznym jest wzrost zaległości w fatalnym 1905 roku. Jest to ostrzeżenie co do wyczerpywania się zasobów podatkowych ludności, domagające się energicznej akcyi parlamentarnej. Podatki stałe muszą być w Królestwie sprowadzone do poziomu obciążenia w Cesarstwie i niesprawiedliwość obecna dłużej cierpiana być nie może. Oto pierwszy wniosek szczegółowy, jaki się przy dyskusyi budżetowej nasuwa. A nie są to znowu tak drobne cyfry.

Po zniesieniu opłat wykupowych etat podatków gruntowych i od nieruchomości w państwie nie przeniesie 50 milionów rubli. W takim razie udział Królestwa nie powinienby przenosić 5 mil. rubli, co dawałoby około 8 mil. rubli rocznie dla miejscowego samorządu.

Takie ustosunkowanie jest minimalnem zadośćuczynieniem najprostszej sprawiedliwości i nic wspólnego niema z autonomicznem rozwiązaniem kwestyi udziału Królestwa w budżecie państwowym. Jest to tylko pierwszy krok, bez którego działalność samorządu będzie bardzo utrudniona.

Naturalnie rubryka podatków stałych może bardzo wzrosnąć w razie ustanowienia podatku od dochodów. Nie przesądzając istoty sprawy, zaznaczę, że podatek od dochodów, zaciąży u nas niewątpliwie w większym stopniu na dochodach realnych, pomimo jednakowej stopy. Wpływa na to wyższy stopień kultury krajowej i wyższy stopień poczucia się ludności do podatkowego obowiązku. Mieszkańcy Królestwa łatwiej poddają się wymaganiom fiskalnym, niż mieszkańcy Cesarstwa. Ujawnia się ten czynnik przy poborze podatku mieszkaniowego i podatku przemysłowego i naturalnie ujawni się i przy podatku od dochodów. To zawsze trzeba mieć na uwadze przy uchwalaniu podatków, które pozornie jednakowe, realnie obciążają ludność w różnym stopniu.

Podatek mieszkaniowy, włączony w Tablicy II do pierwszej pozycyi czyni w tysiącach rubli:

	1901	%	1902	%	1903	%	1904	%	1905	%
w Pańs.	4413		4727		5064		5173		4979	
w Król.	515	11,6	521	11	563	11,1	567	10,9	518	10,4

Naturalnie, oprócz powyżej zaznaczonego czynnika su-

bjektywnego, wpływa na wyższą rentowność tego podatku w Królestwie większa stosunkowo ilość miast. Rok 1905 uwydatnia się wyraźnie i we wpływach z podatku mieszkaniowego.

Drugą pozycyę w tablicy II stanowi podatek przemysłowy, opłacany przez przemysł, handel i od dochodów profesyonalnych osób, w przemyśle i handlu zatrudnionych. Większą część tego podatku stanowią opłaty stałe od patentów i świadectw przemysłowych, mniejszą, podatek od czystego zysku przedsiębiorstw.

Z powodu skomplikowanej budowy tegoż podatku, wpływy z tego tytułu są tylko w pewnym stopniu zależne od rzeczywistych rezultatów przemysłu i handlu i zmiany we wpływach podatkowych bynajmniej nie są równoległe ze zmianami w dochodach. Nie mniej przeto zmiany te mogą być ilustracyą obrotów przemysłowych i handlowych.

Rozważając z tego stanowiska Tablicę II, dostrzegamy przedewszystkiem wyższy stopień uprzemysłowienia kraju naszego, skutkiem którego udział Królestwa w tej pozycyi stale i poważnie przewyższa stosunek zaludnienia. W ciągu lat pięciu możemy zauważyć w państwie upadek dochodów z tego źródła, co domyślnie świadczy o zachwianiu się przemysłu i handlu rosyjskiego. W 1902 roku wpływa na to nieurodzaj, w 1904 wojna, w 1905 rewolucya. W Królestwie, przeciwnie, dostrzegamy stały wzrost aż do 1904 roku włącznie i dopiero w r. 1905 następuje upadek przeszło 1,5 mil. rubli, czyli o 25%.

Jeżeli się zważy, że główny wpływ podatkowy od patentów i świadectw, oraz około 1 miliona opłaty repartycyjnej pozostały w r. 1905 niezmienne w porównaniu z 1904, i że skutkiem tego zmniejszenie wpływów przypisać należy obniżeniu dochodów z przedsiębiorstw akcyjnych, to z góry można przypuścić, iż obniżenie to w fatalnym 1905 roku było daleko znaczniejsze, niż 25%. Ponieważ podatek ten wyświetla działalność naszego przemysłowego ustroju, uważam tedy za właściwe nieco szczegółowiej się nad tem zastanowić.

Dla dokładnego wyjaśnienia tej sprawy zestawiłem bilanse wszystkich towarzystw akcyjnych w Królestwie Polskiem

za lata 1900 i 1905. Bilanse za rok 1900 wziąłem z urzędowych materyałów komisyi, opracowującej projekt reformy podatku przemysłowego [1]), bilanse za rok 1905 wypisałem wprost z „Wiestnika Finansów". Ścisłe zestawienie wszystkich pozycyi bilansowych uskutecznić się nie dało, poprzestałem więc na porównaniu kapitałów zakładowych, zapasowych, obligacyjnych (i innych) oraz wypłacanych dywidend. Klasyfikacyę przemysłu i handlu przyjąłem zgodną z wydawnictwem urzędowem, jakkolwiek niezupełnie ona naszym stosunkom odpowiada. Rezultaty zestawienia ilustruje następująca tablica dywidend.

(Patrz tablicę na stronie następnej).

Ogólny rzut oka na załączoną tablicę wykazuje obniżenie zyskowności operacyi przemysłowych i handlowych więcej, niż o połowę, z 8,5% na 3,6%. Absolutnie suma wypłaconych dywidend upadła niemal o 7,5 mil. rubli, t. j. więcej, niż o 43%, przyczem uświadomić sobie należy, iż do tablicy nie wciągałem pozycyi bilansowej strat, (które figurują w bilansach 1905, w sumie około 5,5 mil. rubli), ponieważ nie wiedziałem, ażali cyfra ta powstała z operacyi wyłącznie 1905, czy też w następstwie akumulacyi strat z lat poprzedzających. Dalej w zestawieniu nie figurują koleje żelazne, które w roku 1900 dały akcyonaryuszom poważne zyski, a za 1905 żadnej dywidendy nie wypłaciły. Zwrócić również uwagę należy na wzrastające odłużenie przemysłu. Pozycya wierzycieli przewyższa już w bilansach 1905—135 m., podczas, gdy w 1900, o ile nie błądzi zestawienie, które mam pod ręką, nie dochodziła 79 mil. rubli. Wreszcie nie od rzeczy będzie wspomnieć, iż znaczną część dywidend 1905 r. wypłacono z rezerw z lat poprzednich.

Właściwy więc rezultat przemysłowo-handlowych operacyi w r. 1905 był znacznie gorszy od przedstawionego w tablicy. Ale nawet przyjmując rezultat wykazany, jako miarodajny trudno się spierać, że dochód 3,6%—niższy od kuponu, odcinanego bez trudu od papierów publicznych, jest całkiem

---

[1]) Swjedjenja o promysłowom obłożenji predprijatij objazannych publicznoj otczetnostiu po kazionnym Pałatam za 1900.

TABLICA DYWIDEND.

Rodzaj przedsiębiorstwa	Kapitały zakładowe		Zapasowe		Obligacyjne i in.		Dywidendy		% na kapitał zakładowy	
	1900	1905	1900	1905	1900	1905	1900	1905	1900	1905
Przędzalniczo-tkack.	71.100.981	81.132.112	6.084.137	7.491.911	23.381.973	24.327.259	6.248.610	1.718.500	8,8	2,1
Żelazne i metalowe (mechanicz.) . .	44.601.380	33.369.293	5.087.176	2.417.449	4.725.700	3.582.449	4.830.284	1.411.750	10,8	4,2
Cukrownicze . . .	14.380.000	13.608.000	1.096.243	2.062.879	1.859.350	159.058	702.627	997.525	4,9	7,3
Napoje	3.850.000	4.100.000	127.505	168.035	139.827	2.050	163.500	126.000	4,2	3,1
Węglowe i górnicze .	21.004.060	48.001.785	3.137.834	8.050.067	358.656	14.875.697	2.187.486	2.258.218	10,4	4,7
Chemiczne . . .	4.397.222	12.371.065	466.496	1.089.323	202.036	464.629	169.722	445.277	3,8	3,6
Ceramika i materyały budowlane . .	3.740.347	5.153.726	28.648	65.232	101.055	353.688	202.260	—	5,4	—
Rozmaite i inne przemysłowe . . .	8.666.043	23.499.101	277.254	421.230	1.454.660	449.166	211.616	330.588	2,3	1,4
Wyroby z drzewa .	1.775.000	2.070.000	54.817	112.818	64.913	—	98.000	34.100	5,5	1,6
Papiernie	2.550.000	4.900.000	185.763	434.693	743.865	1.3[illegible]0.780	48.000	172.000	1,9	3,5
Wyroby ze skór i materyałów zwierz. .	1.000.000	2.012.500	6.693	20.471	301.452	—	—	59.000	—	2,4
Banki	23.000.000	23.000.000	8.112.181	10.759.778	290.000	10.454.100	2.340.600	1.540.000	10,2	6,7
Towarzystwa Ubezp.	4.500.000	1.500.000	—	509.517	1.280.895	556.865	100.000	120.000	6,6	8
	201.565.033	254.717.582	24.664.747	33.603.403	34.904.382	56.575.741	17.302.705	9.203.958	8,5	3,6

dla kapitału, zaangażowanego w przemyśle, anormalny. Zwracając się do poszczególnych branży przemysłowych, należy zauważyć, że najdotkliwiej przesilenie uwydatniło się w przemyśle przędzalniczo-tkackim, żelaznym i mechanicznym, jako rezultat strejków i zakłócenia organizacyi pracy, oraz w przemyśle materyałów budowlanych, dotkniętym powszechnym zastojem w budownictwie. Odwrotnie, lepsze rezultaty wykazują cukrownie w zależności od urodzaju buraków, oraz bardzo charakterystycznie papiernie, chyba z powodu zwiększonego odbytu swoich wyrobów. Obniżenie zysków bankowych łatwo tłómaczy się ogólnym upadkiem obrotów, wzorowo zaś prowadzone i solidnie zorganizowane Warsz. T-stwo Ubezpieczeń, ma zbyt potężne rezerwy, ażeby rezulaty jednego roku mogły się odbić na jego bilansie.

Wogóle cyfry służą wymowną ilustracyą fatalnych pod względem gospodarczym skutków 1905 roku. Rzeczywistość zadała kłam naiwnym rachunkom o „przewartościowaniu pracy", które miało niby to nastąpić bez szkody dla przemysłu. Dodam jednak, że, zdaniem mojem, straty wyrządziło nie podniesienie płacy zarobkowej, nie skrócenie dnia pracy, jeno zachwianie dyscypliny fabrycznej i obniżenie wydajności pracy. O ile więc w tym kierunku nastąpi reforma, można się spodziewać wzrostu dochodów przemysłowych, pomimo wyższych kosztów robocizny.

Drugim podatkiem, rzucającym również bardzo ciekawe światło na nasz ustrój gospodarczy jest podatek t. zw. kuponowy, wykazany jako ostatnia rubryka podatków stałych w Tablicy II.

Podatek kuponowy opłacany jest w wysokości 5% od kuponu odcinanego od papierów państwowych, listów zastawnych, obligacyi, słowem od walorów o dochodzie stałym i od wkładów procentowych osób prywatnych w instytucyach kredytowych. Na ogół zestawienie tej pozycyi w Królestwie i w Cesarstwie wykazuje, iż dochodu tego wpływa w naszym kraju mniej, niż by wypadało ze stosunku zaludnienia, inaczej mówiąc, kapitału wolnego, nie pracującego wypada u nas na głowę ludności mniej, niż w Cesarstwie. Niewątpliwie wpływa na to ulubiona u nas lokacya hypoteczna, odciąga-

jąca kapitały od lokacyi w papierach i we wkładach, ale można również z tego objawu wnosić o wyjątkowo nieznacznych zasobach kapitału ruchomego, który zawsze skwapliwie lokuje się w papierach publicznych.

Charakterystyczną dla naszych stosunków jest wyjątkowo nizka ilość papierów państwowych i przez państwo gwarantowanych. Wedle statystyki urzędowej, ogłaszanej przez kancelaryę kredytową, ilość papierów przez państwo emitowanych, lub gwarantowanych, tak się przedstawiała w Królestwie na 1 stycznia odnośnego roku w milionach rubli:

	Ilość papierów	Stosunek do ogółu papierów w państwie
1900 r.	86,6	2,9%
1901	91	2,8
1902	89,3	2,6
1903	93,7	2,7
1904	97,6	2,7
1905	96,5	2,5
1906	112,3	2,5

Znamienną jest tu stała tendencya obniżania się stosunku procentowego, a dwa razy w 1901 i w 1904 nawet absolutne obniżenie się ilości lokowanych w Królestwie papierów państwowych, czego absolutnie w żadnej innej prowincyi zauważyć nie można, z wyjątkiem jeszcze Litwy, gdzie w 1905 roku suma państwowych papierów spadła z 85,8, na 34,4. Naturalnie, przedewszystkiem przyczyny ekonomiczne regulują przypływ i odpływ papierów państwowych, trudno jednakże zaprzeczyć wyraźnie ujawniającemu się faktowi, że nasza publiczność dość niechętnie swoje oszczędności w papierach państwowych lokuje. Przyrost papierów państwowych w Królestwie w roku 1905 mniej więcej o 16 milionów, przy nawpół przymusowej 400-milionowej pożyczce wewnętrznej, i pożyczce $4^1/_2$, w ilości 231,5 mil. chyba raczej potwierdza spostrzeżenie o słabym udziale naszego kraju w operacyach kredytowych państwa. Pozatem przyrost ten w kapitale tłómaczy niemal w całości wzrost podatku kuponowego we fatalnym 1905 roku o 50 tys. rubli w porównaniu z 1904, przy zupełnej stagnacyi w emisyi papierów krajowych.

Ciekawą bardzo byłaby statystyka analogiczna zastosowana do papierów prywatnych, która pozwalałaby wnioskować, jaka część krajowego majątku ruchomego zostaje w kraju, jaka zaś lokuje się poza krajem. Niestety, takiej statystyki nie posiadam, a statystyka podatku kuponowego nie daje na tę kwestyę wyraźnej odpowiedzi. Trzeba albowiem sobie uświadomić tę okoliczność, że fakt opłacenia kuponowego podatku w danej miejscowości, bynajmniej nie dowodzi faktu posiadania papieru przez krajowca. Instytucye kredytowe takie np. Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, załatwiają same, jak również i rozmaite banki, tę formalność dla swoich zamiejscowych klientów. Ubocznie jeno z zestawienia cyfr możemy wysnuć nie wnioski, jeno pewne przypuszczenia.

Podatek 5% w ilości 1055 tys. rubli odpowiada dochodowi kuponowemu 21,10 mil. rubli, co przy stopie procentowej $4^1/_2$% (od 4 do 5% to zwykły typ naszych papierów) mniej więcej stanowi kapitał 470 mil. rubli. To jest maksimum tego, co na podstawie cyfr podatkowych Królestwa mogłoby posiadać w papierach i wkładach i czego, jak to wiemy, nie posiada. Otóż nawet to maksimum jest niższe od ogólnej sumy papierów w kraju emitowanych.

Przedewszystkiem z powyższej sumy potrącić należy cyfrę papierów państwowych na 1 stycznia 1906 r., t. j. 112 mil. Dalej wszystkie wkłady procentowe, suma których dochodzi do 40 mil. rubli. W cyfrach okrągłych pozostanie zatem, jako maksimum papierów krajowych i w kraju pozostających, suma od 300 do 310 mil. rubli. Tymczasem wartość nominalna papierów krajowych jest znacznie wyższa i w cyfrach okrągłych tak się przedstawia.

Listy Zastawne Ziemskie i miejskie około	250 mil.
Obligacye przemysłowe i kolejowe około	150 mil.
Pożyczki miejskie	20—30 mil.

Ogółem przeszło 420 mil. rubli. Cyfry okazują zatem, że conajmniej przeszło $^1/_4$ część krajowego majątku ruchomego znajduje się poza krajem, w rzeczywistości jednak zapewne znajduje się nie $^1/_4$, ale $^3/_4$, t. j. około 300 mil. rubli.

Na tem kończę przegląd podatków stałych. Przedstawiają się one w naszym kraju, jako system podatkowy, o wiele go-

rzej, niż w Europie, o wiele nawet gorzej, niż w Cesarstwie. System to niezmiernie skomplikowany, dla ludności niezwykle ciężki, jest w stosunku do innych części państwa wyjątkowo niesprawiedliwy. Jako stałą zasadę można przytem zauważyć, iż wpływy podatkowe u nas wzrastają automatycznie. Tak np. wzrósł dodatkowy podatek gruntowy, wzrósł podatek od nieruchomości miejskich. Dzieje się to dlatego, iż skarbowy zarząd rosyjski, pozostawiając u nas w sile podatki archaiczne, nadsztukował je nowemi podatkami. Królestwo cierpi więc podwójnie, ponosi ciężary większe w opodatkowaniu nieruchomości i ponosi je wedle metody zupełnie archaicznej. Konstrukcya podatku przemysłowego również nie odpowiada naszym warunkom, zwłaszcza odnośnie do drobnych przedsiębiorstw. Wskutek symulacyi dochodów tej kategoryi w Cesarstwie kraj nasz, jako lepszy płatnik, pośrednio jest poszkodowany. Wreszcie podatek od kapitału ruchomego zupełnie nie uwzględnia naszych zwykłych systemów lokaty. Wogóle podatki bezpośrednie muszą być u nas zbudowane inaczej, niż w Cesarstwie, a to możliwem jest jedynie przy niezależności skarbowej. W przeciwnym razie koniecznem jest równouprawnienie podatkowe, które pociągnie za sobą zmniejszenie dochodów państwowych, w tej grupie przynajmniej o 10 mil. rubli rocznie.

Podatki Pośrednie (Spożywcze).

Podatki pośrednie stanowią w budżecie rosyjskim rubrykę trzy razy poważniejszą od podatków stałych, mniej więcej 21%. W poprzednich budżetach stosunek ten był znacznie wyższy i dochodził do 56%. Przelanie głównego podatku spożywczego—akcyzy od wódki do specyalnej rubryki dochodów z monopolu wpłynęło głównie na tę zmianę w konstrukcyi budżetowej. Stosownie do tego, jak wzrastał terytoryalnie obszar sprzedaży monopolowej, zmniejszały się wpływy skarbowe w rubryce podatków pośrednich. Wyraźnie to widać przy zestawieniu cyfr 1901 i 1902 r., kiedy to monopol wódczany wprowadzony został do Syberyi Zachodniej i w 1904, gdy go

wprowadzono do Syberyi Wschodniej. Lata wojenne 1904 i 1905 naturalnie zaznaczyły się znakomitą obniżką wpływów z tego źródła, jakkolwiek w 1905 roku podniesiono akcyzę od piwa o 33%, a od drożdży o 100%. Natomiast w r. 1905 ze względu na zaburzenia polityczne w ostatnim kwartale ustanowiono terminy ulgowe i pozwolono odroczyć opłaty od tytoniu i cukru. Skutkiem tego znaczna część opłat, przypadających za r. 1905, uiszczona została dopiero w 1906, czem się i tłómaczy nienormalny wzrost tej rubryki w r. 1906 do wysokości 495 milionów rubli.

Stosunek rachunkowy Królestwa w rubryce podatków pośrednich waha się między 14% a 11% ogółu wpływów w zależności tak od zmian, że tak powiem formalnych, jak i ze względu na rzeczywisty wzrost wpływów w tej rubryce, co też i okazuje Tablica III.

(Patrz tablicę na stronicy następnej).

Z 55,$^1/_2$ mil. w r. 1901 dochody z tego źródła wzrastają niemal do 61 mil. w 1903, następnie zaś spadają do 50 mil. we fatalnym 1905 r. Należy jednakże zauważyć, iż głównie wpływa na te zmiany sum ostatecznych pozycya dochodów celnych, która, dzięki komorom Wierzbołowskiej i Grajewskiej, pracującym przeważnie dla Cesarstwa, nie powinna być w całości zaliczana na rachunek Królestwa. Odwrotnie, nie należy zapominać, że i inne pozycye w tej ogólnej rubryce, wymagają pewnej rachunkowej korekty. Dopiero zatem po wprowadzeniu tych zmian można będzie wysnuć niektóre wnioski o rzeczywistej stopie obciążenia podatkowego w Królestwie. Poprawki rachunkowe naturalnie nie mogą sobie rościć pretensyi do szczególnej ścisłości, zwłaszcza, że co do 1905 roku źródła do takiej korekty jeszcze się w całości nie ukazały. Zatem za lata poprzednie, wprowadzając poprawki, opieram się na moich studyach o wymianie towarowej pomiędzy Królestwem a Cesarstwem i na specyalnych wydawnictwach Zarządu podatków niestałych oraz Departamentu celnego. Motywy, z pominięciem szczegółowych obliczeń, poniżej zamieszczam.

TABLICA III.

Podatki pośrednie:	1901 r.			1902 r.			1903 r.			1904 r.			1905 r.		
	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%
Napoje	2.928	97.180	3	2.570	39.084	6,5	2.753	34.173	8	2.574	29.794	8,5	3.010	29.770	10,1
Tytoń	1.579	45.706	3,6	1.572	45.706	3,4	1.705	49.028	3,3	1.672	48.719	3,5	1.473	46.586	3,1
Cukier	10.580	71.754	14,7	13.875	81.277	17	10.724	75.542	14,1	10.971	78.817	14	9.663	78.734	12,2
Nafta	859	28.680	2,9	944	29.649	3,1	802	31.967	2,5	890	34.784	2,5	941	29.948	3,1
Zapałki	180	7.929	2,2	229	8.163	2,8	212	8.074	2,6	233	7.672	3	273	10.828	2,5
Cła	39.357	219.237	17,9	40.413	224.990	17,9	44.636	241.466	18,4	38.344	218.794	18	34.536	212.795	16,2
	55.483	470.486	11,1	59.603	428.537	13,9	60.832	440.250	13,8	54.684	418.580	13	49.896	408.65_3	12,2

A) Dochody od Napojów.

Ogólna suma wpływów z tego źródła waha się za ubiegłe pięciolecie około 30 milionów rubli, za wyjątkiem naturalnie 1901 roku, kiedy to jeszcze monopol wódczany nie był na Syberyi wprowadzony. Suma powyższa, t. j. 30 milionów rubli, składa się mniej więcej z pozycyi następujących:

akcyza od spirytusu [1]	około	8 mil.
„ „ piwa i miodu	„	12
„ „ drożdży	„	3—5
opłaty patentowe	„	3—5

W roku 1905 podwyższono akcyzę od piwa o 33% i od drożdży o 100%, ale, ze względu na rozruchy, większa część tej nadwyżki wpłynęła dopiero w r. 1906. Dlatego to wpływ ogólny 1905 r. nie różnił się cyfrowo od 1904. Dla Królestwa mają znaczenie jeno opłaty od piwa i od drożdży.

Piwa produkuje Królestwo mniej więcej około 9—9,5 milionów wiader, co stanowi około 17% ogólno-państwowej produkcyi, przyczem zauważyć należy, że stosunek ten procentowy stale się obniża. Natomiast przywóz do Królestwa piwa z gubernii nadbaltyckich i z gub. północno-zachodnich stale wzrasta. Przewyżka przywozu piwa nad wywozem wynosi około 400 tys. wiader, co odpowiadałoby nie mniej 100 tys. rubli. akcyzy, obciążającej spożywców Królestwa. Poprawkę tę należy zachować w pamięci dla ogólnej korekty opłat akcyzowych. Produkcya drożdży w państwie wynosi około 30 mil. funtów w tem Królestwie około 2,2 mil. funtów. Przywóz natomiast drożdży do Królestwa stanowi prawie tyleż, t. j. przeszło 2 mil. funtów, co odpowiadało do 1905 około 200 tys., a obecnie około 400 tys. akcyzy, opłacanej właściwie przez spożywców Królestwa, jakkolwiek pobieranej w Cesarstwie.

---

[1]) W miejscowościach gdzie monopol nie istnieje.

W ten sposób opłaty spożywcze od piwa i drożdży ze względu na potężniejszą konsumpcyę tych artykułów w Królestwie, niż w innych częciach państwa, składają się na sumę trzech milionów rubli, wynoszącą przeszło 10% dochodów skarbowych z tego źródła, jakkolwiek inne szczegółowe pozycye tej rubryki żadnego zastosowania w Królestwie nie mają. Nadto w rzeczywistości sumę dochodów skarbowych z tego źródła należy powiększyć przynajmniej o 500 tysięcy na rzecz Królestwa. Cyfry te dowodzą, iż ryczałtowe podwyższenie tych podatków w 1905 roku, przedewszystkiem ludność Królestwa obciążyło. W rzeczy samej na głowę ludności spożyto mniej więcej:

	w Królestwie	w Państwie
wiader piwa	0,9	0,4
funtów drożdży	0,4	0,25

Ciężary zatem wojny mandżurskiej, które tę zwyżkę wywołały, nam przedewszystkiem dały się we znaki

B) Opłaty od Tytoniu.

Opłaty od tytoniu wraz z opłatą za patenty i świadectwa handlowe i przemysłowe wynosiły w państwie za ostatnie lata około 49 milionów, w tem właściwa akcyza od tytoniu, czyni około 45 milionów. Część opłat przypadających za lata 1904 i 1905 uiszczona została dopiero w 1906, tem się tłómaczy pewne obniżenie wpływów 1904 i 1905.

System opodatkowania tytoniu w państwie rosyjskiem polega na opodatkowaniu wyrobów tytoniowych wedle dość szczegółowej taryfy i przypomina system panujący w Stanach Zjednoczonych. Opodatkowanie liści tytoniowych i plantacyi (system niemiecki), albo monopol tytoniowy (system francuski, austryacki i włoski), nie odpowiadają zupełnie warunkom uprawy tytoniu w Rosyi. To też pomimo kilkakrotnych prób wprowadzenia monopolu, zawsze powracano do istniejącego systemu, który w ciągu dwudziestolecia dał wcale zadawalniające rezultaty. Produkcya tytoniu podniosła się z 1

mil. pudów do 2,5 mil., produkcya niższych gatunków (machorka, bakuń) z 2,3 mil. do 3,3 mil. pudów, a dochody skarbowe z 19 mil. do 46. Wzrost wszakże tych dochodów przypisać należy głównie rozwojowi spożycia papierosów, a zwłaszcza papierosów pośledniejszego gatunku (20 sztuk za 5 kop.). Z 45 milionów rubli, które obecnie daje akcyza, około 30 milionów dają papierosy. Jeżeli obrachować stosunek akcyzy do wartości tytoniu w rozmaitych wyrobach tabacznych, to się okaże, iż wyższe gatunki tytoniu w paczkach opłacają akcyzę w stosunku 62—106% wartości, papierosy najwyższego gatunku w stosunku 107%, a papierosy pośledniejszego gatunku w stosunku 350% zawartego w nich tytoniu. Stosunek ten dobrze ilustruje zasadniczą konstrukcyę akcyzy obowiązującej, obrachowanej przedewszystkiem w widokach fiskalnych na spożycie ludności ubogiej. To też jako nadmieniłem, produkcya papierosów kolosalnie w państwie wzrasta od chwili, gdy puszczono w kurs papierosy najpośledniejsze.

Wyprodukowano	papierosów	I gatunku	II gatunku
w 1885	sztuk	2,2 miliarda	0,954 miliarda
„ 1905	„	3,4 miliardy	8,3 miliardy

Odwrotnie, produkcya cygar nie tylko nie wzrasta, ale upada ze 195 mil. sztuk w r. 1885 do 133 mil. w 1905. Owóż zauważyć należy, że w produkcyi papierosów Królestwo zajmuje całkiem podrzędne miejsce (na 12 miliardów zaledwie 250 milionów, czyli około 2%), podczas, gdy cygar przypada na Królestwo około 45%. Tem się tłómaczy skromny udział Królestwa w ogólnej sumie dochodów państwowych z tego źródła.

W rzeczy samej Królestwo wysela w niewielkiej ilości cygara i papierosy do Cesarstwa, sprowadza zaś znaczne ilości papierosów z Cesarstwa. Przewyżka przywozu wyrobów tytoniowych nad wywozem stanowi około 200 tys. pudów, co obrachowane wedle przeciętnej akcyzy, 26 rubli za pud, odpowiada 5,2 milionom rubli. Z tego by wynikało, iż dla określenia rzeczywistego obciążenia akcyzą od tytoniu ludności Królestwa, należy do wykazanych w tablicy III 1,6 mil. rubli dodać co najmniej 5 mil. Jeżeli się zważy, że Królestwo

tytoniu nie uprawia, że cała ludność paląca musi opłacać akcyzę, podczas, gdy całe Południe państwa pali tytoń bez akcyzy, jeżeli się zważy ogromny u nas procent ludności miejskiej, specyalnie papierosy palącej, jeżeli się zważy u nas zamiłowanie powszechne do tytoniu, wobec tradycyjnej niechęci ludności starowierczej w Rosyi, to powyższa wyrachowana cyfra, stanowiąca około 13% ogólnych dochodów państwowych, z tego źródła nie wyda się nam nieprawdopobną. Zachowajmy więc ją w pamięci dla dalszej korekty.

C) Akcyza od Cukru.

Akcyza od cukru stanowi 175 kop. od puda. Ponieważ za ostatnie pięciolecie przeznaczono na spożycie od 46 do 53 mil. przeciętnie 50 mil. cukru, przeto akcyza powinnaby przynosić państwu około 87 mil. W rzeczywistości jednak w 1904 i w 1905 przyznano pewne ulgi cukrowniom, które uiściły zaległe opłaty dopiero w 1906 roku i tem się tłómaczy stosunkowy upadek dochodów z tego źródła w 1905 roku. Królestwo, jak to wykazuje tablica III, opłaca od 10 do 14 niemal milionów akcyzy od cukru, co stanowi od 12 do 17% ogólnej sumy wpływów. Naturalnie, część tego dochodu skarbowego w rzeczywistości obciąża nie mieszkańców Królestwa, jeno mieszkańców Cesarstwa, dokąd nasz cukier wychodzi w dość znacznych ilościach. Przeciętnie ilości te za ostatnie lata można oznaczyć około 0,6 mil. pud. kryształu i mączki i około 0,5 miliona rafinady. Należy zatem potrącić około 1,8 mil. rubli, do rachunkowej zaś korekty przyjmuję 2 mil. rubli.

Zauważyć należy, że wywóz do Cesarstwa przedstawia się w najbliższej przyszłości dość wątpliwie, a to z powodu zniesienia tranzytu po Wiśle. Cukrownie, położone nad Wisłą lub w pobliżu, miały prawo spławiać cukier po rzece via Gdańsk do Petersburga i innych portów baltyckich, za stwierdzeniem jeno tożsamości produktu. Całkiem naturalne to udogodnienie zniesiono w zasadzie w r. z. (z zachowaniem prolongaty na 2 lata), ze względu na rzekome straty dróg żelaznych i w ten sposób zamknięto przed naszym prze-

mysłem rynki północne. Konwencya brukselska aż do ostatniej chwili zamyka możność wywozu zagranicę i ztąd przed naszym przemysłem cukrowniczym zarysowuje się możliwość zmniejszenia produkcyi.

Niewątpliwie radą na takową ewentualność mogłoby być obniżenie akcyzy, a stąd cen cukru i ewentualny wzrost spożycia. Ale oprócz wysokiej akcyzy, opinia publiczna upatruje jeszcze drugą przyczynę względnie wysokich cen cukru w istniejącym prawnie syndykacie cukrowym i domaga się zniesienia prawa z 1895/6 r., właśnie takowy syndykat ustanawiającego. Jeżeli się zważy, jak łatwo znieść prawo, a jak trudno obniżyć akcyzę, to naturalnie trzeba przypuścić, iż druga ewentualność jest daleko bliższą urzeczywistnienia.

Bynajmniej nie jestem obrońcą syndykatu cukrowniczego, ani też prawa z 1895/6 r. i przypuszczam, że powinno ono uledz pewnym modyfikacyom. Nie wierzę jednak w to, żeby ceny cukru nawet przy wolnej konkurencyi mogły się w państwie rosyjskiem bardzo obniżyć. Wątpliwość ta zrozumiałą jest wobec następującego zestawienia o ilości pudów cukru zbieranego z jednostki gruntu w rozmaitych krajach. Na dziesiecinę plantacyi przypada pudów cukru:

w Austryi	od	209	—	221
„ Niemczech	„	254	—	279
we Francyi	„	186	—	238
„ Włoszech	„	134	—	180
w Rossyi	„	100	—	117

Natomiast niewątpliwie ceny po zniesieniu syndykatu będą się gwałtownie wahać, jak to miało miejsce przed 1885 r. Od roku 1895 wahania te są nieznaczne, ceny powolnie (zbyt powolnie) obniżają się, a spożycie na głowę wzrasta i z 10 funtów doszło już do 14,7, co zresztą jest niemal dwa razy mniejsze od spożycia w Austryi i trzy razy mniejsze od spożycia w Niemczech. Ma zatem pewne dobre strony sama idea unormowania produkcyi cukrowej, wymagającej ze względu na swoją zmienną podstawę pewnego regulatora. Przedewszystkiem zaś niekoniecznie obecne, ale pewne uregulowanie cukrownictwa leży w interesie naszego przemysłu,

który, pozbawiony naturalnych dróg zbytu, odcięty od morza i upośledzony względem wywozu na Wschód, znajduje się w gorszem położeniu, niż cukrownictwo w Cesarstwie. O ile więc słusznym jest program powiększenia spożycia przez obniżenie akcyzy, o tyle osiągnięcie tegoż samego celu przez zniesienie wszelkiej zasady regulacyjnej, powinno być traktowane z wielką oględnością.

D) Akcyza od nafty.

Akcyza od nafty ustanowioną została w r. 1888, w wysokości 40 kop.; w r. 1892 podwyższona została do 60 kop. od lżejszej nafty i 50 kop. od nafty ciężkiej, zaś od 1906 ustanowiono jednaką normę 60 kop. od wszelkich gatunków nafty i olejów mineralnych. Upadek dochodu w 1905 r. tłómaczy się, jak wyżej, ustanowieniem ulgowych terminów w opłacie akcyzy, niewątpliwie jednak znaczna (chociaż zupełnie nieuzasadniona) zwyżka cen nafty oczyszczonej po sierpniowych wypadkach w Baku wpłynęła na obniżenie spożycia.

Spożycie to wogóle stoi bardzo nizko, nie przenosząc 15 funtów na głowę, podczas, gdy w Niemczech dochodzi ono 40 funtów, a w Anglii nawet 43. Różnica na niekorzyść Rosyi uwydatnia się tem wyraźniej, wobec rozwoju w Europie innych rodzajów oświetlenia, gazowego, elektrycznego i spirytusowego w stopniu daleko większym. Jedynym sposobem jest zupełne zniesienie, ewentualne obniżenie akcyzy o 40 kop. (zniżka mniejsza, niż o 1 kop. na funcie niema sensu).

Królestwo, jako najbardziej oddalone od miejsc produkcyi, opłaca za naftę najwyższe ceny. Próba dostawy nafty drogą wodną (Wołga — system Maryjski—Petersburg—Gdańsk—Warszawa), która mogłaby zapewnić ludności produkt tańszy, a żegludze wiślanej towar zyskowny, spełzła na niczem z powodu polityki rządu, zachowującej i w tej sprawie analogiczne stanowisko, jak i w sprawie wywozu cukru.

Nafta przychodzi do Królestwa wyłącznie kolejami, w części via Batum—Odesa,. głównie via Carycyn—Saratów. Ilość nafty wypalanej w Królestwie, można oznaczyć na 4 mil. pudów. Mniejsza część przychodzi do składu głównego w War-

szawie i tam akcyzę opłaca w ilościach około 900 tys. rubli, większa część przychodzi już, opłaciwszy akcyzę w punktach ekspedycyi. Właściwy ciężar podatku od nafty wynosi w Królestwie zatem około 2,4 mil. rubli, wypada zatem zpisać na rzecz Królestwa, oprócz wykazanych w tablicy wpływów jeszcze 1,5 mil. rubli dla ostatecznej korekty.

E) Akcyza od Zapałek.

W roku 1905 od 1 kwietnia akcyza od zapałek została podwyższona w dwójnasób i tem się tłómaczy zwyżka tej pozycyi w rzeczonym roku. Ponieważ Królestwo produkuje zaledwie około 3% ogólnej ilości wyrabianych w państwie zapałek, przeto i wpływ z tego źródła wynosi nie o wiele więcej. W rzeczywistości Królestwo posiłkuje się towarem przywożonym z gub. północnych i północno-zachodnich,. słusznie zatem należy i w tej pozycyi wprowadzić pewną korektę. Cyfr ścisłych nie posiadam, podaję więc rachunek przybliżony. Ogólne spożycie zapałek w państwie dochodzi 250 miliardów sztuk. Zatem spożycie Królestwa można obliczać na 20 miliardów sztuk, ponieważ zaś produkcya Królestwa wynosi około 7,5 miliardów, przeto dowóz musi stanowić około 12,5 miliardów, co odpowiada przeszło 400 tys. rubli akcyzy za lata 1901—1904 i około 600 tys. w roku 1905. Przeciętnie przyjmuję do korekty 0,5 mil. rubli, jako dodatkową opłatę Królestwa, oprócz wykazanej w tablicy.

F) Cła.

Dochody celne, jak to wykazuje tablica III, wzrastały do 1904 roku z 219 mil. na 241,5, rok 1904 wskutek wojny i nowej taryfy wywołał poważną zniżkę, która trwała i przez 1905 skutkiem zamieszek wewnętrznych, w 1906 roku wszakże wpływy celne dosięgają już 243 mil., a w 1907 zapewne nie będą mniejsze, jakkolwiek preliminarz budżetowy przewiduje zaledwie 224 mil.

Udział komór Królestwa w ciągu pięciolecia wynosi zrazu

od 40—44 mil. i 18% ogólnego wpływu, następnie spada w 1905 roku do 35 mil., t. j. 16%, co naturalnie znowu świadczy o cięższych formach przesilenia ekonomicznego w Królestwie, niż w państwie. W ostatnich dwóch latach w braku ścisłej statystyki, pośrednio jeno wnosić możemy, iż dochód z komór Królestwa i absolutnie i stosunkowo wzrósł, co zresztą bynajmniej nie świadczy o poprawie stosunków gospodarczych u nas, jak to poniżej wyłożę.

Jakoklwiekbądź udział Królestwa w tym dochodzie jest o wiele wyższy od procentowego stosunku zaludnienia i pozycya ta wymaga dokładnej korekty. Niewątpliwie kraj nadgraniczny, przylegający do krajów o wyższej gospodarczej kulturze, z natury rzeczy musi być w żywszym stosunku zamiennym z zagranicą, niż wewnętrzne prowincye państwa. Powtóre Królestwo jest ze swej konfiguracyi krajem okolonym granicą z trzech stron, skutkiem czego odległości od granicy do wielu wewnętrznych punktów spożycia są u nas o wiele bliższe, niż odległości do tychże punktów od miejsc produkcyi. Inaczej mówiąc, konfiguracya geograficzna sprzyja przywozowi zagranicznemu. A priori więc, można przypuścić, iż przeciętny mieszkaniec Królestwa więcej spożytkowuje towarów zagranicznych, a zatem i więcej ceł opłaca, niż przeciętny mieszkaniec Cesarstwa. Rachunek więc, do którego uciekają się publicyści rosyjscy, dzielący dochód z ceł w stosunku do zaludnienia, jest dziwactwem, nie liczącem się z kosztami przewozu i nie zasługującem na poważną krytykę.

Niemniej przeto nie ulega wątpliwości, iż komory Królestwa pracują w znacznym stopniu dla spożywców Cesarstwa, że zatem przez komory Królestwa odbywa się handel tranzytny, nie wypada zatem rachować na rzecz Królestwa całości wpływów celnych. Odwrotnie i komory Cesarstwa, odnośnie do herbaty, ryb, pomarańcz i w części bawełny, pracują dla spożywców Królestwa i pomijać tych cyfr dość poważnych nie należy. Korekta zatem musi być obustronna, chodzi o to, jak jej dokonać. Najprostszy sposób, do którego uciekałem się na podstawie studjów z bilansu handlowego za ostatnie pięciolecie XIX stulecia jest następujący.

Cały ruch towarów przez komory Wierzbołowską i Gra-

jewską oraz 30% ruchu przez Aleksandrów, uważam za tranzytowy, w tym więc stosunku wpływy celne pomienonych komór potrącam z ogólnej sumy wpływów Królestwa. Do ogólnej sumy wpływów dodaję cło od 100 tys. pudów herbaty, co mniej więcej odpowiada 3 mil. rubli. Po takiej korekcie cyfry wpływów celnych Królestwa będą się przedstawiać, jak następuje w m. rubli.

	1901	1902	1903	1904	1905
Wedle tablicy III	39,3	40,4	44,6	38,3	34,5
Wierzb.+Graj. + Aleks.	— 13,4	— 13,6	— 17,6	— 12,8	— 10,1*)
Herbata	+ 3	+ 3	+ 3	+ 3	+ 3
Czyli ostatecznie	28,9	29,8	30	28,5	27,4

Rezultat uzyskany jest, jak się przekona czytelnik, dość ścisły i raczej na niekorzyść, niż na korzyść Królestwa. Dla uniknięcia jednak zarzutów, obrachowałem na nowo bilans handlowy za rok 1904 co do najważniejszych towarów i rezultaty tego rachunku w stosunku do dochodów celnych, poniżej przedstawiam.

Należy sobie uświadomić, iż z dwustu kilkudziesięciu artykułów taryfy celnej rosyjskiej, 30 artykułów przynoszą przeszło 85% dochodów celnych, pozostałe zaś dwieście zaledwie 15%. W liczbie tych 30 artykułów, 12 przynoszą około 70% ceł, pozostałe zaś 18 zaledwie około 15. Zatem, jeżeli zanalizować dokładnie przywóz tylko 12 artykułów towarowych, to już będziemy mieli dokładne pojęcie o ścisłym podziale terytoryalnym, niemal $^3/_4$ dochodów celnych, a zatem będziemy mogli skonstatować, kto właściwie ciężar główny ceł ponosi.

1) H e r b a t a stanowi w dochodzie celnym od 26 do 28% ogólnej sumy wpływów. Przez komory Królestwa przechodzi zaledwie około 10 tys. pudów herbaty. Ocleniu zaś podlega i to wyłącznie na komorze warszawskiej zaledwie około 1 tys. pudów. Niemniej Królestwo otrzymuje z Cesarstwa około 100

*) Właściwe cyfry departamentu celnego stanowią: 16,8, 17, 20,4, 16 i 14 mil. rubli. Do rachunku wszakże należy przyjmować tylko $^3/_4$ tych sum o czem patrz niżej.

tys. (w 1904 r. ściśle 103,1 tys. pud.), herbaty już oclonej na komorach Cesarstwa (przeważnie na komorze moskiewskiej). Niewątpliwie zatem Królestwo opłaca przeszło 3 mil. rubli cła za herbatę; takową sumę należy dołączyć do ogólnej sumy ceł, pobieranych na komorach Królestwa. Charakterystysznem jest, że spożycie herbaty w Królestwie nie dosięga i 5% spożycia herbaty w państwie, nie licząc herbaty pośledniejszej (w cegłach).

2) B a w e ł n a. Dochód od oclenia bawełny stanowi od 15 do 21% ogólnej sumy wpływów. W 1904 bawełna dała około 43 mil. W 1905 dowóz bawełny już się znacznie zmniejszył i cło spada do 39 mil. rubli, w 1906 r. cło spada jużdo 37 mil. i zmniejszenie to przeważnie przypisać należy stagnacyi przemysłu bawełnianego w Królestwie. Za lata sprawodawcze przez komory Królestwa przechodzi około 2,1 mil. pud., co odpowiada około 8,4 mil. rubli cła. Z tej liczby do Cesarstwa odchodzi 275 tys. pudów, że jednak Królestwo otrzymuje około 45 tys. pudów clonych na komorach Cesarstwa (Odesa), przeto z ogólnej sumy potrącić należy najwyżej 1 mil. rubli na rzecz Cesarstwa.

3) M a s z y n y i n a r z ę d z i a. W ogólnej sumie za lata sprawozdawcze dawały około 5% dochodów celnych. Za ostatnie dwa lata natomiast wyraźnie zarysowuje wzrost dowozu maszyn i narzędzi. Odbywa się to jednocześnie z upadkiem produkcyi maszynowej i metalicznej w Królestwie, co naturalnie tembardziej świadczy o zachwianiu się zdrowych podstaw naszej przemysłowej budowy.

Specyalnie w 1904 r., przez komory przyszło około 1,7 mil. pudów maszyn, które opłaciły cła około 3,5 mil. rubli. Z tej ilości pozostało w Królestwie około 700 tys. pudów, a około 1 mil. pudów maszyn zagranicznych wyprawiono do Cesarstwa. Zatem z 3,5 mil. rubli cła przeszło 2,1 mil. rubli należy porachować na rzecz Cesarstwa. Co się tycze maszyn rolniczych, to takowe zależnie od charakteru wyrobu podlegają ocleniu lub nie podlegają. Przez komory kolejowe Królestwa przychodzą przeważnie maszyny rolnicze, podlegające ocleniu. Ogółem około 600 tys. pudów, opłacając cła około 0,5

mil. rubli. Z tej liczby przeszło $^4/_5$ należy zarachować na rzecz Cesarstwa, t. j. około 400 tys. rubli.

4) Wyroby żelazne. Klasyfikacya celna tego towaru jest dość szczegółowa, dla wywodów zatem ogólnych wypada posiłkować się cłem przeciętnem, które przy przywozie przez komory Królestwa, może być oznaczone w wysokości 2,5 rubli. Ponieważ w 1904 r. przywóz wyrobów żelaznych przez komory kolejowe Królestwa wynosił około 900 tys. pudów, w tej zaś liczbie do Cesarstwa idzie 470 tys. pudów, przeto z ogólnej sumy 2,25 mil. rubli wypada potrącić na rzecz Cesarstwa 1,175 tys. rubli. Nawiasem zauważyć należy, że w 1905 i w 1906 daje się zauważyć ogromny wzrost przywozu wyrobów żelaznych z zagranicy przy jednoczesnym upadku produkcyi w Królestwie.

5) Surowiec, Żelazo i Stal przychodzą przez komory Królestwa w ilościach stosunkowo nieznacznych i w 1904 dochód celny od tego towaru nie przewyższał 650 tys. rubli, z tego zaś zaledwie 100 tys., możnaby zaliczyć na rzecz Cesarstwa.

6) Węgiel kamienny i koks przychodzą do Królestwa w ilościach znacznych (około 60 mil. pudów w 1904 roku) i opłaciły cła na komorach Królestwa około 1,1 mil. rubli, ale z tej liczby nic prawie w r. 1904 nie należy potrącać na rzecz Cesarstwa, w roku zaś 1905 około 100 tys. rubli.

7) Wełna surowa i wełna czesankowa stanowi ważny artykuł przywozu i w roku 1904 przyszło z zagranicy do Królestwa przeszło 585 tys. pudów rozmaitych gatunków, co odpowiada około 2 mil. cła (przy cle przeciętnem). Na rzecz Cesarstwa wypada potrącić nie więcej, jak 20—30 tys. pudów przy cle, około 100 tys. rubli. Zauważyć należy, że w r. 1905, a zwłaszcza 1906, przywóz wełny czesankowej i przędzy wełnianej, znakomicie wzrósł przy jednoczesnym upadku produkcyi w Królestwie.

8) Śledzie stanowią ważny artykuł przywozowy. W roku 1904 przez komory Królestwa przeszło 5,5 mil. pudów śledzi, które opłaciły 3,3 mil. rubli cła, w tej liczbie na rzecz Cesarstwa należy potrącić 4 mil. pudów i 2,4 mil. rub.

9) Pomarańcze, cytryny i inne owoce opłacają na komorach Królestwa około 1 mil. rubli, w tej liczbie na Cesarstwo przypada maximum 100 tys. rubli.

10) Kawa przychodzi przez komory Królestwa w ilości 102 tys. pudów, opłacając cła około 610 tys. rubli, z tej liczby na rzecz Cesarstwa należy potrącić około 100 tys. rubli.

11) Napoje wyskokowe (wina, likiery, wódki) opłacają na komorach Królestwa około 1,5 mil. rubli cła, z tego na rzecz Cesarstwa należy potrącić około 300 tys. rubli.

12) Skór niegarbowanych przychodzi do Królestwa przeszło 700 tys. pudów, z opłatą celną około 400 tys. rubli, w tej liczbie na rzecz Cesarstwa potrącić należy około 200 tys. z opłatą 150 tys. Skór wyrobionych około 60 tys. pudów, z opłatą około 700 tys. rubli, z tej liczby na rzecz Cesarstwa wypada potrącić około 260 tys.

Po tej analizie poszczególnych towarów możemy teraz przystąpić do wniosków ogólnych.

Kwestya stoi tak. W roku 1904 r. na komorach Królestwa wpłynęło tytułem kaucyi, opłaty ceł i innych opłat 46,7 mil. rubli, chodzi o to, jaką część tego dochodu należy policzyć na rachunek Cesarstwa.

Dochody te geograficznie tak się dzieliły:

na komorach, mających połączenie kolejowe 42,5;

na komorach, niemających połączenia kolejowego 4.2.

Otóż rzecz jasna, iż towary do Cesarstwa mogą iść tylko przez komory kolejowe, zatem dzielić między Cesarstwo i Królestwo należy jeno sumę 42,5 mil. rub. Suma ta jednak wymaga pewnej redukcyi. Ogół wpływów wedle sprawodania Kontroli Państwa wynosił 38,344 mil. rubli, wedle sprawozdania Departamentu Celnego 46.7 mil. Różnicę tłómaczę tem, iż w tej ostatniej sumie porachowane są kaucye, w danej zaś kwestyi obchodzą nas jeno sumy uiszczone tytułem opłaty ceł, nie zaś obroty kasowe. Ponieważ stosunek 38,4/46,7 mniej więcej odpowiada $^3/_4$, zatem w tym samym stosunku dzielę sumę 42,5 mil. i otrzymuję 34,5 mil. rubli do podziału pomiędzy Królestwo i Cesarstwo.

Szczegółowa analiza podziału towarów, a zatem i opłat celnych daje nam następujące wyniki.

Na komorach Królest. pobrano opłat celnych:	Ogołem:	Na rzecz Cesarstwa:
od kawy	0,6 mil. r.	0,1 mil. r.
„ napojów wyskokowych	1,5 „	0,3 „
„ pomarańcz i owoców	1 „	0,1 „
„ śledzi	3,3 „	2,4 „
„ bawełny	8 „	1 „
„ wełny	2 „	1 „
„ skór	1,1 „	0,4 „
„ żelaza i surowca	0,65 „	0,1 „
„ wyrobów żelaznych	2,25 „	1,2 „
„ maszyn i narzędzi	4 „	2,5 „
„ węgla kamiennego i koksu	1,1 „	—
Czyli ogółem	25,50 mil. r.	9,1 mil. r.

Jeżeli zatem na 25,5 mil. rubli opłat celnych przypada na rzecz Cesarstwa tylko 9,1, to ze znacznym stopniem prawdopodobieństwa możemy przypuszczać, że na ogólną sumę 34,5 mil. na rzecz Cesarstwa należy porachować nie więcej jak 12,2 mil. rubli. Że jednak na rzecz Królestwa wypada dodać co najmniej 3,2 mil. rubli tytułem cła za herbatę, przeto właściwie z ogólnej sumy dochodów celnych wykazanych w tablicy III wypadnie potrącić zaledwie 9 mil. rubli na rzecz Cesarstwa, czyli dochód z opłat celnych obciążających Królestwo porachować wypadnie na 29 mil. rubli w r. 1904. Podobną sumę 30 mil. rubli, zresztą nie popierając jej szczegółowym rachunkiem, podaje autor opracowania o budżecie Królestwa, zamieszczonego w kwietniowym zeszycie Biblioteki Warszawskiej. Osobiście uważam sumę 30 mil. za wysoką dla całego pięciolecia i odpowiednią jedynie dla 1903 roku. Przeciętną za pięciolecie obrachowuję na 29 mil. rubli, co w stosunku do sumy przeciętnej za pięciolecie dochodów państwa 228 rubli stanowi przeszło 12%.

Możemy teraz zreasumować wszystkie wyszczególnione poprawki i obrachować przeciętny dochód skarbu państwa z podatków konsumpcyjnych za pięciolecie, a od napojów na cztery lata. Rok 1901, ze względu na różnicę w dochodach z opodatkowania okowity, pomijam.

Przeciętne cyfry tak się przedstawiają w mil. rubli.

Opłaty:	w Państ.:	w Królest. wedle tab. III:	w rzeczywistości:
od napojów	41	2,7	3,2
„ tytoniu	47	1,6	5,6
„ cukru	77,2	11,1	9,1
„ nafty	31	0,9	2,4
„ zapałek	8,5	0,22	0,7
z ceł	22,8	39,4	29
Czyli ogółem	432,7	55,9	50,0 mil. r.

Inaczej mówiąc, suma podatków spożywczych, opłacanych przez Królestwo stanowi przeszło 11,8%, czyli około 12% ogółu dochodów państwowych z tego źródła.

Ten wyższy stosunek obciążenia podatkowego w Królestwie jest następstwem dwóch przyczyn odmiennych. Niewątpliwie wyższy stopień przeciętnego dobrobytu w Królestwie, niż w Cesarstwie, warunkuje wyższe normy spożycia opodatkowanych artykułów i rozważana z tego stanowiska przewaga podatkowa Królestwa jest raczej objawem dodatnim. Nie można jednakże przeoczyć, iż system podatków pośrednich, obowiązujący w Państwie rosyjskiem, jakkolwiek w porównaniu z innemi państwami bynajmniej nie najgorszy, zwraca się zwłaszcza w ostatnich latach, swem ostrzem specyalnie przeciwko interesom spożywców w Królestwie. Świadczy o tem specyalna podwyżka akcyzy od piwa i drożdży w większym stopniu obciążająca Królestwo, niż inne części państwa, świadczy o tem specyalnie wysokie opodatkowanie tego gatunku wyrobów tabacznych, który ma w Królestwie największe zastosowanie, pośrednio dowodzi tego samego zniesienia w zasadzie tranzytowej wodnej drogi dla naszego cukru i niedopuszczenie takowej dla nafty. Ten zwrot w polityce podatkowej, jest raczej echem nieświadomym ogólnej polityki, niż świadomą taktyką. Przynajmniej bezstronne rozważanie motywów prawodawczych tej taktyki w dziedzinie podatków pośrednich nie ujawnia.

Nie widzę jej również w systemie ceł obowiązujących. Niewątpliwie ogromnym ciężarem dla naszej konstrukcyi przemysłowej są wysokie cła od podstawowych materyałów su-

rowych naszego przemysołu t. j. bawełny, wełny i skór, skutkiem czego przemysł rosyjski zaopatrujący się w te artykuły na Wschodzie ma nad naszym wyższość geograficzną; niewątpliwie niedogodnem jest dla naszego przemysłu żelaznego cło od koksu, a dla chemicznego, od soli i innych preparatów chlorku. Ale niedogodności te i ciężary, kompensuje wysokie cło od wyrobów tkackich, żelaznych, chemicznych i t. p., cło, dające możność zorganizowania w Królestwie właśnie przetwórczego przemysłu i zastąpienia przywozu niemieckiego u siebie w domu, oraz na rynkach Cesarstwa. Że tak nie jest, że nasza budowa przemysłowa zamiast udoskonalać się i przekształcać się na organizacyę o typie wyższym, t. j. na producenta wyłącznie towarów ostatecznych, właściwie w gruzy się wali, to trudno o to oskarżać system celny.

Zapewne, że moglibyśmy wymyśleć system celny sprzyjający więcej naszym warunkom pracy, niż system obowiązujący głównie do widoków przemysłu centralnego i południowego przystosowany; ale nawet system istniejący grunt poważny dla zdrowej organizacyi produkcyi przemysłowej w kraju przedstawiał. Natomiast stan polityczny i system polityczny panujący w kraju, były i są w sprzeczności z normalnym rozwojem organizacyi pracy narodowej i w tem przyczyn przesilenia gospodarczego szukać należy. Swoją drogą, możemy się spodziewać dalszego rozwoju i uświadomienia polityki podatkowej i notowane przezemnie objawy nieświadomej dotychczas antypolskiej tendencyi mogą i w dziedzinie podatków pośrednich skrystalizować się w świadomy system. Korzyści jednak dla skarbu będą chyba w takim razie ujemne, ponieważ sfera podatków pośrednich, wobec braku prawnego przymusu, daje pole i grunt przedstawia dla zorganizowania potężnej akcyi społecznej, ograniczającej spożycie artykułów opodatkowanych.

Opłaty Stemplowe.

Trzecią grupę dochodów państwowych stanowią t. zw. w terminologii rosyjskiej budżetowej „poszliny“. Nazwa ta

obejmuje najrozmaitsze opłaty stemplowe, notaryalne, opłaty ściągane przy sprzedaży, oraz sukcedowaniu nieruchomości, przy przewozie pasażerów i bagażu na kolejach i t. p. Teoretycznie, są to opłaty zbliżone ze swej natury do podatków pośrednich, wyróżnia je wszakże przymus państwowy, oraz charakter raczej usług, niż towarów obciążanych tymi podatkami.

Opłaty stemplowe wzrastają w społeczeństwie w miarę rozwoju stosunków handlowych i kredytowych oraz różniczkowania się ustroju gospodarczego. Stąd rzecz jasna, iż dochody z tego źródła muszą wzrastać z rozwojem kapitalizmu i gospodarstwa wymiennego, tak w drodze powiększonych wpływów opłat istniejących, jakoteż dzięki ustanowieniu nowych opłat, obciążających nowe dziedziny stosunków gospodarczych. To też zauważyć można w ciągu ostatniego trzydziestolecia wzrost dochodów z tego źródła w stopniu znaczniejszym, niż ogółu dochodów państwowych. Za pięciolecie 1874—1878 „poszliny" stanowią zaledwie 3,3% ogółu dochodów państwowych, za pięciolecie sprawozdawcze 1901—1905 przeszło 5%.

Nadmienić jednak należy, że prawodawcza twórczość w tej dziedzinie bynajmniej w Rosyi tryumfów nie święci. System opłat stemplowych jest obmyślony bardzo nieodpowiednio do istniejących stosunków, zbyt skomplikowany, niezrozumiały, nawet dla samych twórców najnowszej ustawy stemplowej, a w zastosowaniu prowadzi do licznych kontrawencyi, lub całkowicie jest wymijany. W ostatnich czasach wysunął się nawet na porządek dzienny specyalnie rosyjski pomysł okupu dla każdej firmy handlowej ryczałtowego stempla na cały rok. Jest to bardzo ciekawy objaw przeżytku starożytnych pojęć podatkowych w praktyce rosyjskiej.

Co prawda, system opłat stemplowych dla prawidłowego funkcyonowania, wymaga już pewnego stopnia uspołecznienienia i pewnych przyzwyczajeń, do których z trudnością nałamują się pierwotne społeczeństwa. Dlatego też obmyślenie dla Rosyi odpowiedniego systemu opłat stemplowych jest zadaniem o wiele trudniejszem, niż dla innych krajów europejskich.

Królestwo ze względu na dalej posunięty stopień gospodarczego zróżniczkowania, oraz ze względu na niektóre specyalne opłaty nie istniejące w Cesarstwie, stale opłaca dochody tej kategoryi w stopniu wyższym od zaludnienia, jak to i okazuje Tablica IV. Należy przytem zauważyć, że szczegółowe rozważenie pozycyi pozycyi jeszcze niejakiej korekty rachunkowej wymaga.

(Patrz tablicę na stronicy następnej).

1) Opłaty stemplowe i sądowe wykazują do 1904 roku stały wzrost, dochodząc niemal do 49 mil., w 1903, od roku zaś 1904 zaczynają spadać. Pod wpływem wojny i wewnętrznych zaburzeń rok 1905 wykazuje w porównaniu z 1903 zniżkę przeszło o 2 mil. rubli, pomimo podwyższenia opłat obowiązującego od 30 września 1905 roku. Niepomyślna sytuacya odbiła się i na wpływach 1906 roku, które pomimo zaznaczonej zwyżki opłat, zaledwie dosięgną 1903 roku. W r. b. ujawnia się natomiast pewne polepszenie.

Królestwo w tej rubryce opłacało za poprzednie lata przeszło 12% ogółu wpływów, co się łatwo tłómaczy wyższą organizacyą gospodarczą. Natomiast przesilenie 1905 roku i w tej rubryce odbiło się u nas daleko dotkliwiej, niż w Cesarstwie. Wpływy 1905 roku wykazują w porównaniu z 1903 r. zniżkę o 25% i dochodzą zaledwie 10% ogółu wpływów państwowych. Jest to wymowne świadectwo zahamowania życia gospodarczego w kraju. Jako szczegół charakterystyczny przytaczam obniżenie się opłat w sądach gminnych w 1905 o 20 tys. rubli, t. j. o 10%.

2) Opłaty od tranzakcyi alienacyjnych (Kriepostnyje Poszliny), przy nabywaniu dóbr nieruchomych, podane w Tablicy IV, łącznie z opłatami od sukcesyi, wykazują do 1904 stopniowy wzrost od 17 mil. niemal do 18,5, a od 1904 bardzo gwałtowną zniżkę do 14,3 w 1905,—podobnież w 1906. Ilustruje to dobrze niepewność prawa własności w Rosyi, ponieważ świadczy o upadku popytu na dobra ziemskie. Pod względem budżetowym pozycya ta zapewne się nie poprawi, ponieważ przeważający teraz sposób sprzedaży dóbr ziemskich przez bank włościański nie podlega tym opłatom. Natomiast w Królestwie obniżenie się wpływów w tej rubryce przypisać należy raczej upadkowi tranzakcyi na place i nie-

TABLICA IV.

	1901 r.			1902 r.			1903 r.			1904 r.			1905 r.		
	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%
Opłaty stemplowe, notarjalne, sądowe i t. p.															
Stemple, akty . .	5.063	42.243	11.9	5.802	45.112	12.8	6.048	48.981	12.3	5.779	48.377	12	4.777	46.887	10.1
Tranzakcje majątkowe i podatki od sukcesji	2.904	23.352	12.4	3.459	23.760	14.5	3.410	24.665	13.8	2.973	22.750	13	2.206	20.423	10 8
Od biletów pasażerskich i ładunków pospiesznych	376	14.807	2.5	421	15.589	2.7	467	16.730	2.8	448	17.054	2	416	15.632	2.6
Od polis ubezpieczeniowych	244	4 087	5.9	274	4.137	6.6	250	4.116	6.1	407	4.258	9	267	4.294	6.2
Różne	1.026	7.875	13	1.192	8.432	14.1	1.075	9.229	11.6	869	8.317	10	1.069	9.753	11.2
	9.613	92.364	10.4	11.148	97.030	11.4	11.250	103.760	10.8	10.476	100.756	10.3	8.735	96.989	9
Opłaty portowe . .	—	3.700	—	—	3.992	—	—	3.530	—	—	3.493	—	—	3.006	—

ruchomości miejskie w większym daleko stopniu, niż w Cesarstwie., skutkiem czego stosunek tych opłat w 1905 spada w kraju naszym z 14% na 10%.

Podatek od sukcesyi stanowi w ciągu sprawozdawczego pięciolecia około 6 mil. rubli z małemi wahaniami z roku na rok. W tej liczbie udział Królestwa wynosi około 10%m co wykazywałoby na przeciętną większą zamożność. Na ogół jednak bardzo sceptycznie zapatruję się na wszelkie wywody, oparte na gruncie statystyki tego podatku. Przed kilku laty próbowałem na podstawie cyfr odnośnych obrachować wedle francuskiej metody statystycznej, wartość majątku krajowego, podlegającego temu opodatkowaniu. Otóż zbadanie bliższe sposobów obrachowywania i opłaty podatku od sukcesyi, doprowadziło mnie do wniosku, iż podatek takowy w obecnych swych warunkach do żadnych uogólnień gospodarczych i finansowych podstawy nie daje. Dla ścisłości nadmieniam, że od roku 1905 podatek takowy podwyższony został o 50%, wpływ zatem z tego źródła można obliczać w 1906 i w następnych na 9 mil. w całem państwie i około 900 tys. w Królestwie.

3) Opłaty od biletów pasażerskich, kwitów bagażowych oraz towarów przewożonych w pociągach pasażerskich w stosunku 15% taryf kolejowych, przedstawiają przykład stale wzrastającego dochodu. Jeno rozruchy kolejowe 1905 r. spowodowały gwałtowną zniżkę, ale już 1906 rok pod tym względem nowy przyrost dochodzący do 18,5 mil. okazuje. Kwoty zarachowane w Tablicy IV, na rzecz Królestwa dotyczą tylko Warszawsko-Wiedeńskiej i Łódzkiej drogi, wypada więc takowe powiększyć o całą sumę ściąganą za pośrednictwem Zarządu Dróg Nadwiślańskich oraz o pewien ułamek sum, ściąganych za pośrednictwem Zarządu dróg Północno-Zachodnich (dawna Petersbursko-Warszawska). Co do pierwszej, to stanowiła ona mniej więcej tyle samo, ile wyniosły opłaty za Warsz.-Wied., co do drugiej, to rachując około 10 do 12% ogółu wpływów kolei Petersburskiej na rzecz Królestwa, otrzymaliśmy sumę od 100 do 150 tys. rubli. Na ogół zatem opłaty Królestwa w tej rubryce należy podnieść o 500 do 600 tys. rubli, czyli przeciętnie za pięciolecie do 1 mil. rubli.

4) Opłaty od polis ubezpieczeniowych za pięciolecie pozostają bez zmiany około 4,2 mil. rubli, co wymownie ilustruje powolny rozwój ubezpieczeń w państwie rosyjskiem. Wyjątkowo niższy od ludnościowego stosunek wpływów z tej kategoryi w Królestwie, niż w państwie bynajmniej nie dowodzi niższego stopnia rozwoju ubezpieczeń w kraju naszym. Przedewszystkiem polisy rządowego obowiązującego u nas ubezpieczenia wolne są od tej opłaty, powtóre niewątpliwie towarzystwa akcyjne rosyjskie czynią w Królestwie więcej ubezpieczeń, niż nasze w Cesarstwie, tymczasem opłata jest księgowana stosownie do miejsca Zarządu. Ze względu jednak na niepodobieństwo obrachowania tej drobnej cyfrowo poprawki, przyjmuję do rachunku kwoty wykazane w Tablicy IV-ej.

5) Na budżetową pozycyę opłat różnych składają się najrozmaitsze drobne pobory kasowe, nieraz bardzo starożytne, jak np. mostowe i spławne w Królestwie, (około 130 tys.), o charakterze wyłącznie lokalnym, jak np. szosowe, (które bardzo charakterystycznie się zmniejsza (ze 140 tys. na 71), i t. p. Cała ta rubryka jest, jakby składem rupieci po finansowej gospodarce XIX stulecia i wymagałaby naturalnie bardzo zasadniczego uporządkowania. Przy tak różnorodnym i przypadkowym składzie tej rubryki trudno zdawałoby się oczekiwać jakiegoś prawidłowego stosunku pomiędzy wpływami z tego źródła w Królestwie i w Państwie, a tymczasem Tablica IV okazuje bardzo wysoki stosunek, dochodzący przeciętnie do 12%. Sprawozdania Kontroli Państwa nie uwzględniają w wyszczególnieniu dochodów wedle miejscowości wszystkich składników omawianej rubryki dla wytłómaczenia zatem tego wysokiego udziału Królestwa wypada uciec się do przypuszczeń. Najważniejszym składnikiem owych „różnych opłat“ są opłaty od urzędników na emeryturę i przy awansach (około 3,5 mil. po 1904 włącznie i około 5 mil. w 1905). Owe opłaty ściągane były w pewnym stosunku do pensyi, ponieważ zaś w Królestwie pensye są wyższe, przeto i opłaty muszą być wyższe.

W jakim stopniu wpływa na to wyższa norma opłat, pobieranych od uczestników funduszu emerytalnego urzędników

Królestwa Polskiego, oznaczyć trudno. Na ogól zauważyć należy, iż sprawa emerytur urzędniczych znajduje się w skarbowości rosyjskiej we wzorowym nieporządku i zawikłaniu. Przedewszystkiem prawna nazwa opłat, ściąganych z urzędników: „potrącenia na rachunek kapitału emerytalnego" nie odpowiada istocie rzeczy, ponieważ niema żadnego ogólnego kapitału emerytalnego (istnieją tylko poszczególne fundusze kas specyalnych), powtóre księgowanie tych potrąceń jest bardzo rozmaite: w większości wypadków nie są one wpisywane na dochód skarbu, a po prostu zmniejszają wydatki na odpowiednie etaty, w mniejszości wypadków wpisywane są na dochód skarbu w § 15. Żadnej zasady w tym przypadkowym podziale niema. W r. 1905 podwyższone te potrącenia z 2% na 3% i przewyżkę wpisano na dochód; tem się tłómaczy wzrost całej rubryki w 1905 r. w porównaniu z 1904, ale już w 1906 wrócono do dawnej praktyki. O ile można się domyślać potrącenia na rachunek emerytury Królestwa, nie są zapisywane na dochód.

Jako szczegół charakterystyczny, dotyczący omawianej rubryki „opłat różnych" zasługuje na wspomnienie spadek opłat od kotłów parowych z 1674 tys. rubli, w 1903 na 1335 tys. rubli w 1905, co wymownie ilustruje przesilenie przemysłowe. Przypuszczam, że najwyższy stosunek nie pracujących kotłów okaże się w Królestwie, ale ścisłych cyfr nie posiadam. Dalej charakterystycznem jest zmniejszenie pw 1904 opłat ściąganych przez probiernie (z 1532 na 1111 tys. rubli), co dowodziłoby zmniejszenia wyrobu złotych i srebrnych przedmiotów, a zatem świadczyłoby o stopniowem zubożeniu społeczeństwa. W r. 1905 opłaty te podniesiono i suma wpływów (bynajmniej nie przedmiotów) skarbowych dorównała wpływom 1902 r. Oto wszystko, co się da w krótkości powiedzieć o tej zawikłanej rubryce opłat „różnych".

Do tej rubryki zaliczano dawniej i opłaty portowe, ściągane tylko w portach morskich, więc w Królestwie naturalnie nie istniejące. Ale od 1904 wyszczególniono takowe opłaty w specyalnej rubryce dla ujednostajnienia zatem tablicy, wyszczególniłem takowe i za poprzednie lata, umieszczając odnośne cyfry po sumach ryczałtowych, ponieważ wpływałyby one niewłaściwie na stosunek procentowy opłat Królestwa.

W ogóle jednak przeciętny wpływ z t. zw. „poszlin“ za pięciolecie wyniesie około 101 mil. rubli, w tej liczbie wpływ z Królestwa (z korektą opłat od biletów i ładunków kolejowych) dosięga 11 mil. t. j. około 11%. Powyżej wyjaśniłem naturalne przyczyny wyższego udziału Królestwa w tej rubryce dochodów państwowych, jako rezultat bardziej skomplikowanego gospodarczego ustroju. Rubryka ta jednak okazuje tendencyę do wzrostu nie tylko skutkiem naturalnego powiększania się opodatkowanych czynności, ale przez wzrost norm podatkowych. Każde zaś podwyższenie norm stemplowych w Królestwie odbija się w większym stopniu, niż w Cesarstwie. i dlatego w przyszłości najbliższej można oczekiwać jeszcze dalszego wzrostu współczynnika, oznaczającego udział Królestwa.

Regalia rządowe.

Przystępuję teraz do rozważenia najważniejszych dwóch pozycyj budżetu rosyjskiego, regalij rządowych i przedsiębiorstw państwowych, stanowiących w sumie więcej, niż 61% ogółu dochodów skarbowych. Zasadniczej różnicy gospodarczej pomiędzy regaliami i przedsiębierstwami państwowemi niema. I tu i tam rząd występuje nie jako poborca podatków, ale jako przedsiębiorca z tą odmianą, iż w grupie regaliów jest on monopolistą, w grupie zaś przedsiębiorstw państwowych zezwala na równoległe gospodarstwo przedsiębiorstw prywatnych. Praktycznie wszakże, ta różnica schodzi w ustroju rosyjskim niemal do zera, ponieważ i w sferze gospodarstwa kolejowego i w sferze organizacyi kredytowej, stanowisko państwa jest tak dominujące, iż łatwo mogłoby doprowadzić do realnego monopolu. Z drugiej strony jednak działalność gospodarcza rządu tak w sferze własnych przedsiębiorstw, jakoteż w sferze nawet regalij bynajmniej nie jest zorjentowaną w kierunku osiągnięcia najpomyślniejszych rezultatów finansowych, jeno ulega najrozmaitszym wpływom tak ściśle go-

spodarczej, jakoteż i politycznej natury. Przytem wpływy te ujawniają się nie tyle w dziedzinie dochodów państwowych, ile w dziedzinie wydatków, t. j. w kosztach prowadzenia i organizowania tak regaliów, jako też przedsiębiorstw. Dla gospodarstwa społecznego w całem państwie, a zwłaszcza dla gospodarstwa społecznego w kraju naszym, odciętym od wszelkiego wpływu na kierunek administracyi regaliów i przedsiębiorstw rządowych, ważnem jest nietylko, ile ściągnięto i ile wydatkowano, ale nadto, jak i komu wydano. Toteż ostateczny sąd o udziale Królestwa w regaliach i monopolach, oraz o znaczeniu tego, jak go nazwałem, „kapitalizmu państwowego" dla naszego kraju, wypada odłożyć ku końcowi niniejszej pracy po szczegółowem rozważeniu wydatków. Tutaj nadmieniam jeno, iż co do udziału Królestwa w dochodach brutto z regaliów i przedsiębiorstw, zachodzi stosunek odwrotny, niż w pozycyach podatkowych. Udział naszego kraju jest niższy od stosunku ludnościowego, podczas, gdy w budżecie ściśle podatkowym udział nasz jest wyższy od 8%. Tłómaczy się to naturalnem ugrupowaniem przedsiębiorstw rządowych, których główny kompleks znajduje się w Cesarstwie (lasy, koleje, zakłady przemysłowe, telegrafy), lub też przewagą spożycia okowity wśród ludu rosyjskiego (monopol wódczany).

Zachowując klasyfikacyę urzędową, wyniki dochodów z regaliów rządowych, za sprawozdawcze pięciolecie ułożyłem w Tablicy V, zestawiając dochody z tych regaliów, które funkcyonują w Królestwie. Budżet państwowy posiada jednak jeszcze dwie rurbryki: podatek górniczy, oraz dochód z mennicy, które dla ścisłości uwidoczniam u dołu Tablicy V, po zsumowaniu rezultatów zasadniczych. Słów parę zatem o tych drobnych pozycyach.

(Patrz tablicę na stronicy następnej).

D o c h ó d z g ó r n i c t w a w Królestwie nie istnieje i w Cesarstwie niknie,ponieważ archaiczny podatek górniczy został zniesiony w 1901, a znaczne wpływy 1902 były właściwie opłatą zaległości. Nie znaczy to bynajmniej, iżby przemysł górniczy państwu podatków nie płacił, owszem, opłaca on jednakie z innemi gałęziami przemysłu podatki, które w sumie o wiele

TABLICA V.

	1901 r.			1902 r.			1903 r.			1904 r.			1905 r.		
	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%
Rządowe regalje:															
Poczta	3.253	32.088	10.1	3.480	34.431	10.1	3.812	36.676	10.3	4.282	40.807	10.5	4.245	43.184	9.8
Telegraf	1.031	20.288	4.9	1.059	20.445	5.1	1.198	21.597	5.5	1.384	25.575	5.5	1.536	28.057	5.4
Monopol	31.228	379.078	8.2	31.740	484.558	6.5	32.482	542.288	5.9	31.040	543.484	5.6	30.358	609.365	4.9
	35.512	431.454	8.2	36.279	539.434	6.7	37.492	600.561	6.2	35.194	609.866	5.7	36.139	680.606	5.3
Dochód z górnictwa	—	2.200	—	—	2.720	—	—	347	—	—	196	—	—	63	—
Dochód z mennicy .	—	4.000	—	—	3.650	—	—	5.570	—	—	4.374	—	—	5.099	—

przewyższają dawny podatek górniczy, płacony od surówki żelaznej i od miedzi. Natomiast odnośnie do złota zauważyć można za ostatnie lata charakterystyczny upadek dochodów państwowych wraz z jednoczesnym upadkiem produkcyi złota. Wskazuje to na zupełną nieudatność reformy opodatkowania złota w 1901 r., wbrew pokładanym w niej nadziejom. A tymczasem w reformie 1901 r. widziano konieczny środek dla umocnienia złotej waluty.

D o c h ó d z m e n n i c y w Królestwie również nie istnieje, jakkolwiek można przypuszczać, iż ludność Królestwa, otrzymując od rządu srebrną, zdawkową i miedzianą monetę, nie posiadające wartości realnej zawartego w nich metalu, tem samem przyczynia się w odpowiednim stosunku do wytworzenia tego dochodu. Tak rozumował autor opracowania o finansach Królestwa, ogłoszonego w Bibl. Warsz. i obrachował nawet ów udział w stosunku ludnościowym, około 350 tys. rubli. Poglądu tego nie podzielam.

Przedewszystkiem bliższe zbadanie dochodu z mennicy przekonało mnie, iż w znacznym stopniu jest to pozycya buchalteryjna, której odpowiada odnośna strata w bilansie banku państwa (wartość starej miedzianej monety, przekazywanej przez bank do mennicy spisuje się z rachunku aktywów bez żadnej indemnizacyi), powtóre podział tego problematycznego dochodu w stosunku ludnościowym, bez zbadania bardzo skomplikowanej kwestyi podziału geograficznego monety, wychodzącej ze stemplem danego roku, wydając mi się metodą całkiem nieodpowiednią. Nie spierając się więc o to, iż w rzeczy samej jakąś cząstkę tego dochodu należałoby zapisać na rzecz Królestwa, wolę pominąć tę pozycyę, jako nie posiadającą faktycznej podstawy.

D o c h o d y p o c z t o w e, jak to wykazuje Tablica V, w państwie stale wzrastają z 32 mil. na 43 mil. w roku 1905, tak, że ani wojenne wypadki 1904 r., ani nawet wewnętrzne zaburzenia i strajki pocztowe 1905, nie powstrzymały wzrostu tej pozycyi. Za ostatnie lata dochód pocztowy rozwija się w identycznym kierunku, dochodząc 46 mil. w 1906 i zapewne 48 mil. w r. b. Równolegle z rozwojem dochodów wzrasta i ilość operacyj pocztowych, wyobrażenie o których

daje następujące zestawienie. Wysłano przez pocztę w milionach sztuk.

	1902	1903	1904	1905
Listów zwyczajnych i poleconych	705	789	913	1040
Pism i gazet	264	313	367	372
Posyłek pieniężnych i wartościowych	19	19,2	20,3	22,6
Przekazów pieniężnych	16	17,5	19	19
na sumę mil. rubli	479	542	662	765

Głównym źródłem dochodu jest naturalnie sprzedaż marek i znaków, a rezultaty dowodzą, że ceny marek są oznaczone ze względów fiskalnych dość odpowiednio. Dochody pocztowe w Królestwie przewyższają naogół 10% wpływów z całego państwa, co się tłómaczy względami natury gospodarczej i cywilizacyjnej, które wpływają na więcej ożywione stosunki pocztowe. Natomiast liczba instytucyj pocztowych w kraju naszym stanowi mniej, niż 8% (380 na ogólną liczbę 4890). Jeżeli się jednak zważy, że ilość instytucyj pocztowych musi pozostawać w pewnym stosunku nie tylko z zaludnieniem, ale i z rozległością kraju, to nie można na podstawie cyfr przytoczonych zarzucać Zarządowi poczt—upośledzanie Królestwa. Zarzuty poważne można zrobić z powodu funkcyonowania poczt i upośledzenia urzędników polskiego pochodzenia. Ale do tej kwestyi wypadnie powrócić przy rozważaniu wydatków. Wymownym jeno komentarzem ilustrującym położenie urzędników pocztowych u nas, są cyfry dochodu 1905 roku, które z powodu strejku w Królestwie spadły stosunkowo i absolutnie poniżej 1904 roku, podczas, gdy w państwie, pomimo strejku wzrosły. Strejk zatem w Królestwie musiał być o wiele ostrzejszy.

Dochody z telegrafów i telefonów w państwie wzrastają stale. Lata wojny i zaburzeń nie tylko nie wpłynęły na zniżkę, ale owszem, spowodowały gwałtowny wzrost tej rubryki. W r. 1906 i 1907 wzrost ten już jest znacznie skromniejszy. Dochody z telegrafu w Królestwie stanowią około 5% ogółu dochodów. Jeżeli się zważy, że na 1 stycznia 1907 długość linij telegraficznych w Królestwie nie przekraczała 6,5 tys. wiorst, co stanowi zaledwie 4% ogólnej długości, zaś

długość drutów (przewodników) nie przekraczała 15 tys. wiorst. co stanowi około 3,6% ogólnej długości, to powyżej przytoczony skromny udział Królestwa w całokształcie dochodów z tej rubryki jest zupełnie zrozumiały. Co się tyczy dochodu z telefonów, to takowy w państwie nie przekracza tymczasem 2,5 mil. rubli, w Królestwie zaś jest zupełnie nic nie znaczący, ponieważ tylko trzy miasta: Łódź, Lublin i Sosnowiec korzystają z telefonów rządowych. Po zatem telefony znajdują się w rękach przedsiębiorstw prywatnych.

Dochody z monopolu wódczanego stanowią cyfrowo najpoważniejszą pozycyę w budżecie państwowym, około 31%. Jeżeli się zestawi stosunek ze stosunkiem z przed laty 30 np. w budżecie 1876 r., to wielkiej różnicy nie można zauważyć, albowiem i wówczas akcyza od napojów stanowiła około 30% ogółu dochodów. Ale w budżecie 1876 r. nie figurują zupełnie dochody od dróg żelaznych rządowych, które obecnie wynoszą około 500 mil. rubli. Jeżeli więc dla porównania z przeszłością, potrącimy z ostatnich budżetów dochody kolejowe, to stosunek dochodów monopolowych do ogółu dochodów wyrośnie już do 40%. Doniosłość zatem fiskalna dochodu z opodatkowania wódki wzrasta i coraz wyraźniej staje się głównym fundamentem budżetowego gospodarstwa Rosyi.

W ciągu sprawozdawczego pięciolecia dochody z monopolu wzrosły z 380 na 609 mil. rubli, a dwa lata ostatnie okazują dalszy rozwój w tym kierunku i wpływy monopolowe dosięgają w 1906 r.—697 mil., a w 1907 prawdopodobnie przewyższą 700 mil. Zauważyć należy, że w r. 1901 i w pierwszej połowie 1902 jeszcze w niektórych guberniach Rosyi Europejskiej, oraz w całej Syberyi, monopol nie funkcyonował, właściwie zatem dopiero rok 1903 można przyjmować za podstawę do wniosków. Przytem uświadomić sobie potrzeba, że w 1905 roku została podwyższona cena sprzedażna wiadra okowity o 40 kop. w Rosyi Europejskiej, i o 20 kop. na Syberyi. Dlatego też wzrost spożycia nie jest zupełnie równoległy do wzrostu dochodów. Za ostatnie lata cyfry spożycia przedstawiają się, jak następuje:

Sprzedano milionów wiader 40°.

w	1903		71,5
„	1904		71,3
„	1905		75
„	1906		85,4
„	1907	około	86

Charakterystycznym objawem jest obniżenie się spożycia w r. 1904, w roku wojny przeszło o 200 tys. wiader. Właściwie cała ta zniżka przypada na Królestwo, gdzie wpływy monopolowe z 1903 na 1904 spadają niemal o $1^1/_2$ mil. rubli, co odpowiada ilości około 200 tys. wiader. Właściwie więc spożycie w Cesarstwie nie zmniejszyło się w 1904, a nawet bardzo nieznacznie wzrosło. Naturalnie wzrost ten jest niczem w porównaniu ze wzrostem 1905, gdzie odrazu przypada w roku zaburzeń o 4 mil. wiader, t. j. niemal o 6% więcej i ze wzrostem 1906, gdzie rok klęski nieurodzaju odznacza się przyrostem o 10 mil. wiader, t. j. o 15%. Rok bieżący również okazuje za trzy miesiące zwyżkę około 6%, za cztery miesiące, zwyżkę około 1%, a za pięć mieśięcy nawet zniżkę o 2%, w porównaniu z 1906 i to w chwilach największego niedostatku. Śmiało jednak można przypuszczać, że względnie lepszy rezultat zbiorów 1907 roku korzystniej się dla skarbu zaznaczy w jesieni. Albowiem rezultat nieurodzaju jest tylko taki, iż wrost dochodów monopolowych bywa w miejscowościach, dotkniętych klęską głodową wolniejszy i nawet spożycie wódki tam się zmniejsza w porównaniu z 1906 r. Natomiast w guberniach pozostałych, spożycie postępuje, 'zwłaszcza w Besarabii (sąsieztwo rozruchów rumuńskich). i w Królestwie. Te ostatnie cyfry zasługują na szczegółowe przedstawienie.

Jak okazuje Tablica V, stosunek dochodów monopolowych w Królestwie był w 1903 r. nieco mniejszy od 6% ogółu dochodów. *). W r. 1904 skutkiem obniżenia spożycia w Królestwie, wobec niezmienionego spożycia w Cesarstwie, stosunek ten spada do 5,6, w r. 1905 w Królestwie daje się zauważyć dalszy upa-

*) 1901 i 1902 nie uwzględniam, ponieważ dopiero od 1 lipca 1902 monopol rozszerzono na całą Rosyę Europejską i Syberyę.

dek spożycia, wzrost zaś w Cesarstwie, co ostatecznie sprowadza ten stosunek niżej 5%. Odnośne cyfry ogólnego spożycia oraz spożycia na głowę tak się przedstawiają w mil. wiader i we wiadrach:

	w Królestwie	na głowę:	w Państwie	na głowę:
1903	4,2	0,401	69,7	0,556
1904	4,0	0,342	70,3	0,542
1905	3,7	0,316	75,0	0,567

Ujawniala się zatem stała dążność w Królestwie do ograniczenia spożycia okowity. Wobec klęsk ekonomicznych, wobec groźnej sytuacyi politycznej, zmniejszenie to konsumpcji przedstawiało się jako naturalny i zdrowy objaw reakcyi w gospodarstwie narodowem. Nagle w r. 1906 stan rzeczy zasadniczo się zmienia. Następuje nagły przyrost spożycia i to tak gwałtowny, iż Królestwo pod tym względem wyprzedza Cesarstwo. Oto co mówią cyfry:

Sprzedano wiader	w 1905	1906	więcej w %
w Państwie	75	85,4	15,1
„ Królestwie	3,7	4,5	21,5%

Skutkiem tego stosunek spożycia podniósł się znowu do 5,3%, a w równym stosunku wzrósł i udział Królestwa w dochodach monopolowych.

Za pięć miesięcy roku bieżącego widzimy w dalszym ciągu ten sam objaw w Królestwie sprzedano wiader.

	w 1906	w 1907	więcej w %
w Królestwie	1,485	1,932	8%
„ Państwie	33,6	32,9	mniej o 2%

czyli stosunek spożycia podnosi się już niemal do 6% w r. b. Jak nadmieniłem powyżej, można z zupełnem prawdopodobieństwem przypuszczać, iż w jesieni 1907 r. konsumcya wódki w Cesarstwie ze względu na lepsze urodzaje znowu się podniesie. W Królestwie rezultat plonów niema takiego znaczenia, ponieważ główny przyrost spożycia daje się zauważyć w okolicach fabrycznych. Gdyby jednakże przypuścić, iż

w pozostałych 7-miu miesiącach 1907 roku spożycie będzie się rozwijać tak samo, jak w 1906, to ogólna ilość wypitej wódki dosięgnie w kraju naszym niemal 4,9 mil. wiader, co równa się 39,2 mil. rubli. Inaczej mówiąc, w ciągu dwóch lat przyrost tego dochodu państwowego w Królestwie stanowi 9 mil rubli. A były to lata pod względem gospodarczym fatalne, lata lokautu łódzkiego, likwidacyi wielu fabryk w Warszawie, zmniejszenia produkcyi żelaznej i t. p. klęsk przemysłowych.

Wedle moich dość przybliżonych obrachowań, wartość wywozu naszego do Cesarstwa upadła w 1905 r. o 82 mil. Przypuszczam, iż w latach 1906 i 1907 to zmniejszenie obrotów utrzymało się w tym samym stosunku, o ile dalej nie nie poszło, zatem dochód narodowy bezwarunkowo zmniejszył się, a tymczasem wydatek na spożycie okowity wzrósł o 9 mil. rubli. Można więc przypuszczać, iż wydatek ten zaczyna już obciążać nie dochód, ale majątek krajowy, t. j., że ludność przepija już nie swoje zarobki, ale swoje mienie.

Podobne uwagi nasuwają się, jeżeli uważnie rozpatrzyć cyfry, dotyczące Cesarstwa. Lata 1905 i 1906 to lata klęski, nieurodzaju, powtarzającej się niemal w tych samych guberniach. Otóż w r. 1906 na zapomogi głodowe pomienionych gubernij, preliminowano 30 mil. rubli, a wydatkowano 100 mil. Wódki zaś w pomienionych guberniach ludność wypiła w 1906 r. około 28 mil. wiader, co odpowiada 224 mil. rubli, w porównaniu zaś z normalnym 1904 rokiem stanowi przyrost niemal o 44 mil. rubli. Jakkolwiek zdarzały się wypadki, iż ludność przepijała zapomogę państwową, niewątpliwie jednakże były to wypadki bardzo wyjątkowe. Na ogół ludność dotknięta klęską nie miała ani zasobów, ani zarobku. Otóż, jeżeli taka ludność wypija o 124 mil. rubli więcej, niż wynosi zapomoga, wypija o 44 mil. więcej, niż w roku, gdy obchodziła się bez pomocy państwowej, to inaczej wytłómaczyć sobie tego objawu, jak postępującą pauperyzacyą ludu, stopniowem, zupełnem niszczeniem jego mienia niepodobna. Przyrost dochodu monopolowego stąd nabiera bardzo groźnego charakteru dla przyszłości gospodarstwa skarbowego, ponieważ zaczyna niszczyć już swoje własne fundamenty. Wygląda to

tak, jakby ludność pod wpływem całego szeregu skomplikowanych przyczyn przepiła w roku 1906/7 znaczną część swego majątku i tem samem skazała się na przymusową wstrzemięźliwość w przyszłości. Czy przypuszczenie to jest słuszne, twierdzić bym z całą pewnością nie mógł, ale już nawet pozory słuszności wystarczają, ażeby nawet pod względem ściśle fiskalnym wypowiedzieć poważne wątpliwości, odnośnie całej reformy monopolowej.

Zarzuty, które zazwyczaj wygłaszano, pod adresem reformy monopolowej, były dotychczas natury społecznej i politycznej. Pod względem natomiast fiskalnym reforma przedstawiała się imponująco. Energia, szybkość, dokładność iście niemiecka w dokonaniu tak doniosłej reformy na tak olbrzymim terenie, wyjątkowa w stosunkach rosyjskich sprawność kierownictwa, obok uczciwości dodatnio świadczyły o zdolnościach inicyatorów i administratorów monopolu wódczanego. Ale, przystosowując monopolowe gospodarstwo do narodu rosyjskiego, trzeba było uwzględnić specyalną skłonność tegoż do wódki. Tezą finansową reformy było zapewnić państwu dochód możliwie wysoki i możliwie stały. W tym celu reforma miała na widoku usunięcie pośrednika i uregulowanie spożycia. Ścigano tedy pośrednika sądownie, a przez towarzystwa trzeźwości starano się uregulować spożycie. Rzekomo śmieszny sentymentalizm propagowania trzeźwości przez Zarząd akcyzy, był w rzeczy samej podyktowany mądrą polityką fiskalną. Chodziło o to, żeby lud przy swej skłonności do pijaństwa, nie rujnował się, nie pił na kredyt, nie przepijał swego mienia, swych narzędzi do pracy.

Regulatory jednak tak obmyślane, okazały się za słabe. Z jednej strony ostre przesilenie finansów państwowych nakazywało zamknąć oczy na nadużycia pośredników i wszelkimi sposoby popierać natychmiastowe spożycie, z drugiej strony zaburzenia polityczne, wpływając na powszechne podniecenie, naturalnie zaostrzyły dążność do picia. Dlatego te cyfry 1905 i 1906 roku mają w oczach moich charakter cyfr przełomowych i jeżeli w rzeczy samej monopol w latach pomienionych poderwał majątek ludowy, to w niedalekiej przyszłości należy oczekiwać poważnego upadku tych dochodów,

albo upadku dochodów z innych podatków tak bezpośrednich, jako też i pośrednich.

O społecznej i politycznej stronie monopolu nie wspominam. Reforma zwyrodniła się w ciągu 10-lecia i wszelkie pokładane w niej nadzieje, co do sanacyi stosunków, co do zniesienia wyzysku szynkarzy, nie ziściły się. Ale i pod względem ściśle skarbowym organizacya monopolowa robi dziś wrażenie olbrzymiej machiny, nad którą już maszynista nie panuje i skutkiem tego działalność jej może się na dłuższą metę szkodliwą dla fiskalnych interesów okazać.

Jest albowiem nadto i druga strona gospodarstwa monopolowego, mianowicie koszty własne rządu przy tej operacyi, które rosną całkiem niewspółmiernie ze wzrostem dochodów brutto. Stronę tę wyświetlę przy rozważaniu wydatków państwowych i dowiodę, że wbrew zapewnieniom p. ministra skarbu, miałem słuszność, twierdząc, iż zyskowność operacyi monopolowej w ciągu 10-lecia obniża się, pomimo wszelkich starań administracyi technicznej. Przy tej sposobności można będzie również ujawnić cały szereg czynników natury stanowo-politycznej, nawiniętych około rdzenia operacyj monopolowych.

Wracając do Królestwa, skonstatować należy, iż Tablica V nie daje wyobrażenia o straszliwych spustoszeniach, jakie musiały zadać dobrobytowi naszej ludności robotniczej dwa ostatnie lata 1906 i 1907. Dla uświadomienia tego, zestawiam tylko dwa okręgi akcyzowe, zawierające przeważnie ludność robotniczą, mianowicie: Warszawsko-Siedlecki i Piotrkowsko-Kaliski. Dochód brutto z monopolu w pomienionych guberniach był w mil. rubli:

	1904	1905	1906	5 mies. 1906	5 mies. 1907
Warszawsko-Siedlecki	12,7	12,2	13,7	5,6	5,72
Piotrkowsko-Kaliski	9,3	8,9	11,5	4,5	5,3

Można zatem przypuszczać, iż w r. 1907 Warszawsko-Siedlecki da 14 mil., a Piotrkowsko-Kaliski da 13 mil. rubli. Przyrost 1906 w porównaniu z 1905 dla gub. Piotrkowskiej wynosi 33% i jest najwyższy w całem państwie, podobnież i w 1907 przyrost przewyższa 18%, t. j. znowu gub. Piotrkowska stoi na pierwszem miejscu. W porównaniu z 1905 wydat-

ki na wódkę ludności warszawskiej wyrosły w 1907 roku o 15%, wydatki zaś ludności piotrkowskiej o 45%. Jeżeli się zważy, iż jednocześnie ceny mięsa, chleba, jarzyn i mieszkania wyrosły niemal o 20%, jeżeli się zważy, że suma zarobków skutkiem przerwy w robocie również się zmniejszyła, to naturalnie trzeba wobec cyfr przytoczonych przypuścić, iż powiększenie płacy zarobkowej, jakie nastąpiło powszechnie skutkiem strejków 1905 r., już nie wystarcza i że klasa robotnicza znajduje się dziś w gorszem położeniu, niż przed trzema laty. Monopol ściąga dziś z robotników naszych więcej o 5 mil. rubli, niż przed dwoma laty, prowadząc za sobą ruinę materyalną i moralną tej najenergiczniejszej klasy naszego narodu. Zaiste, siła żywiołowa, którą rozpętano w widokach dźwignięcia naszej klasy robotniczej, nieumiejętnie kierowana i puszczona samopas, obróciła się przeciwko najrzetelniejszym tej klasy interesom i rewolucya społeczna kończy się na kolosalnym wzroście dochodów monopolowych.

W całości dochód z regaliów rządowych w Królestwie wynosił przeciętnie za sprawozdawcze 5-lecie 36,1 mil. rubli, t. j. około 6,3% ogólnej sumy wpływów w państwie. Ostatnie dwa lata 1906 i 1907 zdradzają tendencyę ku zwiększeniu tego udziału nietylko absolutnie, ale i stosunkowo.

Przedsiębiorstwa Państwowe.

W każdym budżecie pozycya dochodów z bezpośredniego majątku państwowego gra rolę bardzo doniosłą. Państwa, które nie posiadałoby swego majątku nieruchomego, na świecie niema i jak historya okazuje, nie było. Wspomnijmy, że głównem oparciem budżetu dawnej Rzeczypospolitej były t. zw. „dobra narodowe“. To też olbrzymia fortunaześrodkowana w rękach państwa rosyjskiego, jest faktem zupełnie naturalnym i koniecznym. Dla finansisty kwestya zaczyna się dopiero przy rozważaniu sposobu użytkowania tego olbrzymiego majątku, inaczej mówiąc, przy studyowaniu eksploatacyi dóbr i zakładów rządowych. Możliwe są dwa sposoby eksploato-

wania dóbr: albo państwo występuje jako bezpośredni przedsiębiorca i gospodarz, albo też wydzierżawia swe posiadłości za mniej lub więcej wysokie czynsze. W pierwszym wypadku zazwyczaj państwo uwzględnia nie tylko korzyści finansowe, ale ma na widoku rozmaite cele natury społeczno-politycznej, w drugim—państwo przedewszystkiem tylko zmierza ku osiągnięciu najwyższych dochodów.

Otóż metoda rosyjska zarządzania przedsiębiorstwami rządowymi przedstawia mieszaninę obu systemów o rezultatach niezbyt świetnych, ani pod względem finansowym, ani społeczno-politycznym. Dobra ziemskie skarbowe są zazwyczaj wydzierżawiane, podobnież grunty naftonośne i złotodajne, lasy rząd eksploatuje przeważnie, sprzedając na wyręb, nie bawiąc się w organizacyę przemysłu i handlu drzewnego, natomiast zakłady przemysłowe prowadzi na własną rękę, wprost konkurując na rynku z zakładami prywatnymi, podobnież rząd administruje całą ogromną siecią własnych dróg żelaznych i wreszcie przez bank państwa rząd już nie tylko steruje organizacyą kredytu publicznego w Rosyi, ale nadto spekuluje, gra na giełdzie, chwyta się spekulacyj przemysłowych i t. p.

Oszacować pod względem finansowym tę skomplikowaną gospodarkę, można będzie dopiero po zanalizowaniu wydatków rządowych, tutaj zaś tylko nadmienię, że na ogół za wyjątkiem banku państwa, im mniej wybitną ma rolę administracya rządowa przy użytkowaniu z danego majątku, tem rzeczony majątek lepsze pod względem finansowym przedstawia rezultaty. Dlatego to widzimy niewątpliwie zyski przy stosowanej metodzie dzierżaw gruntów i ziem rządowych, zyski przy eksploatacyi lasów, straty przy eksploatacyi zakładów przemysłowych i kolosalne deficyty przy eksploatacyi dróg żelaznych.

Zestawienie powyższe rzuca dość ujemne światło na zdolności administracyjne rządu rosyjskiego, bliższe jednak wyjaśnienie stron ujemnych gospodarki rządowej stosuje się raczej do wydatków.

Suma wpływów z t. zw. przedsiębiorstw i dóbr skarbowych stanowi w pięcioleciu sprawozdawczem od 493 do 571 mil.

rubli, t. j. przeciętnie około 27% ogółu dochodów skarbowych. Wzrost tej sumy, oraz jej gwałtowny spadek 1905 są zależne przeważnie od pozycyj dochodów kolejowych. Odnośne cyfry za lat 5 zgrupowałem w tablicy VI, z tą różnicą, iż w Tablicy VI odrazu wprowadzam cyfry dotyczące dochodów z dróg żelaznych skarbowych, przerzynających teren Królestwa, wykazywane w sprawozdaniach Kontroli Państwa w sumach ogólnych dla całej sieci, terytoryalnie w gub. petersburskiej. Jest to operacya tak naturalna, że korekta cyfrowa pod tym względem zdawałoby się nie wymaga żadnych motywów. Tymczasem znalazł się szczególniejszy statystyk rosyjski, który w opracowaniu, wydanem przez Klub rosyjski w Warszawie, bardzo dowolnie obciął połowę dochodów z kolei nadwiślańskich, pod tym pozorem, iż wożą one sporo towarów z Cesarstwa, a zatem i dochody winny być na rzecz Cesarstwa porachowane. Naturalnie autor nie zadał sobie najmniejszego trudu dla umotywowania statystycznego swoich supozycyj. Gdyby tę szczególniejszą metodę zastosować obustronnie, i obrachować dochody wedle pochodzenia towaru, to naturalnie wypadłoby na rzecz Królestwa potrącić z dochodów kolejowych Cesarstwa daleko więcej, niż odwrotnie, ponieważ przeciętny pud frachtu kolejowego z Królestwa do Cesarstwa opłaca wyższe stawki (ze względu na charakter ruchu towarowego) i przebiega dłuższe prowenansy po kolejach Cesarstwa. Ale naturalnie podobne obliczenia byłyby bezcelowe, ponieważ metoda statystyka rosyjskiego jest tylko dziwactwem. W konsekwencyi doprowadziłaby ona do odliczania na rzecz Rosyi części niemieckich dochodów kolejowych, ponieważ także towary z Cesarstwa przechodzą tranzytem przez Niemcy. Konieczność odpierania podobnych dziwolągów charakteryzuje jedynie anormalne stosunki, w jakich nam żyć i pisać wypada.

(Patrz tablicę na stronicy następnej).

Wracając do Tablicy VI, nadmienię, że dokonana korekta dochodów kolejowych nie jest jedyną, ponieważ i w innych pozycyach pewne poprawki wprowadzić należy. Naogół stosunek wpływów z Królestwa do ogółu dochodów państwowych waha się za pięciolecie sprawozdawcze około 6%, t. j. niższym

TABLICA VI.

	1901 r.			1902 r.			1903 r.			1904 r.			1905 r.		
	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%
Dochody z dóbr skarbowych:															
Dochody z dóbr skarbowych	325	25.700	1.2	384	25.164	1.5	450	24.418	1.8	461	24.446	1.9	452	26.824	1.3
Dochód leśny . . .	5.036	56.628	8.8	5.457	58.219	9.3	6.517	62.051	10.5	5.870	60.053	9.5	4.647	52.102	8.9
Koleje skarbowe . .	20.300	378.617	6	22.900	407.912	5.6	26.100	453.353	5.7	25.700	454.588	5.6	25.000	431.503	6.2
Udział w zyskach kolei prywatnych .	191	3.493	5.4	560	1.453	38.5	893	2.363	37.7	481	2.333	20.6	(?) 866	3.560	24.3
Zakłady skarbowe .	159	16.319	0.9	176	13.581	1.3	175	11.365	1.5	130	12.522	1	112	15.439	0.7
Dochody skarbowe od bank. i kapitał.	294	12.953	2.2	191	17.387	1.1	298	17.104	1.7	406	17.709	2	168	23.622	0.7
	28.305	493.710	5.7	29.668	523.716	5.6	34.138	570.654	5.9	330.48	571.651	5.7	31.235	553.050	5.6

jest od stosunku zaludnienia. Jeżeli się zważy, że wartość majątku kolejowego w Królestwie nie przenosi 5% wartości sieci skarbowej, że przestrzeń lasów skarbowych w Królestwie stanowi mniej, niż 1% ogólnej przestrzeni rządowych lasów w jednej Rosyi Europejskiej, że zakłady przemysłowe i dobra ziemskie skarbowe prawie w Królestwie nie istnieją, to stosunek 6% jeszcze się wyda nam nadmiernym, co się też przy rozważeniu poszczególnych pozycyj da stwierdzić.

D o c h o d y z d ó b r s k a r b o w y c h. Pozycya ta obejmuje przedewszystkiem wpływy z dzierżaw gruntów, oraz czynsze z gmachów rządowych. W Królestwie dochody te są zupełnie nieznaczące, w Cesarstwie przewyższają 10 mil. Od r. 1904 daje się zauważyć stopniowy upadek tej pozycyi, która w przyszłości wobec zamierzonej wyprzedaży gruntów skarbowych włościanom upadnie do cyfr minimalnych.

Dalej w tej rubryce figurują wpływy z dzierżawy gruntów nafto i złotodajnych. W Królestwie naturalnie takich wpływów niema, w Cesarstwie dochody od gruntów naftodajnych rosną, przewyższając obecnie 10 mil., od gruntów złotodajnych spadają. Również do tej kategoryi należą rządowe warzelnie soli, kopalnie węgla i rudy oraz wody mineralne. W sumie nie przynosi to więcej nad 1 milion rubli rocznie. Otóż odnośne pozycye w Królestwie stanowią dochody z Ciechocinka, Buska, kopalni węgla i galmanu. Mówiąc rzetelnie, dzierżażawa, opłacana rządowi za kopalnie węgla i galmanu przez T-stwo franko-ruskie, jest jedynym interesem górniczym, na którym rząd nie ponosi strat, a owszem ciągnie z tej dzierżawy wcale pokaźne zyski, jako wskazówkę tego, co mogłoby dać górnictwo polskie rządowi, gdyby kierownictwo jego spraw znajdowało się w innem ręku. Dzisiaj są to widoki dla rządu minione bezpowrotnie i nie tu miejsce szeroko to uzasadniać. Rząd rosyjski, odziedziczywszy przed laty 45 po rządach polskich ogromny majątek górniczy, jakkolwiek zaniedbany (bo pozbawiony umiejętnej opieki ks. Lubeckiego), ale przedstawiający ogromne widoki dla rozumnego administratora, potrafił jeno bogactwa te albo sprzedać za bezcen cudzoziemcom, co przynajmniej przedsiębiorstwom korzyść gospodarczą za-

pewniło, albo co gorzej, zmarnować do gruntu ze stratą dla kraju i dla samego siebie.

Oprócz dochodów z bogactw mineralnych do tejże pozycyi zaliczane są opłaty uiszczane za połów ryby, fok, oraz innego zwierza w ogólnej sumie około 3 mil. rubli. Analogicznych wpływów naturalnie w Królestwie niema. W ten sposób nizki stosunek procentowy, określający udział Królestwa w tej dochodowej pozycyi, tłómaczy się łatwo tem, iż dobra skarbowe przynoszące skarbowi zyski, objęte art. 21, w Królestwie istnieją w stanie szczątkowym.

D o c h ó d l e ś n y natomiast przedstawia w Królestwie dość poważne sumy, około 5 mil. rubli rocznie, co stanowi przeszło 9% ogólnego wpływu z tej pozycyi. Trzeba uświadomić sobie, że lasy rządowe w Królestwie wraz z majorackimi nie przewyższają 750 tys. dzies., co stanowi mniej niż 1% rozległości lasów skarbowych w jednej tylko Rosyi Europejskiej, że roczna sprzedaż drzewa w lasach Królestwa stanowi około 200 tys. sąż. sześcien. drzewa na pniu i około 70 tys. s. s. drzewa martwego, a zatem mniej niż 3% ogólnego wyrębu w Rosyi Europejskiej. Jeżeli więc wpływy pieniężne przewyższają 9%, to wyraźnie świadczy, iż gospodarstwo leśne w Królestwie jest mniej więcej trzy razy zyskowniejsze, niż przeciętnie w Cesarstwie. Wedle sprawozdania urzędowego Departamentu Leśnictwa za 1905 r. najwyższy dochód około 10 r. z dziesięciny gruntów leśnych okazują gubernie:

1)	Piotrkowska	13	rb.	40	kop.	netto
2)	Siedlecka	12	„	63	„	„
3)	Warszawska	10	„	70	„	„
4)	Kaliska	10	„	17	„	„
5)	Połtawska	9	„	39	„	„

Zatem na pięć najbardziej zyskownych gubernii cztery są to gubernie polskie.

Sposób eksploatacyi lasów jest na ogół bardzo elementarny. Przeszło $^9/_{10}$ dochodów wpływa jako opłata za drzewo na pniu, wyrębem którego trudni się sam nabywca. Przygotowanie materyałów leśnych, cięcie desek, klepek i belek zaledwie $^1/_{10}$ ogólnego obrotu gospodarstwa leśnego wynoszą. Zwa-

żywszy na skonstatowaną nieudolność administracyjną władz rządowych, taki elementarny charakter gospodarki leśnej może jest i najwłaściwszy. Ale natomiast trudno nie wytknąć dziwnego skąpstwa rządowego dla podniesienia własnej kultury leśnej w Królestwie, co uwidocznię przy rozważaniu wydatków, oraz szczególniejszej obojętności rządowej wobec palącej kwestyi uniezależnienia naszego handlu drzewnego od supremacyi niemieckiej. Właściciel, który ściąga rocznie 5 mil. rubli ze swoich lasów, przecież ma niepospolity interes w tem, ażeby handel drzewem, zapewniający mu tak znaczne wpływy pieniężne, zorganizował się w kraju naszym prawidłowo i normalnie. Do tego potrzebne są porty na Wiśle, organizacya kredytu, organizacya giełdy materyałów drzewnych i t. p. zarządzenia. Pod tym względem za wyjątkiem kilku niezbyt udatnych prób Zarządu komunikacyi wodnych w Królestwie, widzimy zupełną obojętność ze strony administracyi leśnictwa, już nie na krajowe potrzeby, ale na własny interes. Dość zauważyć, że skutkiem cofnięcia kredytów niemieckich w roku 1905 obroty handlu drzewnego i dochody skarbowe upadły w porównaniu z 1903, w samem Królestwie niemal o 2 miliony. Przecież dla energicznej, światłej administracyi fakt taki byłby punktem wyjścia dla całej akcyi organicznej, ale administracya rosyjska poprzestaje na regestrowaniu faktów, nawet ich doniosłości sobie nie uświadamiając.

D o c h o d y z k o l e i s k a r b o w y c h przedstawiają najpoważniejszą rubrykę w kategoryi dochodów z przedsiębiorstw rządowych. Sieć dróg skarbowych z roku na rok wzrastała z 34 tys. wiorst w 1901 do 37,474, w 1905 i 41150 wiorst w 1907, normalnie zatem dochody brutto musiały również wzrastać. Wojna 1904 roku odbiła się już ujemnie na dochodach kolejowych, zwłaszcza, gdy znaczną część opłat, przynależnych za przewóz żołnierzy i ładunków wojennych, umorzono; zamieszki 1905 roku, tamujące zupełnie ruch kolejowy, zaznaczyły się jeszcze silniej, powodując upadek dochodów niemal o 23 mil. rubli. Za ostatnie dwa lata sytuacya powraca do normy i zysk brutto na kolejach skarbowych przewyższa już w 1906 r. 495 mil., a w 1907 zapewne przewyższy 500 milionów.

W ciągu sprawozdawczego 5-lecia przestrzeń kolei skarbowych, przerzynających Królestwo, zmianie nie uległa. Linia Bołogoje-Siedlce, chociaż niemal zupełnie ukończona w 1905 roku, oddana została do eksploatacyi dopiero w r. 1907. W ten sposób kompleks dróg skarbowych w Królestwie stanowiły linie, zarządzane przez Dyrekcyę dróg nadwiślańskich (dawne T-stwo drogi iwangrodzkiej, nadwiślańskiej, terespolskiej), główny tor Warszawsko-Petersburskiej do stacyi Łapy, linie t. z. nadnarwiańskie, linie Siedlce-Małkinia, dwie stacye dróg Południowo-Zachodnich do Grajewa i dwie stacye odnogi Wierzbołowskiej do Wierzbołowa. Te ostatnie pomijam, jako indemnizacyę za stacye wołyńskie dróg Nadwiślańskich. W ogólnej sumie przestrzeń toru kolejowego, będącego w eksploatacyi skarbowej na terenie Królestwa, można oznaczyć w ciągu sprawozdawczego pięciolecia około 1950 wiorst, t. j. nieco mniej 5% sieci państwowej. Dla oznaczenia dochodu posiłkowałem się wyłącznie sprawozdaniami Kontroli Państwa, pomiędzy któremi, a sprawozdaniami Min. Komunikacyj zachodzą dość znaczne różnice. Dla oznaczenia dochodów z linij Nadwiślańskich, wystarczy jeno wypisać cyfrę ze sprawodań Kontroli za rok odpowiedni, dla oznaczenia dochodów z linij Petersbursko-Warszawskich i innych wypadło wziąć za podstawę współczynnik dochodu brutto na wiorstę toru za rok odpowiedni i pomnożyć na ilość wiorst toru. Przytem dla linij drugorzędnych, ze względu na widoczny słaby ruch, wprowadziłem poprawkę, zmniejszając współczynnik przeciętny o 10%. W ten sposób powstały cyfry wykazane w Tablicy VI—cyfry dalekie od ścisłości i mające jeno wartość przybliżoną, raczej zresztą mniejszą, niż większą od rzeczywistej.

Czy gospodarka skarbowa na kolejach Królestwa zapewnia państwu maximum możliwych dochodów, o tem bardzo wątpię. Naturalnie w głównych zarysach system gospodarki skarbowej na naszych drogach jest jeno miejscowem odbiciem ogólnego systemu państwowej gospodarki kolejowej, posiada jednak jeszcze swoje specyficzne cechy, ujawniające się zresztą raczej w dziedzinie wydatków, nie zaś dochodów kolejowych, tam też do nich powrócę. Tutaj poprzestanę jeno na wytknięciu pewnych ogólnych myśli.

Gospodarstwo kolejowe w Rosyi daje deficyt, przewyższający za ostatnie lata 80 mil. rubli. Cyfra ta wobec przeszło 200 mil. marek czystego zysku, jakie przynoszą skarbowe koleje w Niemczech, jest naturalnie objawem bardzo dla finansów państwowych groźnym. Wdawać się w szczegółowe wyjaśnienie przyczyn tego objawu nie myślę. Kwestya jest zbyt skomplikowana i wymagająca bardzo szczegółowego i fachowego przedstawienia. Gdy poruszyłem ją tylko szkicowo w przemówieniu w Izbie Państwowej, przypisując takowe deficyty przedewszystkiem wadliwemu systemowi administracyi i polityki kolejowej, pisma rządowe wystąpiły z bardzo szczegółowemi opracowaniami, starając się obalić moje argumenty. Na tę półurzędową argumentacyę odpowiedzieć w fachowej pracy nie omieszkam, obecnie zaś chciałbym przeciętnemu czytelnikowi scharakteryzować w ogólniejszych rysach wadliwość rządowej polityki i administracyi kolejowej. Jako główne przyczyny deficytu kolejowego, półurzędowa publicystyka wysuwa trzy następujące: 1) wybudowanie kolei Syberyjskich, Turkestańskich oraz innych strategicznych, których eksploatacya nie może pokryć nawet kosztów własnych, nie mówiąc już o odsetkach od kapitału budowy; 2) nizkie tataryfy przewozowe, skutkiem których przeciętny dochód z puda i wiorsty wynosi w Rosyi $^{1}/_{46}$ kop., a z pasażera i wiorsty 0,88 kop., podczas gdy w Niemczech cyfry odnośne przedstawiają się jako $^{1}/_{33}$ i 1,42 kop.; 3) wreszcie, zwłaszcza w ostatnich latach ogromne podwyższenie wynagrodzenia urzędników i wzrost cen opału.

Wszystkie te przyczyny są faktycznie zupełnie słuszne, powiem więcej, są one realnie nieuniknione. Kierownik polityki kolejowej musiał się z niemi rachować, jako ze specyalnemi właściwościami gospodarstwa. Trzeba było budować i koleje strategiczne i mało zyskowne linie Sybyryjskie, trzeba było się z tem liczyć, że opłaty przewozowe muszą być w Rosyi, jako kraju rozległym i ubogim wyjątkowo nizkie, by mogły wywołać ruch kolejowy. Wreszcie trzeba było oczekiwać, że wynagrodzenie ludzkiej pracy i ceny opału muszą pójść w górę. Niewątpliwie są to wszystko okoliczności utrudniające zadanie dobrego gospodarza, ale nie są to trudności nie do

przezwyciężenia, o czem najlepiej świadczą pierwsze lata skarbowej gospodarki, gdy jeszcze inicyatywa ministra Wittego nie zamarła. Jeżeli zatem obecnie tym przyczynom przypisuje się fatalny rezultat gospodarki skarbowej, to tylko dowodzi, że nie umiano tych ciężkich warunków zrównoważyć, że zatem system kierowniczy nie stał na wysokości zadania.

Przed 17 laty zaczyna się w Rosyi nowa polityka kolejowa, zmierzająca za przykładem Niemiec do upaństwowienia dróg żelaznych, w jak najszerszych możliwie granicach. Jednocześnie Rosya potrzebowała ogromnego powiększenia sieci kolejowej. Kapitalizm państwowy, przychodzący wówczas do wpływów rozumiał, że bez wzmocnienia sieci odpowiednie podniesienie produkcyi krajowej, odpowiednie wyzyskanie bogactw przyrodzonych jest niepodobieństwem. Z drugiej strony budowa dróg żelaznych przedstawiała doskonały objekt dla zaciągania pożyczek zagranicą i ściągania w ten sposób do kraju złota, koniecznego dla przywrócenia waluty złotej. Te motywy warunkowały budowę dróg żelaznych, prowadzoną tak przez rząd, jakoteż przez zmuszone do tego warunkami koncesyjnemi towarzystwa prywatne. Była to na wielką skalę spekulacya zwyżkowa, umontowana w nadziei na ogromny wzrost pracy narodowej, tudzież zyskownych operacyj państwowych, a ztąd i bogactwa. Nie będę się wdawał w rozbiór szczegółowy, czy taka spekulacya a la hausse, która się tak świetnie powiodła Stanom Zjednoczonym i Niemcom była właściwą dla Rosyi polityką, ze względu na zasadniczo odmienny charakter narodu. Polityka taka spekulacyjna w Rosyi nie powiodła się, bo zabrakło jej zewnętrznego czynnika, zabrakło odpowiedniej formy. Dla spekulacyi potrzeba spekulanta, dla gospodarstwa — gospodarza, słowem siły kierowniczej, odpowiedzialnej, wyzyskującej wszelkie okoliczności, łagodzącej wszelkie starcia, zapobiegającej wszelkim trudnościom. Tymczasem polityka kolejowa w Rosyi tem się odznaczała, że jej nie było, w sensie świadomej swych celów inicyatywy gospodarczej, nie było jej w sensie ogólnego planu budowy, przystosowanego świadomie do potrzeb ekonomicznych, a było jej za wiele w sensie przepisów i formularzy.

Gospodarstwo kolejowe znajdowało się i znajduje w zależności od czterech ministeryów: komunikacyi, skarbu, Kontroli Państwa i wojny. Ministeryum odpowiedzialnego niema. Natomiast dla zrównoważenia wpływów osobistych utworzono system obowiązujących przepisów i kolegialnych instancyj, tak w głównym Zarządzie, jakoteż i w poszczególnych dyrekcyach. Wynikły stąd zupełnie bezsensowne jako szemat techniczny powszechnie obowiązujące przepisy budowy i ruchu. Wynikły ztąd pozbawione wszelkiej elastyczności taryfy przewozowe, które wraz z zasadą obliczania przewozu wedle najkrótszego kierunku stały się wprost rujnującym czynnikiem dla istniejących dróg żelaznych, przy budowie nowych linij, skracających odległości. Dodajmy do tego brak wszelkiego przewidywania gospodarczego, zupełną nieudolność w oryentowaniu się właściwą ciałom zbiorowym, skutkiem czego wydawano stale albo bardzo poważne sumy całkiem nieprodukcyjnie, albo skąpiono środków z ogromną stratą dla kolei i dla kraju. Dodajmy do tego haniebną ekspolatacyę, nieporządek ruchu, opóźnienie i gmatwaninę nieustającą, którą dopiero od roku poczęto próbować uświadomić, a zrozumiemy, że postawione w takich warunkach gospodarstwo kolejowe nie mogło nic innego dać, jak tylko konieczne deficyty.

Dla poprawienia sytuacyi ministeryum komunikacyi żąda dziś około miliarda rubli, w widokach chociażby względnego uporządkowania sieci skarbowej, odpowiednio do wymagań ruchu, ministeryum zaś skarbu projektuje podwyższenie rozmaitych taryf przewozowych, w widokach powiększenia dochodów brutto. Programy te wszakże pomijają zasadniczą przyczynę obecnego przesilenia, t. j. system administracyi kolejowej, to też osobiście zupełnie wątpię, ażeby bez zmian zasadniczych można było się doczekać lepszych rezultatów. Sytuacya zaś nabiera szczególniejszej wagi wobec pewnika, iż wzrost sieci kolejowej jest i obecnie tak, jak i przed 20 laty warunkiem koniecznym dla rozwoju gospodarstwa narodowego.

Trzeba budować koleje, a tymczasem system panujący, uniemożliwił budownictwo i inicyatywę prywatną i zdyskredytował gospodarkę rządową. Dopóki koleje będą interesem deficytowym, marzyć o nowym przypływie kapitałów dla inwe-

stycyj i dla budowy niepodobna, bez dopływu zaś nowych środków, a przedewszystkiem bez zasadniczej zmiany systemu, nie można myśleć o zniesieniu deficytów.

Wypracowanie nowych zasad kierowniczych polityki kolejowej w duchu decentralizacyi, a zarazem w kierunku wyzwolenia inicyatywy osobistej i odpowiedzialności w gospodarstwie kolejowem jest jednem z najważniejszych zadań ogólno-państwowej polityki wewnętrznej, ale jeno nieuleczalny optymizm może pocieszać się nadzieją na blizkie urzeczywistnienie tego zadania.

Nie przewiduję zatem przy trwaniu obecnego systemu szczególniejszego polepszenia gospodarki na rządowych liniach w Królestwie. Linie te, za wyjątkiem naturalnie Nadnarwiańskich, pokrywają wydatki eksploatacyj i przynoszą nawet skarbowi czysty zysk, alę naturalnie jest to zysk daleko niższy od tego, jaki byłby możliwy do uzyskania; dla interesów zaś krajowych rządowa gospodarka przynosi rezultaty wprost opłakane nie tylko pod względem politycznym, ale wprost ekonomicznym. Często słyszałem komunał, iż rząd rosyjski, wybudowawszy w kraju naszym sieć dróg strategicznych, wzbogacił Królestwo kosztem prowincyj rdzennie rosyjskich. Bliższe rozpatrzenie się w cyfrach przedstawia sytuacyę w świetle nieco odmiennem. Przedewszystkiem jeżeli (jak tego słuszność wymaga), obrachować stosunek toru kolejowego nie tylko odnośnie do rozległości kraju, ale i do zaludnienia, to się okaże, iż Królestwo bynajmniej nie jest krajem faworyzowanym. Uwidocznia to następujące zestawienie, ilustrujące gęstość sieci na mocy specyalnych współczynników, obrachowanych w stosunku do rozległości i zaludnienia, tak w rozmaitych państwach, jakoteż w rozmaitych okręgach państwa rosyjskiego.

Belgia	15,8
Wielko-Brytania	13,9
Stany Zjednoczone	10,9
Niemcy	10
Francya	10
Austro-Węgry	6,9

Hiszpania	4,7
Rosya Europejska	2,3
Królestwo Polskie	2,57
Finlandya	3,29
Rosya Azyatycka	0,63

W rozmaitych okręgach państwa tak się te współczynniki przedstawiają:

Inflanty (prow. nadbaltyckie)	4,229
Okręg moskiewski	3,115
Południowa Rosya	3,043
Centralne czarnoziemne pr.	3,034
Litwa i Białoruś	3,098
Prowincye południ.-zach. i małorus.	2,818
Okręg petersburski	2,818
Królestwo Polskie	2,569
Prowincye nadwołżańskie	1,693.

Jak widzimy, zatem pod względem zaspokojenia swych potrzeb komunikacyjnych Królestwo stoi dopiero na ósmem miejscu wśród rozmaitych prowincyj państwa rosyjskiego, i daleko jest gorzej uposażone od Galicyi, nie mówiąc już o Ks. Poznańskiem.

Powtóre rząd, odziedziczywszy po t-stwach prywatnych linie główne, dobudowywał jedynie odnogi strategiczne, o wątpliwej wartości gospodarczej, natomiast linie tak pierwszorzędnej dla kraju doniosłości, jak Tomaszowska, jak Radom-Warszawa, Ostrowiec-Jarosław i wiele innych jeszcze leżą w projektach, urzeczywistnieniu których polityka kolejowa rządu stawi przeszkody nie do przebycia. Rzekome rozwinięcie i uposażenie tak się przedstawia wedle sprawozdań Kontroli Państwa, iż na ulepszenia i dodatkowe budowy skarb Państwa wydał w Królestwie do 1 stycznia 1905 około 35 mil., a w całem państwie około 1,300 mil. W ten sposób wydatki w Królestwie wynoszą mniej, niż 3%, podczas gdy przestrzeń toru należącego do skarbu stanowi 5%. Zaiste jest to szczególniejszy sposób faworyzowania ,,kresów zachodnich".

O gospodarce na kolejach rządowych pisać nie potrzebuję. Ilustrował ją chroniczny brak wagonów, żółwi ruch pocią-

gów, zupełna niepewność komunikacyi i zupełne systematyczne zapoznawanie interesów krajowego przemysłu i handlu. Od roku daje się zauważyć pewne w tym względzie polepszenie, ale naturalnie dobre chęci miejscowej zwierzchności przy najlepszej woli nie wiele poradzą przy istniejącym systemie. System obecny w dochodach kolejowych, to nizkie taryfy zbożowe, szkodliwe dla naszego rolnictwa, to wysokie taryfy węglowe, wysokie opłaty od wszelkich towarów przywożonych dla przemysłu i wysokie taryfy od wyrobów krajowych. System obecny — to upośledzenia towaru krajowego na rzecz tranzytowego, to brak ochrony i pewności w komunikacyach, brak odpowiednich udogodnień i kodeks niewykonalnych formalności. Powiem krótko, nie znam w Europie kraju, któryby był tak po macoszemu traktowany, tak wyzyskiwany przez koleje, jak Królestwo. Dlatego to obalenie obecnego systemu gospodarki kolejowej powinno być stałym punktem naszych programów ekonomicznych.

Udział skarbu w zyskach kolei prywatnych przedstawia się w pięcioleciu sprawozdawczem bardzo korzystnie odnośnie do kolei Królestwa. Dzięki układowi zawartemu przy przedłużaniu terminu eksploatacyi przez T-stwa prywatne rząd zapewnił sobie dogodne warunki tak na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, jakoteż i Łódzkiej. Odwrotnie skarb państwa ponosi stałe ofiary na rzecz T-stw kolei Riazańsko-Uralskiej, Południowo-Wschodnich, Moskiewsko-Windawskiej a zyskuje na kolei Władykawkazkiej i Moskiewsko-Kazańskiej. Przypadający skarbowi udział w zyskach wpływa do kasy państwowej nie w roku sprawozdawczym, ale w następnym i tem się tłómaczy znakomity wpływ w 1905 roku. Natomiast w 1906 i w 1907 prawdopodobnie nic nie wpłynie od kolei Królestwa do skarbu, a owszem wypadło jeszcze zaciągać u rządu długi na opłatę kuponów od obligacyj (dla drogi Łódzkiej i od akcyj). Jest to naturalny rezulat przesilenia ekonomicznego, w jakiem kraj nasz pozostaje od 1905 r.

Nadmienić winienem, że pozycya powyższa (art. 26 preliminarza dochodów państwowych) bywa rozmaicie podawana w samych sprawozdaniach Kontroli Państwa. Tak np. cy-

fry, podane w Tablicy VI i zaczerpnięte ze Sprawozdania Kontroli Państwa za rok 1905 (str. 8, 9), nie zgadzają się z cyframi wykazanemi w specyalnem wydawnictwie Kontroli, dotyczącem dróg żelaznych. Nadto zauważyć należy, że wpływy od kolei Wiedeńskiej, wykazane są w urzędowem wydawnictwie min. skarbu za rok 1904 250 tys. t. j. mniej, niż w Tablicy VI, za rok zaś 1905—1,159 tys. rubli, t. j. więcej, niż w tablicy.

Zakłady skarbowe. Część główną zakładów skarbowych, stanowią zakłady górnicze na Uralu, które, jak to już nadmieniłem w Królestwie, sprowadzone zostały do zera. Następnie w tej samej rubryce, wykazywane są dochody, od probierni, o ile takowe pracują na obstalunek prywatny, od drukarni rządowych, od zarządu stadnin państwowych, ze sprzedaży prochu i odnośnych materyałów ze składów artyleryi, wreszcie dochody Ekspedycyi papierów państwowych i t. p.

Udział Królestwa we wszystkich tych dochodach, jest minimalny, ze względu na zupełnie nieznaczny obrót tych operacyj rządowych w kraju naszym. W rzeczywistości należałoby coś zaliczyć na rzecz Królestwa z dochodów Ekspedycyi papierów państwowych. Instytucyi tej, jak wiadomo, przysługuje faktyczny monopol drukowania nie tylko państwowych ale i prywatnych papierów, naturalnie więc nie braknie w Ekspedycyi i obstalunków z Królestwa. Ze względu jednak na trudność obrachowania tej pozycyi, pomijam takową. O gospodarstwie skarbowem w tych wszystkich- zakładach technicznych i przemysłowych pisać szeroko nie warto. Jedyna instytucya, przynosząca czyste zyski, t. j. Ekspedycya papierów państwowych zawdzięcza właściwie takowe monopolowi. Charakterystyczną cechą gospodarstwa eksp. jest przy niewątpliwej doskonałości wyrobu ciągły wrost inwestycyj przmysłowych, rozwój obrotów i stałe obniżanie się czystego zysku. Wykazałem to w specyalnem opracowaniu dla komisyi budżetowej, ale wywodów tych jako zbyt specyalnych tutaj nie powtarzam. Jeżeli jednakże gospodarstwo skarbowe w Ekspedyci przedstawia się wątpliwie, to o gospodarstwie w rządodowych zakładach górniczych na Uralu niema co i mówić.

Pomimo specyalnie obniżonych cen materyału drzewnego, pomimo specyalnej buchalteryi, zakłady te dają rządowi stały deficyt, a przytem pod względem technicznym bynajmniej się nie wyróżniają. Jest to objaw tem charakterystyczniejszy, iż analogiczne zakłady zagranicą, pozostając w rękach prywatnych (Krupp, Creusot, Eckhardt, Armstrong) przyniosły swym posiadaczom olbrzymie zyski i wydoskonaliły się nadzwyczajnie pod względem technicznym. W Rosyi gospodarka rządowa przyniosła jeno rezulaty ujemne. W ostatnich latach zarząd tych zakładów zainicyował nowy zwrot, mianowicie skierował działalność na potrzeby nie rządu, ale rynku i dróg żelaznych. Próba ta wszakże, sądząc z rezultatów 1906 i 1907 żadnej szczególnej zmiany pod względem finansowym nie obiecuje. Przynajmniej preliminarz budżetowy na rok 1907 przy dokładnem obrachowaniu przewiduje co najmniej milion straty, pomimo powiększenia wpływów brutto o 3 mil. rubli.

D o c h o d y s k a r b o w e z b a n k u i k a p i t a ł ó w okazują stały wzrost w ciągu sprawozdawczego pięciolecia, równolegle zresztą ze wzrostem odłużenia skarbu państwa. Związek tych pozornie sprzecznych czynników ujawni się przy bliższem rozpatrzeniu kategoryj wpływów, zaliczanych do tej rubryki. Więc przedewszystkiem wciągają się tu wpływy procentów, trzymanych przez skarb zagranicą na rachunkach bankierskich. Wpływ ten przewyższa rocznie 3 miliony rubli, a rachunki te stanowią remanenty od operacyj kredytowych. Dalej rachowane w tej rubryce są kuponowe dochody od pożyczek państwowych, stanowiących własność skarbu. Właśnie w 1905 skutkiem emisyi I i II wewnętrznej pożyczki 5%o- które nie były odrazu rozmieszczone., wpływ kuponowy wzrósł o 6 milionów, czem się i tłómaczy zwyżka tej pozycyi w 1905 roku.

Dalej do tej samej rubryki zaliczane są zyski Kancelaryi kredytowej, która prowadzi operacye regulacyjne z walutą rosyjską na giełdach i rocznie zarabia na tem coraz większe sumy od 400 tys. w roku 1901, do 2 mil. w r. 1904 i do $1^1/_2$ mil. w 1905. Wzrost zysków dowodzi, że rozmiar tych operacyj wzrasta. Ponieważ zaś dokonywa takowych bezpośrednio instytucya powołana właściwie do nadzorowania, przeto właści-

wie wymykają się one z kontroli i przy całej uznanej potrzebie podobnych operacyj, wypada podkreślić pewną ich anormalność. W przyszłości przy nieszczęśliwym zbiegu okoliczności mogą z tego powodu wyniknąć poważne straty dla skarbu. Najpoważniejszą rubrykę w roztrząsanej pozycyi stanowią zyski operacyjne Banku Państwa, wynoszące mniej więcej 16 mil. rubli w ciągu sprawozdawczego pięciolecia. Jest to poważna i rzeczywista pozycya i gospodarstwo skarbowe właśnie jedynie w dziedzinie kredytu może się poszczycić pewnem powodzeniem. Nie chcę przez to powiedzieć, żeby operacye Banku Państwa stały pod względem technicznym na wysokości Banku niemieckiego, ale niewątpliwie wyróżniają się one bardzo korzystnie od operacyj przemysłowych, kolejowych lub leśnych rządu rosyjskiego. Ujemne strony bankowego gospodarstwa przeciążenie np. banku wierzytelnościami przemysłowemi wątpliwej wartości tłómaczą się dość nienormalną sytuacyą Banku Państwa w organizacyi rządowej i naciskiem wpływów zakulisowych. Z drugiej strony nadmienić winienem, że sporo jest w tych zarzutach tendencyjnej przesady i braku odpowiedniej porównawczej metody.

O polityce Banku państwa wypadałoby rozpisać się szeroko, ponieważ przedstawia ona bardzo charakterystyczne cechy, ale z braku miejsca odkładam tę pracę do specyalnego studyum. Powiem krótko tutaj, że, zdaniem mojem, na ogół polityka i działalność Banku Państwa stoi wyżej od swojej opinii. Naturalnie dla nas polityka Banku Państwa nie zastąpi polityki Banku Polskiego w czasach jego świetności. Jest to tem smutniejsze, iż Królestwo Polskie—to kraj najbardziej potrzebujący kredytu ze wszystkich krajów do państwa rosyjskiego należących, kraj, gdzie posterunek organizatora narodowego kredytu wakuje z wielką szkodą dla społecznego i gospodarczego rozwoju. Ale na dobro Banku Państwa zapisać należy, iż nie rządził się nigdy stronniczością względem Królestwa i wszelkie zakusy transportowania polityki antypolskiej do stosunków kredytowych były mu obce. W ostatnich jeno czasach powstawały projekty podwyższenia dyskonta dla Królestwa, projekty, zresztą, jak wyjaśnił w Izbie interpelowany przezemnie o to p. minister skarbu zupełnie poronione.

Co prawda z drugiej strony operacye Banku Państwa w Królestwie zapewniają mu poważne zyski. Mianowicie, przeciętny zysk, osiągnięty z operacyj bankowych w Królestwie można przyjąć za pięciolecie sprawozdawcze na jeden mil. rubli rocznie, t. j. 10% całkowitego zysku bankowego. O tę właśnie sumę t. j. o 1 milion rubli należy poprawić udział Królestwa, wykazany w Tablicy VI. W tablicy wykazane są na rzecz Królestwa jeno wpływy z poduchownych kapitałów, oraz dochód skarbu z loteryi klasycznej, ustanowionej jeszcze w 1808 i reorganizowanej w 1869 r. Oprócz skarbu państwa z loteryi ciągną zyski: T-stwo Krzyża Czerwonego i Warszawskie T-stwo Dobroczynności.

Reasumując teraz wszystkie, powyżej rozważone pozycye, możemy określić przeciętny udział Królestwa Polskiego w dochodach z dóbr i przedsiębiorstw rządowych na 32,2 mil. rubli, co w stosunku do przeciętnej sumy w całem państwie stanowi 6%, t. j. nieco mniej, niż udział Królestwa w regaliach. Wbrew stosunkom w regaliach udział Królestwa za dwa ostatnie lata 1906 i 1907 w dochodach z dóbr i przedsiębiorstw skarbowych absolutnie prawie się nie zmienia, a stosunkowo zdradza raczej tendencyę, ku zniżce.

Dochody Rozrachunkowe.

Pozostałe jeszcze do rozważenia dochody skarbu państwa nie mają charakteru, ani wpływów podatkowych, ani też dochodów przedsiębiorczych, jeno, że się tak wyrażę operacyj rozrachunkowych regulacyjnych. Każde wielkie gospodarstwo pozostawia po obrocie rocznym szereg należności i wierzytelności, które regulują się w latach następnych, tworząc pewną rachunkową kategoryę dochodów i wydatków. Nazywam je, niezbyt zresztą ściśle, rozrachunkowymi. Składają się na to wedle terminologii urzędowej oddziały: VI, VIII i IX. Oddział VII, zawierający obroty zniesionej obecnie operacyi wykupowej, rozważałem w rodziale I, zaliczając takowe opłaty przez analogię z Królestwem do całokształtu podatków stałych. Cyfry wyszczególnione w pomienionych oddziałach ujmu-

ję we dwie tablice. Tablica VII przedewszystkiem wykazuje wpływy ze sprzedaży nieruchomości skarbowych, tak w danym roku, jako też tytułem należności za poprzednie lata. Sumy są drobne, ale charakterystycznym jest ogromny udział procentowy Królestwa w tej rubryce. Tłómaczy się to wyprzedażą rządowych zakładów górniczych w kraju naszym i pozostaje w zupełnej zgodności ze słabszym rozwojem majątku rządowego w kraju naszym, niż w innych okręgach państwa. (Patrz tablicę na stronicy następnej).

Na drobne wypadkowe dochody składa się w znacznej części wyprzedaż ruchomości rządowych. Zazwyczaj sumy wpływające z tego tytułu nie przenoszą 1,5 mil. rubli, w 1905 jednak roku skutkiem wyprzedaży ogromnej ilości zużytych przedmiotów przez min. wojny i marynarki wpłynęło za ruchomości rządowe niemal 11 mil. rubli. Tem właśnie tłómaczy się obniżenie się procentowego udziału Królestwa w pomienionym roku. Poza tem w rubryce wypadkowych dochodów figurują wpływy na rzecz zaległości z tytułu podatków zniesionych, kapitały i dobra, pozostawione bez sukcesorów, wreszcie kary za niedotrzymanie umów z rządem. We wszystkich tych wypadkowych wypadkowych wpływach udział Królestwa jest dość znaczny. Przeciętnie za pięciolecie sprawozdawcze udział ten może być określony na 1,1 mil. rubli, t. j. około 10,5% wpływów ogólno-państwowych tej kategoryi.

Tablica VIII (str. 82) obejmuje wpływy sum należnych skarbowi tak za rozmaite wypłaty przez skarb na rachunek osób trzecich wykonane, jakoteż zwrot sum wprost przez skarb pożyczonych. Naogół wpływy te w części tylko regulują się w roku sprawozdawczym, zazwyczaj zaś są to należności z lat poprzednich. Przedewszystkiem w rubryce „Zwrot pożyczek" figuruje część wpłat do skarbu z odpowiednich funduszów emerytalnych za wypłacone emerytury, dalej zwrot zaawansowanej urzędnikom pensyi, dalej sumy nie wydatkowane wedle przeznaczenia i wreszcie zwrot pożyczek w ścisłem tego słowa znaczeniu. Skarb państwa pożycza ziemstwom, miastom, instytucyom publicznym na rozmaite potrzeby i cele użyteczne. Operacya ta naogół uszczupla się i w Królestwie ma bardzo słabe zastosowanie. Wypłaty z funduszów emerytalnych min. woj-

TABLICA VII.

	1901 r.			1902 r.			1903 r.			1904 r.			1905 r.		
	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%
Dochody ze sprzedaży nieruchomości i inne wypadkowe:															
Dochody ze sprzedaży nieruchomości .	461	763	60.4	365	928	39.3	411	658	62.4	423	818	51.7	446	674	66.2
Drobne wypadkowe dochody	786	7.538	10.3	621	7.435	8.3	596	7.281	8.2	801	9.765	8.2	676	16.366	4.1
	1.247	8.301	15	986	8.363	11.8	1.007	7.939	12.7	1.224	10.583	11.5	1.122	17.040	6

TABLICA VIII.

	1901 r.			1902 r.			1903 r.			1904 r.			1905 r.		
	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%
Zwrot pożyczek i inne zasiłki skarbowe:															
Zwrot pożyczek . .	1.076	39.091	2,7	1.150	31.948	3,6	1.352	33.186	4,1	1.290	31.124	4,1	1.168	30.149	3,8
Zasiłki skarbowe z innych źródeł . .	1.089	17.275	6,3	962	19.947	4,8	1 047	21.957	4,7	1.040	27.461	3,7	1.008	23.860	4,2
	2.165	56.366	3,8	2.112	51.895	4	2.399	55.143	4,3	2.330	58.585	3,9	2.176	54.009	4
Opłaty obowiązujące od dróg żelaznych	250	10.900	2	—	7.613	—	—	12.275	—	—	11.957	—	—	11.552	—
Kontrybucja wojen. .	—	4.639	—	—	15.565	—	—	7.751	—	—	11.724	—	—	12.166	—

ny, marynarki, sprawiedliwości, komunikacyi i innych naturalnie dokonywują się w Petersburgu, udział zatem Królestwa w tej rubryce musi być rachunkowo żaden.

Drugą rubrykę Tablicy VIII przedstawiają sumy wpływające do skarbu od instytucyj miejskich, ziemskich i gminnych, oraz od instytucyj stanowych i od kapitałów specyalnych, tytułem zwrotu wydatków, które wedle prawa w całości lub w części pomienione instytucye miejskie lub stanowe obciążają.

Przedewszystkiem wpływają z tego tytułu poważne sumy (przeciętnie około 6 mil. rubli rocznie) z funduszów miejskich. Charakterystycznym jest w tej pozycyi wysoki odsetek około 15%—900 tys. rubli rocznie opłacany z funduszów miejskich Królestwa. Jest to naturalne następstwo braku samorządu miejskiego i obciążenia władz administracyjnych rozmaitemi funkcyami, załatwianemi w Cesarstwie przez władze z wyboru. Jeżeli pomimo tego przeciętny stosunek w Tablicy VIII wypada dla Królestwa mniejszy od 8% t. j. od stosunku zaludnienia, to dlatego, iż wykazana w tablicy rubryka obejmuje wpływy specyalne, które naturalnie żadnego odpowiednika w finansach Królestwa mieć nie mogą. A zatem rubryka ta obejmuje wpływy z funduszów kozackich, od kapitałów specyalnego przeznaczenia i wreszcie opłaty ze skarbu finlandzkiego na rachunek wydatków na armię. Właśnie opłaty finlandzkie w 1904 roku spowodowały nagły wzrost całej rubryki, a zarazem przyczyniły się pośrednio do obniżenia procentowego udziału Królestwa.

Wreszcie w Tablicy VIII dla ścisłości umieściłem rubryki, w których udział Królestwa jest żaden. Zatem obowiązujące opłaty od dróg żelaznych na rachunek należności skarbowej. Towarzystwa prywatne dróg żelaznych winny płacić do skarbu: a) procenty i amortyzacyę pożyczek obligacyjnych przez skarb nabytych, oraz dzierżawę od linij skarbowych; b) procenty i amortyzacyę od sum pożyczonych w gotówce ze skarbu państwa, c) procenty i amortyzacyę należności skarbowych powstałych z dopłat rządowych na rzecz gwarancyi kuponu od akcyj i obligacyj, o ile dochody kolejowe same nie wystarczały do pokrycia takowych opłat. Właściwie od kolei Wie-

deńskiej, a obecnie i od Łódzkiej należą się opłaty z tytułu a i c, i opłaty takowe wpływały, ale wykazałem je wspólnie z opłatami przypadającemi rządowi tytułem zastrzeżonego udziału w zyskach (w Tablicy VI). Naogół pozycya tych opłat należnych skarbowi od dróg żelaznych jest dość zmienna i za ostatnie lata skutkiem powszechnego pogorszenia się rezultatów gospodarki kolejowej pozycya ta obniża się. Wreszcie w Tablicy VIII figurują wpływy z kontrybucyi wojennej od Turcyi i od Chin. Naogół zauważyć można, że kontrybtucya chińska wpływa regularnie, natomiast turecka jest dość zawodna i w wydatkach państwowych figuruje specyalna pozycya komisowych opłat (10%) pobieranych przez Bank Otomański za regulowanie należności rosyjskiej.

W sumie ogólnej dochody rozrachunkowe w ciągu sprawozdawczego pięciolecia stanowią przeciętnie 3,2 mil. rubli rocznie, co stanowi mniej niż 4% ogółu wpływów państwowych (86 mil. rubli), w tej rubryce za ubiegłe 5-lecie. Tak nizki odsetek udziału Królestwa, tłómaczy się charakterem rubryki, zawierającej przeważnie rozrachunki centralnego skarbu państwowego. Rzecz prosta, iż kraj nasz żadnego udziału w całym szeregu pozycyj z tych rozrachunków wynikłych brać nie może.

B) Wnioski.

Wszystkie wywody i cyfry za ubiegłe 5-lecie przedstawiane w następującem zestawieniu przeciętnych rezultatów wedle głównych kategoryj dochodów państwowych

	Państwo	Królestwo	%
Podatki bezpośrednie (wraz z opłatami wykupowemi)	213,3	20,3	9,5
Podatki pośrednie	433,3	50	11,5
Opłaty stemplowe	101,5	11	11
Regalja rządowe	578,6	36,1	6,2
Przedsiębiorstwa państwowe	542,2	32,2	6
Dochody rozrachunkowe	86,3	3,2	3,6
Ogółem	1955,2	152,8	7,83%

W ten sposób, jak okazuje zestawienie, przeciętny dochód z Królestwa w czasie sprawozdawczego 5-lecia wynosił nieco mniej o 8%,t. j. od stosunku zaludnienia. Jeżeli jednak z zestawienia potrącimy całkiem przypadkową rubrykę dochodów rozrachunkowych, stosunek opłat z Królestwa do ogółu dochodów będzie wynosił równo 8% (149,6 mil. do 1868,9). Zauważyć należy, że w ostatnich latach stosunek ten zapewne zmienił się na korzyść Królestwa. Przedewszystkiem w Cesarstwie zniesione zostały opłaty wykupowe, co zmniejszy sumę podatków bezpośrednich, przeciętnie o 80 mil. rubli, podczas, gdy w Królestwie żadna podobna ulga miejsca nie miała, powtóre dochody z monopolu w 1906 i 1907 w Królestwie wzrastały jeszcze gwałtowniej, niż w Cesarstwie. Ze wszelkiem więc prawdopodobieństwem można przypuszczać, że obecnie udział Królestwa w dochodach państwowych dochodzi do 9%, t. j. przewyższa stosunek zaludnienia. Jest to jednak dopiero rezultat arytmetyczny, ilustrujący krzywdę finasową kraju naszego, bliższe zaś rozpatrzenie w szczegółach wniosek powyższy wyraźniej uwydatnia

Konstrukcya dochodów w Cesarstwie i w Królestwie jest inna. W Królestwie przeważają dochody ściśle podatkowe, w Cesarstwie zaś regalia i dochody przedsiębiorcze. Mianowicie:

	w Królestwie	w Cesarstwie
Podatki w ogóle	81,3	656,7
Inne dochody	71,5	1135,5

Ze stanowiska ściśle fiskalnego konstrukcya dochodów państwowych w Królestwie jest daleko zyskowniejszą. W rzeczy samej koszt poboru podatków pochłania stosunkowo sumy daleko mniejsze, niż koszty gospodarki państwowej, czy to w regaliach, czy w przedsiębiorstwach, zwłaszcza, przy panującym w Rosyi systemie. Zatem dla skarbu państwa Królestwo niewątpliwie krajem najzyskowniejszym. Pod względem społecznym rozwój gospodarki rządowej teoretycznie pociąga za sobą szereg inwestycyj, z których dany kraj korzysta; dalej rząd, jako przedsiębiorca, ożywia ruch ekonomiczny w kraju, słowem, zdawałoby się, że to upośledzenie Królestwa pod

względem przedsiębiorstw rządowych ujemnie się powinno odbijać na rozwoju gospodarczym. W rzeczywistości jednak wobec fatalnych rezultatów gospodarki rządowej, korzyści ekonomiczne takiego nadmiernego rozwoju przedsiębiorstw rządowych przedstawiają się w Rosyi bardzo wątpliwie, rzeczywistej więc straty z tego ujemnego dla Królestwa stosunku nie widzę. Zwłaszcza, jeżeli się zważy, specyalną tendencyę polityczną, którą zaprawna jest administracya większości przedsiębiorstw rządowych, a która u nas wybitnie daje się odczuwać. Ale ta korekta realna nie zmienia zasadniczej tendencyi, która przewodniczyć się zdaje w zarządzie skarbowości rosyjskiej. Tendencya ta wyraża się dwoma zdaniami: wyciągnąć z Królestwa jak najwięcej, oddać mu jak najmniej. Tem się tłómaczy istnienie specyalnych podatków bezpośrednich u nas, tem się tłómaczy konstruowanie podatków pośrednich obciążających nasz kraj, dzięki charakterowi spożycia, w większym stopniu, niż Cesarstwo, tem się tłómaczy specyalnie nam nieprzychylna konstrukcya taryf kolejowych i t. p.

Nie będę utrzymywał, iżby stosunek takowy był wynikiem jasno uświadomionego planu. Jest on raczej następstwem bierności i panującego w układzie rosyjskich dochodów państwowych chaosu. Ten dwumiliardowy budżet powstawał stopniowo, bez ogólnego planu i naturalnie w widokach osiągnięcia jaknajwiększych korzyści dla skarbu. Obrachowania te naogół zawiodły i monstrualny wzrost dochodów, pociągnął za sobą jeszcze większy wzrost wydatków na gospodarstwo państwowe, ale przy tej ewolucyi ściśle podatkowe wpływy w Cesarstwie zostały zmniejszone. Budżet Królestwa w daleko mniejszym stopniu uległ temu przekształceniu konstrukcyi dochodowej, dzięki czemu podatki w ścisłem znaczeniu tego słowa obciążyły nasz kraj w większym stopniu, niż Cesarstwo. O ile by program autonomiczny miał widoki urzeczywistnienia, to sytuacya taka mogła być cierpianą, o ile jednak autonomia Królestwa staje się kwestyą przyszłości, to zupełne równouprawnienie podatkowe musi być uważane za jedno z najważniejszych zadań naszej akcyi politycznej.

CZĘŚĆ DRUGA.

WYDATKI PAŃSTWOWE.

Wydatki Państwowe.

Skonstruowanie budżetu wydatków państwowych w Królestwie Polskiem przedstawia jeszcze większe trudności, niż skonstruowanie budżetu dochodów. Przedewszystkiem dla tego, iż oprócz wydatków, dokonywanych na terytoryum Królestwa, na rachunek kraju naszego, należy zaliczyć cały szereg wydatków ogólnych, obciążających skarb państwowy, jako to służba długu publicznego, utrzymanie wyższych instytucyj rządowych, oraz udział przypadający na Królestwo w kosztach utrzymania centralnych władz ministeryalnych. Powtóre wypada porachować jeszcze rozmaite sumy, wypłacane na potrzeby administracyi Królestwa w Petersburgu i księgowane odpowiednio w rachunkowości państwowej, jak np. wypłaty emerytalne. Dla utworzenia zatem. przybliżonego całokształtu wydatków państwowych nie wystarczają ani sprawozdania Kontroli Państwa, ani nawet szczegółowe sprawozdania oddzielnych ministeryów ,i wypada dla określenia udziału Królestwa posługiwać się rachunkiem. Przyjmuję jednakże za zasadę, iż wydatki państwowe, dokonane na terytoryum Królestwa, powinny nasz kraj obciążać, chociażby ich suma przewyższyła udział Królestwa teoretyczny, t. j. odpowiadający stosunkowi zaludnienia. Chodzi albowiem o budżet taki, jakim

jest, a nie o taki, jakim być powinien, a z tego stanowiska fakt wydatku na danem terytoryum, ma znaczenie decydujące. Stosunkiem posługuję się więc tylko przy określaniu wydatków, dokonywanych poza obrębem Królestwa, a na jego rachunek. Jak wyżej, przyjmuję współczynnik 8% jako stosunek zaludnienia Królestwa do ludności państwowej.

Jeżeli budżet wydatków zwyczajnych przedstawia wiele trudności, to charakterystyka budżetu wydatków nadzwyczajnych, z powodu zupełnego niemal braku szczegółowych dokumentów, wkracza już wyraźnie w sferę domysłów. Pominąć jednak zupełnie wydatki nadzwyczajne uważałem za niepodobieństwo przedewszystkiem dla tego, iż praktyka skarbowa rosyjska grzeszy ogromną dowolnością przy kwalifikowaniu i podziale wydatków na zwyczajne i nadzwyczajne w każdym więc poszczególnym wypadku wymaga ścisłej analizy, powtóre, dzięki wzmożeniu się wydatków nadzwyczajnych, właśnie w 1905 roku wytworzył się w Królestwie deficyt kasowy, sprawa więc wymaga nieco bliższego rozpatrzenia.

Zanim przystąpię do układania budżetu wydatków w Królestwie, wedle wyłożonego planu, podaję, jako dokument urzędowy Tablicę IX, zawierającą cyfry, zaczerpnięte ze sprawozdań Kontroli Państwowej. Rzut oka na tę, zupełnie zresztą niekompletną tablicę, uwidocznia tendencyę zniżkową w wydatkach państwowych, dokonywanych w Królestwie (z 6,3% wydatki spadają do 5,7% ogółu wydatków państwowych), oraz charakterystyczną stałość absolutnej sumy wydatków, która i w 1901 i w 1905 nie przenosi 106 mil. rubli. W ciągu pięciolecia zmniejszają się wydatki na armię niemal o $4^1/_2$ mil. i o tyleż powiększają się wydatki na monopol, wykonywane w rubryce min. skarbu. Oto i cała historya skarbowości polskiej w ciągu sprawozdawczego pięciolecia. Jakkolwiek tablica ta jest bardzo niekompletna, ale charakteryzuje dość wiernie metodę zarządu skarbowego, o czem się czytelnik przekona.

(Patrz tablicę na stronicy następnej).

Przy wykładzie szczegółowym trzymać się będę metody następującej. Naprzód podaję wykaz wydatków na Ministeryum Dworu i Zarząd spraw duchownych, jako na ru-

T A B L I C A IX.

	1901 r.			1902 r.			1903 r.			1904 r.			1905 r.		
	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%	Królestwo	Państwo	%
Wydatki:															
System kred. państ.	1	276.550	—	1	290.289	—	1	288.714	—	1	297.567	—	1	306.556	—
Wyższe inst. państ.	17	3.305	0.51	20	3.528	0.56	20	3.662	0.6	18	3.767	0.4	21	4.259	0.49
Wydział Św. Synodu	969	24.071	4	1.027	28.164	3.64	955	28.517	3.34	1.001	29.062	3.1	951	28.944	3.28
Ministerya:															
Dworu	989	12.924	7.65	520	17.528	2.96	542	15.941	3.39	631	15.355	4.0	371	16.537	2.24
Spraw zewnętrznych	5	5.377	0.09	5	6.063	0.08	5	6.116	0.08	5	6.019	0.08	5	5.898	2.2
Wojny	44.196	334.606	13.2	45.318	343.121	13.2	46.492	350.920	1324	42.770	372.434	11.2	39.904	378.077	0008
Marynarki	—	93.046	—	—	100. 05	—	—	113.937	—	—	112.918	—	1	116.694	10.5
Finansów	25.599	307.590	8.32	26.429	334.409	7.99	26.902	336.382	7.9	29.357	349.705	8.4	29.215	339.056	8.61
Rolnictw. i dóbr pań.	1.230	41.137	2.98	1.192	43.425	2.74	1.048	51.843	2.02	1.079	47.396	2.2	896	47.446	1.6
Spraw wewnętrznych	8.028	88.705	9.04	8.284	93.965	8.81	8.762	100.145	8759	9.141	105.548	8.66	8.623	114.387	7.52
Oświaty	2.790	33.441	8.33	2.908	36.770	7.9	2.976	39.353	7.56	3.042	42.433	7.12	3.074	42.836	7.0
Dróg komunikacyi .	17.499	388.640	4.5	17.573	446.239	3.94	17.690	456.427	3.87	18.998	449.037	4.23	18.142	448.964	4
Sprawiedliwości . .	4.476	46.058	9.52	4.525	47.114	9.6	4.608	49.112	3.38	4.825	50.730	9.51	4.871	50.074	9.72
Kontrola państwa .	439	7.049	6.22	446	7.640	5.83	479	8.383	5.64	523	8 980	5.8	534	9.056	5.83
Główny Zarząd państwowej stadniny .	97	1.586	6.1	75	2.168	3.45	90	2.077	4.81	81	1.865	4.34	85	1.827	4.64
Fundusz na wydatki nieprzewidziane .	—	800	—	—	1.312	—	—	1.500	—	—	2.000	—	—	2.225	—
	106.335	1664.885	6.39	108.323	1802.140	6.01	110.570	1883.026	5.9	111.472	1906.847	5.88	106.694	1925.176	5.68

bryki specyalne, dalej idą cele ogólno-państwowe i obliczam więc udział Królestwa w służbie długu publicznego, wyższych instytucyach państwowych, oraz w budżecie obrony państwowej (wojny, marynarki i min. spraw zagranicznych). Potem wyszczególniam udział Królestwa w wydatkach na regalia i na przedsiębiorstwa państwowe. Potrzecie, podaję koszty administracyi właściwej, t. j. min. spraw wewnętrznych, skarbu (za potrąceniem monopolu) sprawiedliwości, Kontroli Państwa, przemysłu i handlu, i wreszcie administracyi, że się tak wyrażę inwestycyjnej, t. j. min. oświaty, rolnictwa, dróg i stadnin, z dołączeniem odpowiedniego udziału Królestwa na administracyę centralną.

W ten sposób główne zarysy konstrukcyi wydatków. występują wyraźniej i nasuwają konkretne wnioski.

Wydatki Ministerjum Dworu Najwyższego.

Na czele budżetu wydatków państwowych stanowią wydatki Ministeryum Dworu rubrykę specyalną. Składają się takowe z dwóch podrubryk. Utrzymanie rezydencyj, zarząd apanażów i wypłaty sum przynależnych osobom Dynastyi Cesarskiej, i powtóre wydatki na teatry, szkoły i Muzeum Aleksandra III. W ciągu pięciolecia 1901—1905 wydatki te stanowiły przeciętnie 15,6 mil. rubli. W Królestwie wydatki min. dworu wahały się w ciągu pięciolecia od 989 do 371 tys. rubli, zapewne w zależności od wydatków Zarządu dóbr dworskich. Z natury rzeczy jednak wydatki na min. dworu, za potrąceniem teatrów i Muzeum Aleksandra III, mają charakter ogólno-państwowy i winny być obrachowywane w stosunku zaludnienia. W ten sposób wypadnie na Królestwo 8% od 12,5 mil. rubli, t. j. 1 mil. rubli, z których przeciętnie 600 tys. wydatkuje się w granicach, a 400 tys. poza granicami kraju naszego.

Wydatki Zarządu Duchownego.

Zarząd spraw duchownych ludności prawosławnej zcentralizowany jest w Świętobliwym Synodzie. Przeciętne wydatki

Świętobliwego Synodu w Państwie w ciągu pięciolecia 1901—1905 wynosiły 27,2 mil. rubli. W Królestwie wydatki Synodu wynosiły przeciętnie 980 tys. rubli rocznie. Niewątpliwie wydatek ten nie odpowiada ilości osób wyznania prawosławnego w kraju naszym i ma raczej charakter misyonarski. Trzymając się jednak zasady zaliczania każdego wydatku, dokonanego w Królestwie na rachunek Królestwa, sumę tę w całości zaliczam. W danym razie, albowiem powtarzam, nie chodzi o to, jaki powinien być budżet Królestwa, ale o to, jaki jest przy obecnym systemie rządowym.

Wydatki na duchowieństwo katolickie i ewangielickie, mahometańskie pozostają pod zarządem min. spraw wewnętrznych w dep. obcych wyznań. W sumie nie przekraczają one przeciętnie 1,8 tys. rubli rocznie, z tego wydatkuje się w Królestwie około 950 tys. rubli. Zatem roczny wydatek na wydatki duchowieństwa wynosi w państwie 29 mil. rubli, w Królestwie zaś około 1,9 mil. rubli, czyli około 6,5%. Charakterystycznym jest stosunek wydatków skarbu na duchowieństwo obcych wyznań. Stosunek takowy nie przekracza 6% ogólnej sumy, podczas, gdy stosunek ludnościowy inowierców (nie licząc izraelitów) wynosi przeszło 26% zaludnienia w państwie.

Wydatki Ogólno-Państwowe.

A) Służba kredytu publicznego.

Wydatki na opłatę procentów i umorzenia od długów państwowych stanowią w budżecie rosyjskim pozycyę bardzo znaczną i stale wzrastającą. W ciągu sprawozdawczego pięciolecia pozycya ta wzrosła z 276 mil. do 306 mil., w następnych zaś dwóch latach wzrosła jeszcze o 50 mil. i stanowi w budżecie r. b. już cyfrę 380,7 mil. rubli. Ponieważ jednak jednocześnie wzrastały i inne wydatki, przeto stosunkowe znaczenie służby kredytu publicznego w ogólnym budżecie wydatków, pozornie zmieniło się nieznacznie. W r. 1901 pozycya ta stanowiła mniej więcej 16% ogółu wydatków, w r. b. stanowi 17,5%. W rzeczywistości jednak stosunek ten jest

nieco inny, ponieważ obraz rzeczywisty maskuje w danym razie budżet kolejowy, rozdymający całkiem nieproporcyonalnie cyfry ogólne. Jeżeli wyeliminować wydatki na koleje z ogólnej sumy wydatków, to w takim razie stosunek opłat od długów państwowych do ogółu wydatków przedstawi się w r. 1901 jako 20%, a w 1907 już niemal jako 24%. Zważywszy, że koleje w Rosyi dają skarbowi państwa tylko deficyt, mniemałbym, iż określenie gatunkowego ciężaru wydatków na oprocentowanie i umorzenie długów słuszniejsze jest, wedle drugiego, niż wedle pierwszego wzoru. Bądź jak bądź stosunek opłat procentowych do ogółu wydatków nie dosięga jeszcze $^1/_3$ budżetu, t. j. granicy wskazanej przez Leroy-Beaulieu jako maximalnej. Wedle optymistycznego poglądu sfer półurzędowych stosunek odłużenia skarbu rosyjskiego jest nawet arytmetycznie korzystniejszy, niż np. skarbu francuskiego lub angielskiego, zwłaszcza, iż niemal połowa długów rosyjskich zaciągnięta została przed wojną na cele produkcyjne, przedewszystkiem na budowę kolei. W rzeczy samej bilans długów państwowych tak się przedstawiał w milionach rubli:

	w 1889	w 1905	w 1907
na cele ogólno-państwowe	3060	4673	5425 około
na gospodarstwo kolejowe	1363	3167	3180
Ogółem	4423	7723	8600

Widzimy zatem, że przed wojną w rzeczy samej wzrastają przeważnie długi kolejowe, natomiast po 1 stycznia 1904 stosunek z naturalnych przyczyn zasadniczo się zmienia. Powtóre, ponieważ gospodarstwo kolejowe przynosi państwu deficyt i nie pokrywa w całości 135 mil., przypadających nań opłat, przeto owo rozróżnianie produkcyjnych i nieprodukcyjnych długów ze stanowiska ściśle finansowego przedstawia się dość wątpliwie. Wreszcie, najbardziej obciążającym finanse rosyjskie faktem jest fakt lokaty znacznej części długu państwowego zagranicą. Ścisłe cyfry są tu niepodobieństwem, ale naogół z 8,6 miliardów można rachować 5 miliardów jako pozostających zagranicą, co za sobą pociąga przeszło 220

milionów rocznego haraczu. Otóż, ani Francya, przewyższająca nawet Rosyę pod względem ilości długów (11,3 mil. rubli), ani żadne inne państwo europejskie, nie wyłączając Włoch, nie znajduje się w tem położeniu, co Rosya. To odłużenie zagranicą nabiera specyalnego znaczenia wobec kwestyi waluty złotej, trwałość której w Rosyi wzbudza pewne wątpliwości wśród publiczności europejskiej,. zwłaszcza, wobec deficytów skarbowych za ostatnie lata. Nadmienić przytem należy, że wypadki ostatnich trzech lat wprowadziły wielki zamęt do dziedziny rosyjskich papierów państwowych. Uporządkowana służba kredytu publicznego uwydatnia się w unifikacyi typu, procentu i innych warunków papieru publicznego, w celu uniknięcia wzajemnej między papierami konkurencyi na rynku pieniężnym, dla uzyskania mocnej i stałej lokaty. Do tej unifikacyi, a przynajmniej do zmniejszenia ilości i porównania typu obligów dążyła z powodzeniem niejakiem polityka Wittego przez lat 11. Dzisiaj przedstawia się nam obraz zgoła odmienny.

Skarb państwa pod naciskiem ujemnych okoliczności musiał zerwać z typem 4% papieru i powrócić do papieru 5%, co naturalnie bardzo deprymująco na kurs renty musi wpływać. Pożyczka 1906 roku nie utrzymała się na wysokości kursu emisyjnego, a to ogromnie wszelkie operacye kredytowe utrudniać musi. Stąd przy emisyi nowej 5% pożyczki wypadnie właściwą operacyę kalkulować nie tylko na nową, ale i na ostatnią pożyczkę 1906, ponieważ takowa właściwie mocno ulokowana nie jest. Z drugiej strony emisya papieru o wyższej stopie procentowej, t. j. $5^1/_2$ lub 6% do reszty pognębi kurs renty państwowej. To są trudności uporządkowania długu państwowego w obecnej dobie, trudności, które tutaj zaledwie naszkicować mogłem.

Osobiście jestem zdania, że, o ile zarząd skarbowy nie zechce prowadzić ryzykownej polityki, która mogłaby się skończyć katastrofą finansową, to chwila obecna wysokiego dyskonta na rynku wszechświatowym i wyjątkowo nizkiego kursu walorów rosyjskich, czyni wszelkie nowe pożyczki dla skarbu rosyjskiego bardzo utrudnionemi. W ogóle przytem mniemam, że 4% papier jest na długo dla Rosyi niepodobieństwem.

Względy te wysuwają na pierwszy plan konieczność wzmożenia prywatnej emisyjnej działalności, zamiast państwowej. Dotychczas w ciągu ostatniego dziesięciolecia działo się inaczej i operacye emisyjne w Rosyi przedstawiają obraz zupełnej supremacyi kredytu państwowego nad prywatnym. Wynika to z następującego zestawienia:

W ciągu dziesięciolecia 1897—1906 emitowano w milionach franków:

	Pożyczek państwowych (miejskich)	Listów zastawnych i obligacji bankowych	Papierów przemysłowych i kolejowych
w Rosyi	7,057	769	2,447
„ Stanach Zjednocz.	820	41	13,107
we Francyi	1616	1620	5837
w Anglii z Koloniami	11,200	1420	17,700
„ Niemczech	8,361	6,720	9,840
„ Austryi	781	430	738

Zestawienie to ilustruje wymownie zupełną przewagę państwowej operacyi emisyjnej nad operacyami prywatnemi wbrew temu, co miało miejsce w innych krajach. Jest to konieczny korelatyw panującego w Rosyi systemu kapitalizmu państwowego, ale jednocześnie jest to wskazówka o konieczności tegoż systemu zmiany. Tylko, że zmiana ta musiałaby być następstwem zasadniczych reform w duchu decentralizacyi w całym ustroju państwowym i w tem leży jedyna droga dla uzdrowienia państwowego kredytu Rosyi oraz wymowna ilustracya znanego twierdzenia o związku pomiędzy polityką i finansami.

Po tych uwagach ogólnych wypada określić domniemany udział Królestwa w wydatkach państwowych na służbę kredytu publicznego. Czynię to wedle następującego wzoru. Na rzecz Królestwa zaliczam: a) pożyczki, zaciągnięte jeszcze przez skarb Królestwa w całości, b) 8% opłat od długów zaciągniętych na potrzeby ogólno-państwowe; c) opłaty, obciążające koleje skarbowe w Królestwie. Pozycye rzeczone w ciągu sprawozdawczego pięciolecia tak się przedstawiają w mil. rubli:

	1901	1902	1903	1904	1905
a) opłaty pożyczek polskich	5,2	5,2	5,2	5,1	0,1
b) 8% opł. od poż. ogólno-pań.	11,6	12,5	11,8	12,5	13,9
c) opłaty od kolei żel. w Król.	7,5	7,5	7,5	7,5	7,5
Czyli ogółem	24,3	25,2	24,5	25,1	21,5

Cyfry powyższe, wzięte wprost ze sprawozdań Kontroli Państwa, nieco się różnią od cyfr, podanych przez p. A. P. w „Bibliotece Warszawskiej". Różnica wynika prawdopodobnie z tego względu, iż p. A. P. rachuje ryczałtowo na rzecz Królestwa odpowiedni udział procentowy od sumy ogólnej wydatków państwowych w tej pozycyi, ja zaś wyróżniam długi na cele ogólno-państwowe od długów kolejowych. Ta ostatnia metoda wydaje się słuszniejszą, ponieważ nie widzę racyi dlaczego obciążać Królestwo długiem, powstałym z upaństwowienia kolei w Cesarstwie. Gdyby rachować ryczałtowo, to odnośny udział Królestwa wynosiłby:

	1901	1902	1903	1904	1905
8% od opłat na rzecz długu pań.	21,7	22,8	22,6	23,4	24,5
opłaty od długów skarbu polsk.	5,2	5,2	5,2	5,1	0,1
Czyli ogółem	26,9	28	27,8	28,5	24,6

Jak widzimy zatem, różnice wypadają poważne około 3 mil. rocznie. W ostatnich latach 1906 i 1907 opłaty od długów polskich nie figurują już w budżecie państwowym, natomiast wypadnie coś dodać na rachunek nowej kolei Bołogoje-Siedlce i naturalnie ze wzrostem opłat na oprocentowanie długów, zaciągniętych na cele ogólno-państwowe do 250 mil. (niemal), odnośny udział Królestwa również powinien wzrosnąć. Przeciętny zatem udział Królestwa w pięcioleciu sprawozdawczem określam na 24,1 mil. rubli, za ostatnie zaś lata, a przedewszystkiem za rok bieżący na 28 milionów. Wypadki zatem polityczne w czasach ostatnich wyraziły się w ten sposób we finansach Królestwa, iż umorzony ciężar długów dawnego skarbu polskiego natychmiast został zastąpiony przez odpo-

wiedni wzrost ciężaru z tytułu długów, zaciągniętych na potrzeby ogólno-państwowe.

B) System obrony Państwowej.

Wedle obowiązującej klasyfikacyi budżetu, wydatki min. wojny i min. marynarki grupują się w jednej pozycyi, nazwanej systemem obrony państwowej. Oprócz wydatków na armię i flotę w rubryce tej figurują wydatki na administracyę cywilną w okręgach kozackich, oraz w jenerał gubernatorstwie turkestańskim, utrzymanie korpusu żandarmów, utrzymanie i budowa portów wojennych ,wreszcie poważne dopłaty do pensyj emerytalnych i morskiej kasy. Natomiast bardzo znaczna część wydatków na cele obrony państwowej, zwłaszcza, na nowe uzbrojenia, figurowała w budżecie wydatków nadzwyczajnych. W r. b. nawet w budżecie wydatków nadzwyczajnych figurują pozycye, wyraźnie się kwalifikujące do rubryki wydatków zwyczajnych, jak: wydatki na utrzymanie nowouformowanych kadrów i oddziałów wojskowychl 47,1 mil., oraz 40,1 na wypłaty, z tytułu kosztów wojennych (co ma charakter jednorazowy) i na wzmocnienie zapasów artyleryi i intendentury (co bezwarunkowo powinnoby zaliczać się do wydatków zwyczajnych). Naogół budżet zwyczajny min. wojny w roku bieżącym przy prawidłowem księgowaniu należałoby powiększyć przynajmniej o 60 mil. rubli. Uwagi te wskazują, jak trudno jest utworzyć sobie pojęcie o rzeczywistej kwocie wydatków na obronę państwową. Posługując się sprawozdaniami Kontroli Państwa, oraz preliminarzem budżetowym, układam następujące zestawienie w mil. rubli:

	Suma wydatków na obronę państwową (wojny marynarki)	Stosunek procentowy do ogółu wydatków
1901	427 (334 + 93	25,6
1902	443 (343 + 100)	24,5
1903	464,5 (351 + 113,5)	24,6
1904	485 (372 + 113)	25,9
1905	495 (378 + 117)	25,7
1906	471 (369 + 102)	23,1
1907	457 (375 + 81)	21.

Zestawienie to okazuje, że wydatki mają wyraźną tendencyę do absolutnego wzrostu, natomiast stosunkowa doniosłość podatków na obronę państwową w całokształcie budżetu, obniża się. Dla uwidocznienia pierwszego twierdzenia należy mieć na względzie, iż obniżenie się tej pozycyi w ostatnich latach całkowicie należy przypisać zmniejszeniu wydatków na flotę, właściwie na budowę i uzbrojenie nowych okrętów. Prawdopodobnie jest to zniżka chwilowa, aż do momentu zatwierdzenia nowego programu budowy floty. Powtóre, jak nadmieniłem, właściwa cyfra wydatków na armię powinna być powiększona w 1907 r. o jakie 50 do 60 mil. rubli. Zatem absolutny wzrost wydatków wojskowych w ciągu siedmiolecia wynosi około 90 mil. rubli.

Nie mniej przeto doniosłość budżetowa wydatków na obronę państwową zmniejsza się, ponieważ budżet rosyjski przy obecnym systemie skarbowości, kolosalnie wzrasta w pozycyach wydatków operacyjnych t. j. na koleje żelazne i wydatki monopolowe. Takowa konstrukcya rosyjskiego budżetu maskuje właściwy ciężar wydatków militarnych. Dzisiaj na całym świecie Rosya zajmuje najpierwsze miejsce co do absolutnej wysokości wydatków na armię i flotę, natomiast w stosunku do ogółu wydatków, Rosya wydaje mniej, niż Anglia, mniej, niż Francya, mniej, niż Niemcy i zbliża się do stosunków włoskich. Ze względu jednak na odmienną konstrukcyę budżetów w rozmaitych państwach, takie zestawienia mało są pouczające.

Rozważając bezstronnie budżet wojskowy rosyjski, trudno zaprzeczyć, iż posiada on wiele elementów, które uniemożliwiają jakiekolwiek poważne oszczędności, a owszem, nakazują przewidywać dalszy wzrost wydatków w tej pozycyi. Przedewszystkiem utrzymanie żołnierzy jest bardzo skąpe, wprost nędzne. Zestawiając z innemi państwami, na mocy źródeł francuskich, widzimy, że utrzymanie żołnierza kosztuje w Rosyi przeciętnie 772 franków, w Niemczech 1162, we Francyi 1665, a w Anglii 2045. Potwierdzeniem tego rachunku służą następujące cyfry, dotyczące umundurowania: w Rosyi płótno dla żołnierzy wypada 7 kop. arszyn, sukno na mundury 1,40, na płaszcze 1,04 kop., buty 3 rb. 40 k.; w Niem-

czech płótno 15 kop., sukno 1,50 do 1,75 k., obuwie 4 rb. 40 k. i t. d. Utrzymanie dzienne żołnierza w Niemczech 20 kop., w Rosyi było 5,5, a obecnie skutkiem reform 1906 podniosło się do 11 kop. Ta sama różnica daje się zauważyć w kosztach uzbrojenia. Otóż, rzecz jasna, wydatki w tym kierunku, t. j. na lepsze wyżywienie i uzbrojenie armii z konieczności muszą wzrastać. Wzrastać muszą również i wydatki na utrzymanie i wynagrodzenie oficerów, pozycya których w niższych rangach jest w rzeczy samej wprost fatalna. Bez szczególnej potrzeby, a nawet chyba wbrew zasadom dobrego gospodarstwa, wzrastają wydatki na centralne biura i zarządy z 14 mil. w 1904 na 17 mil. w 1907, ale to już nieuniknione następstwo panującego systemu. Trudno również oczekiwać oszczędności i w systemie robót budowlanych, które inżynierya wojenna układa i prowadzi na mocy starożytnego t. zw. ,,urocznaho położenja". Nie widzę zatem żadnych wewnętrznych powodów, które mogłyby zmniejszyć wydatki na armię bez szkody dla obrony państwowej.

Powody te możnaby znaleźć zewnątrz gospodarstwa armii, t. j. w polityce tak wewnętrznej, jak i zewnętrznej. Niewątpliwie rozległość państwa wymaga stosunkowo bardzo licznego kontyngensu,. ale właśnie dlatego wskazaną jest taka polityka wewnętrzna, któraby jaknajmniej potrzebowała wspierać się na bagnetach. Powtóre, zaprzeczyć się nie da, iż rosyjska polityka zewnętrzna w ciągu ostatnich lat 20, stawiała armii zadania niewykonalne. Być dobrze przygotowanym na froncie zachodnim, na froncie wschodnim i południowym, oraz utworzyć poważną siłę morską, oto było zadanie, któremu chciano podołać. Otóż żadne państwo, za wyjątkiem chyba Niemiec, takich zadań sobie nie stawi i oryentuje swoją politykę i swoją gotowość wojenną w jakimś jednym kierunku. Doświadczenie wojny japońskiej wykazało, że w granicach dotychczasowych wydatków Rosya podołać zadaniu gotowości na trzech frontach lądowych i na morzu nie jest w stanie. Doświadczenie to powinnoby wywrzeć wpływ doniosły na całe kształtowanie się polityki zewnętrznej i wewnętrznej, ale nic nie zapowiada wyraźnych zmian w tym duchu. Raczej przypuszczać należy, że i nadal będziemy widzieć wzrost wy-

datków dla budżetu ciężkich, ale dla celów obrony państwowej niedostatecznych.

Jeden tylko objaw daje się niewątpliwie zauważyć, to zmniejszanie gotowości wojennej, a zatem i wydatków na armię na froncie zachodnim, a zatem w Królestwie. Z 46,5 mil. wydatki spadły w 1905 do 40 mil., a w następnych latach jeszcze się dalej zapewne obniżały. Przyjmując jednak tę ostatnią cyfrę, obliczam, że obecnie na rzecz Królestwa wypada wypada około 8,5% ogółu wydatków, na obronę państwową, t. j. mniej więcej wydatki układają się w stosunku zaludnienia.

Naturalnie, jeżeli rachować osobno wydatki na armię, a osobno na flotę, to się okaże, że na rzecz Królestwa wypada wydatkować około 12% ogółu wydatków na armię, a natomiast nic na flotę. Stąd właśnie bierze początek klasyczne rozumowanie rosyjskich komentatorów budżetu, dowodzących, iż ciężar wydatków na armię, właściwie ciężarem nie jest, ponieważ Królestwo poważne korzyści z pobytu armii osiąga, zaś wypada osobno obliczyć specyalny udział w wydatkach na flotę na rachunek kraju naszego.

Otóż przedewszystkiem, nie pojmuję, jakim sposobem ze stanowiska finansowego można rachować wydatki jako zyski i dochody. Przecież tak rozumując, można nie tylko wydatki na armię, ale i wydatki na urzędników zarachować jako korzyści krajowe i dopatrywać się krzywdy prowincyj centralnych w nadmiernych wydatkach min. spraw wewnętrznych w kraju naszym. Przecież tu nie chodzi o dochody krajowe, ale o dochody i wydatki skarbu państwa w kraju naszym, które, wedle zasady sprawiedliwości, powinny odpowiadać stosunkowi zaludnienia. Zresztą i zyski handlowe kraju naszego są znacznie mniejsze, niżby sądzić z cyfr, wskazanych można było. Kasy państwowe wypłacają w Królestwie za produkty, przybywające na potrzeby armii z Cesarstwa. Niejaką wskazówką w tym względzie jest wzrost przywozu do Królestwa produktów, specyalnie przez armię używanych, jako to: mąki żytniej, kaszy gryczanej, siana. Mianowicie przywieziono do Królestwa:

	w 1895	w 1905 tysięcy pudów
mąki żytniej	133	861
kaszy gryczanej	664	1111
siana	345	480

Ścisłość nakazuje dodać, że przywóz owsa w ciągu 10-lecia spadł niemal o 1 milion pudów, żyta zaś wzrósł o milion pudów. Sukna przychodzą również z Cesarstwa. Odnośnie do obuwia i płótna, dopiero w ostatnich latach intendentura zaczęły uwzględniać wyroby miejscowe.

Powtóre, nie widzę dobrej racyi ignorowania cyfr wydatków w rzeczy samej w Królestwie dokonanych i zastępywania takowych teoretycznym udziałem w wydatkach min. wojny i marynarki. W ten sposób rachując, wypadałoby w ogóle pominąć wszelką analizę wydatków rzeczywistych, dokonanych w Królestwie, a poprzestać na ustaleniu stosunkowej kwoty od ogółu wydatków państwowych. Do tej metody współczynnika uciekam się jeno w razach koniecznych, sądzę, zaś, że położenie geograficzne Królestwa w sąsiedztwie państwa niemieckiego, musiałoby wywołać znaczne wydatki na armię lądową, niezależnie od polityki wewnętrznej. Natomiast obciążanie rachunku Królestwa wydatkami na flotę jest zupełną dowolnością, albowiem rozkład wydatków ogólno-państwowych pomiędzy poszczególne terytorya, zależy nie tylko od ich zaludnienia, ale i od warunków geograficznych. Słowem, nie widzę żadnych powodów dla jakichś szczególnych kombinacyj rachunkowych. Wydatki na armię, dokonywane w Królestwie, powinny być w całości zaliczone na rachunek Królestwa, jako naturalny udział tegoż w kosztach obrony państwowej,. ponieważ zaś wydatki takowe przewyższają stosunek ludności, przeto o żadnych dodatkach mowy być nie może. Możnaby raczej przeciwnie dyskutować, czy udział ten nie za wielki, można by podkreślić pewne specyalne dodatki, jak np. dodatek mieszkaniowy dla oficerów w okręgu warszawskim, ale są to drobnostki bez wpływu na ogólną sytuacyę finansową. Przeciętny zatem udział Królestwa w systemie obrony państwowej należy oznaczyć w pięcioleciu sprawoz-

dawczem, na 43,5 miliony rubli, co stanowi przeszło 9% ogólnego budżetu tej pozycyi. Do tego dodać należy jeszcze udział Królestwa w funduszu przeznaczonym na pokrycie wzrostu cen paszy i inne wydatki nieprzewidziane około 0,1 mil. rubli.

C) Polityka Zagraniczna.

Do kategoryi wydatków ogólno-państwowych naturalnie muszą być zaliczone również wydatki na koszty polityki zagranicznej. W lokalnych wydatkach Królestwa pozycya takowa figuruje jeno jako utrzymanie dyplomatycznego urzędnika przy jenerał-gubernatorze warszawskim o zagadkowem przeznaczeniu, ale naturalnie byłoby to niewłaściwem ze stanowiska finansowego ograniczyć udział Królestwa jeno do wydatków lokalnych, na rachunek zatem kraju naszego zaliczam 8% od ogólnej sumy, co przeciętnie za pięciolecie sprawozdawcze wyniesie około 460 tys. rubli rocznie. Przy sposobności chciałbym zwrócić uwagę na jedną okoliczność. Naturalnie polityka zagraniczna państwa nie liczy się ani z aspiracyami, ani z sympatyami, ani z interesami naszego narodu. Polityka—jest polityką. Ale, nie wkraczając w dziedzinę polityczną. ubolewać wypada, iż zagraniczna reprezentacya rosyjska tak absolutnie ignoruje obowiązek opieki cywilnej nad naszą emigracyą stałą, a zwłaszcza, nad czasowem wychodźtwem. W tej sprawie wraz z p. Wł. Grabskim, interpelowaliśmy obecnego p. ministra spraw zagranicznych w komisyi budżetowej drugiej Dumy. Jego Ekscelencya przyznał nam słuszność, zaznaczył, iż w czasie posłowania w Danii osobiście się interesował losem wyrobników polskich, przysłał mi nawet sprawozdanie konsula w Kopenhadze w tej sprawie, sprawozdanie zresztą niezbyt wyczerpujące, zaznaczył jednak, że, uznając pożytek i potrzebę rozciągnięcia opieki nad polskimi wychodźctwem, materyalnej przez urzędy konsularne i duchownej przez księży katolickich, nie widzi możności wykonania tej opiekuńczej organizacyi, z powodów od siebie niezależnych. Nie łudzę się i sądzę, że długo jeszcze koszty polityki zagranicznej będą figurowały jako suma obciążająca udział

kraju naszego w wydatkach ogólno-państwowych bez żadnej dla tegoż kraju korzyści.

D) Wyższe Instytucje Państwowe.

W ciągu pięciolecia 1901—1905 wyższe instytucye państwowe, koszt utrzymania których musi obciążać budżet Królsetwa, były to: Rada Państwa, Kancelarya państwowa i obie Kancelarye Jego Cesarskiej Mości. W sumie wydatki te stanowiły 3,6 mil. rubli, odnośny więc udział Królestwa wyniesie 0,28 mil.

Ponieważ za ostatnie dwa lata wydatki na utrzymanie Dumy Państwowej i Rady Państwa z wyborów powiększyły wykazane kredyty o 2,6 mil. rubli, przeto i udział Królestwa odpowiednio się powiększy o 200 tys. rocznie.

Zbierając w jedno wszystkie powyżej wyszczególnione pozycye wydatków ogólno-państwowych, otrzymujemy następujące zestawienie, określające udział Królestwa:

Służba długu Publicznego	24,1	mil.
System Obrony Państwowej	43,6	„
Polityka Zagraniczna	0,46	
Wyższe Instytucje Państwowe	0,28	
Ogółem	68,3	mil. rubli.

Wydatki Operacyjne.

Ponieważ państwo royjskie jest największym na świecie przedsiębiorcą i właścicielem nieruchomości, przeto musi prowadzić bardzo rozległe operacye gospodarcze. Wedle zdrowych zasad rachunkowości, budżet takowych operacyj powinienby wchodzić do budżetu finansowego tylko swojem saldo na plus lub na minus, wedle jednak przyjętych zasad jest inaczej, dzięki czemu właśnie budżety rosyjskie przewyższyły dzisiaj w cyfrach absolutnych budżety wszystkich państw na świecie. Wyodrębnienie budżetu operacyjnego z budżetu ogólnego jest sprawą bardzo trudną i poraz pierwszy wykonane zostało

ze względną ścisłością w preliminarzu 1907 roku. Za poprzednie lata dokonałem sam tego obliczenia naturalnie z mniejszą ścisłością.

Pod mianem wydatków operacyjnych należy rozumieć wydatki na prowadzenie monopolu wódczanego, dróg żelaznych rządowych, mennicy, fabryk i zakładów rządowych oraz lasów. Naturalnie dwie pierwsze pozycye stanowią więcej, niż 95% ogółu wydatków operacyjnych, jakkolwiek w roku bieżącym daje się zauważyć specyalny wzrost wydatków na zakłady przemysłowe. O roli wydatków operacyjnych w ogólnem gospodarstwie państwowem poucza następujące zestawienie.

Wydatki operacyjne stanowiły,	miljonów.	% ogólnego budż. wydatków.
w r. 1901	524	30
„ 1902	592	32,8
„ 1903	614	32,6
„ 1904	615	32,1
„ 1905	617	32,1
„ 1906	650	32
„ 1907	718	33%

Zatem przy absolutnym wzroście, dochodzącym 200 mil w ciągu siedmiu lat, stosunkowe znaczenie wydatków operacyjnych zmieniało się niewiele. Rok 1901 nie może być brany w rachubę, ponieważ wówczas jeszcze w bardzo wielu guberniach nie były prowadzone operacye monopolowe; stosunek pozornie wyższy, w roku bieżącym, jest dopiero przypuszczeniem, żadnych więc wniosków ścisłych opierać na tym fakcie nie należy. Cyfry przytoczone charakteryzują jeno wzrost operacyj gospodarstwa państwowego, nic jednak nie mówią, o rezultatach finansowych tegoż.

Dla wyjaśnienia tychże, t. j. dla wyjaśnienia zyskowności tych operacyj wypada rozważyć takowe oddzielnie, t. j. osobno monopol, osobno koleje i inne operacye. Przy tej szczegółowej analizie postaram się uwzględnić specyalnie prowadzenie tychże operacyj w kraju naszym.

A) Operacye Monopolowe.

Wydatki skarbu państwa na operacye monopolu wódczanego, włącznie z kosztami instalacyjnymi, urządzenia sprzedaży wódki (od 1901 do 1904), tak się przedstawiają za ostatnie siedmiolecia.

	Wydatki instalacyjne.	Wyd. ściśle operacyjne.	Ogółem.
1901	20,5	125	145,5
1902	7,5	151	158,5
1903	6	164,5 *)	170
1904	3	164	167
1905	—	169	169
1906	—	194 **)	194
1907	—	199(?)	199

Ta ostatnia cyfra, podana wedle preliminarza, w rzeczywistości zapewne dojdzie do 210 milionów.

Na te wydatki składają się przedewszystkiem koszty nabycia i rektyfikacyi spirytusu, dalej opakowanie, szkło, przewóz, wynajem, lokalów, wynagrodzenie sprzedających agentów, koszty administracyjne, podatki i indemnizacye i t. p.

Wyjaśnienie kwestyi, czy zyskowność gospodarstwa monopolowego wzrasta lub obniża się, jest bardzo skomplikowaną sprawą. Miarą zyskowności jest współczynnik, oznaczający stosunek pomiędzy zyskiem czystym i zyskiem brutto. Należy jednak pamiętać, że w dochodzie brutto z monopolu zawiera się od 1902 r. akcyza od spirytusu, właściwie więc współczynnik pomieniony nie charakteryzuje gospodarstwa. Absolutna więc jego wysokość niema znaczenia decydującego, natomiast zmiana z roku na rok charakteryzuje kierunek rozwoju operacyj. Przytem ponieważ w roku 1905 podniesiono cenę na wiadro 40⁰ o 40 kop., przeto dla dochodów z 1905

---

*) Wedle Kontroli Państwa, zaś wedle Wyd. Min. Skarbu tylko 153.

**) Po doliczeniu 18 mil. zarachowanych w budżecie 1907, ale wydanych w 1907.

roku należy potrącić 30 mil., 1906 r. 34 mil., a 1907 prawdopodobnie tyleż, dla zestawienia lat pomienionych z poprzedniemi w jednakich warunkach. Po wykonaniu wszystkich tych operacyj otrzymujemy następujące zestawienie.

	dochod. brutto.	Wydatki	dochód czysty	% doch. brutto
1900 (po włącz. akc)	292	83	209	72⁰
1902	484	158	326	67
1903	542	170	372	68
1904	543	167	386	70
1905	(697—34)	169	410	67
1906	(697—34)	194	469	66

Rok 1901 pominąłem z powodu nadmiernych wydatków inwestycyjnych. Zwyżka współczynnika w 1903 i 1904 tłómaczy się właśnie obniżeniem tychże wydatków. Otóż zestawienie to, pomimo wahań, wykazuje niewątpliwie tendencyę zniżkową. Inaczej mówiąc, zyskowność monopolu zmniejsza się.

Koszt własny jednostki sprzedanej okowity niewątpliwie wzrasta. Jakkolwiek ministeryalne wydawnictwo stara się dowieść, iż w ciągu dziesięciolecia koszt własny wiadra obniżył się, albowiem wynosił w 1895 2 rb. 29 kop., a w 1905 2 rb. 25 kop., jakowy rezultat osiągnięto, pomimo zwyżki cen surowego spirytusu, dzięki gospodarczej sprawności zarządu dochodów niestałych, ale teza ta nie sprawdza się bynajmniej, jeżeli z 1895 r., będziemy zestawiać 1904, lub 1906 i 1907. Już w 1906 koszt własny wiadra spirytusu przewyższył 2 rb. 34 kop., a w r. b. zapewne dosięgnie i 2 r. 40 k., jeżeli nie więcej. Nie ujmując nic, wyjątkowej w rzeczy samej w praktyce administracyjnej rosyjskiej, sprawności Zarządu dochodów niestałych, trudno zaprzeczać oczywistości. Oczywistość zaś świadczy, że jeżeli pomimo wzrostu obrotów, t. j. pomimo stosunkowego zmniejszania się, kosztów ogólnych na jednostkę towaru, koszt własny tegoż towaru wzrasta, to widocznie system gospodarczy musi posiadać jakieś defekty.

Nie wdając się w szczegółową krytykę, wskażę, oprócz nadmiernych kosztów handlowych, dwie wady zasadnicze w administracyi monopolowej.

Główną przyczyną nadmiernej zwyżki cen spirytusu w momentach wzrostu spożycia, są zbyt ograniczone zapasy, któremi rząd rozporządza. Ograniczone zaś zapasy wynikają stąd, iż większych ilości okowity niema gdzie przechowywać. Budowę składów wstrzymano w widokach oszczędności w 1904 r. i oszczędność ta wypadła bardzo drogo rządowi w 1906 i w 1907, gdy spekulacya skupiła wszystek spirytus poza kontyngensowy. Doświadczenie uczy, iż regulator cen, jakim rząd rozporządza, jest za mały i wymaga koniecznie powiększenia.

Drugą przyczyną nadmiernie wysokich cen spirytusu jest rozdawnictwo kontyngensu we wszystkich guberniach, bez dostatecznego uwzględnienia stanowiska ściślehandlowego. Dziś cała Rosya pędzi spirytus, tymczasem rzecz widoczna, iż koszty produkcyi muszą się w rozmaitych guberniach różnić bardzo znacznie. Naturalnie, nie idzie zatem, ażeby państwo powodowało się w tej sprawie wyłącznie stanowiskiem kupieckiem, ale, niewątpliwie, miara w tym kierunku „ponadhandlowym“ została bardzo przekroczona i widzimy zupełnie zbyteczne, a zbyt kosztowne faworyzowanie drogiej produkcyi centralnej z ujmą dla skarbu państwa. Jest w tem niewątpliwie pewna myśl polityczna, zbyt kosztowna w zastosowaniu.

Kraj nasz bynajmniej nie jest faworyzowany przez istniejący system, a owszem, raczej pokrzywdzony. Jeżeli zestawimy ceny spirytusu kontyngensowego w Królestwie i w prowincyach nadbaltyckich (nie mówiąc już o centralnych), to przekonamy się, że za wyjątkiem 1904 r. Królestwo, za wyjątkiem gub. Suwalskiej, zawsze dostawało ceny najniższe:

Oto zestawienie wedle gubernij w kop. za wiadro.

	1898	1899	1900	1901	1902	1903	1904	1905	1906	1907
Lubels., Rad., Kielec.	58	60	60	55	55	60-65	73-78	67	60-67	53
Kaliska i Piotrowska	58	58	58	60	58	65-62	78	76	64	57
Warszawska. Siedlecka	58	63-53	63	55	55	62	86-78	80-67	60	53
Łomżyńska	59	60	63	55	58	62	75	70	60	55
Płocka	58	60	63	58	58	62	79	76	58	52
Suwalska	72	72	72	70	70	70	75	81	77	69
Kurlandzka			65	60	65	75	70	75	66	75
Inflanty			68	60	65	79	70	79	68	76
Estońska			70	65	70	80	70	85	80	80

Otóż rzecz jasna, iż w interesie skarbu leży rozwój gorzelnictwa w naszym kraju, jako zapewniający mu tani spirytus. Zarząd dochodów niestałych naturalnie do pewnego stopnia tę gospodarczą tendencyę uwzględnia; tak np. w r. 1905 kontyngens był 6,329 tys. wiader, (wywieziono do innych gubernij przeszło 2 mil. wiader), a w 1907 oznaczono kontyngens na 7,920 tys. wiader, ale, zestawiając te cyfry z cyframi z przed laty 10-ciu, nie możemy zauważyć żadnego poważniejszego postępu., Mianowicie już w r. 1894 produkcya gorzelnicza Królestwa wynosiła 7,966 tys. wiader. Widocznem jest więc, że system monopolowy przy obecnej swej organizacyi bynajmniej nie okazuje się korzystnym dla interesów kraju naszego.

Z drugiej strony słuszność nakazuje uznać, że w administracyi dochodów niestałych nie dają się zauważyć ani tendencya antypolska polityczna, ani też zdecydowana antypolska tendencya ekonomiczna. Niezbyt zadawalniające rezultaty tłómaczyć należy przemożnymi wpływami gorzelników z prowincyj centralnych, poniekąd zaś nie dość zorganizowaną akcyą naszych gorzelników, czemu zaradzić zapewne potrafią nowopowstałe Związki gorzelnicze.

Określenie wydatków operacyjnych na prowadzenie monopolu w Królestwie, nie jest rzeczą łatwą, ponieważ rozmaite pozycye rachunkowe, jak np. utrzymanie zarządów akcyzy, lub amortyzacyę kosztów instalacyjnych, można zaliczać lub nie zaliczać ldo kosztów operacyjnych. W tym względzie idę za urzędowem wydawnictwem min. skarbu, które za trzy lata daje cyfry następujące w milionach rubli:

	Suma wydatków w Królestwie,	% Stosunek do ogółu wydat.
1903	9,4	5,8
1904	10,0	5,9
1905	9,4	5,5

Za całe więc pięciolecie sprawozdawcze możemy przyjąć jako przeciętną sumę wydatków operacyjnych 9,5 mil. rubli, co stanowi około 6% wszystkich wydatków operacyjnych w państwie, t. j. mniej więcej wydatki są w takim samym

stosunku, co i dochody. Jeżeli się zważy, że wszystkie wydatki administracyjne i handlowe obciążają u nas tylko $^2/_3$ nabywanego spirytusu (bo $^1/_3$ zostaje wywieziona zagranicę Królestwa). i skutkiem tego kalkulują się drożej, to będzie zrozumiałem, dlaczego koszt własny sprzedawanej w Królestwie okowity, pomimo niższej ceny kupna nie różni się znacznie od kosztu własnego okowity w prowincyach sąsiednich.

B) Wydatki kolejowe.

W ciągu siedmiolecia, oprócz wydatków na koszty eksploatacyi dróg żelaznych w ścisłem tego słowa znaczeniu, skarb państwa ponosił jeszcze wydatki na ulepszenie toru kolejowego, wzmocnienie ruchu i powiększenie taboru ruchomego. Z drugiej jednakże strony w rachunkowości kolejowej w bardzo niedostatecznym stopniu zastosowana jest zasada amortyzacyi majątku nieruchomego i renowacyi majątku ruchomego. Przypuszcza się, że pozycye te pozostają bez zmiany, wszelkie zaś nowe wydatki dopisywane są do wartości kapitalnej. Otóż rzecz jasna, iż taki system rachunkowości słusznym nie jest i niepodobna wszystkim sum, preliminowanych rzekomo na ulepszenie kolei i powiększenie taboru uważać jako wydatki powiększające wartość przedsiębiorstwa. W znacznym stopniu są to zwyczajne i konieczne wydatki ekspolatacyjne i renowacyjne. Gdyby takowe były ponoszone w ilości dostatecznej, to potrzeba nadmiernych wydatków preliminowanych przez min. komunikacyi uczućby się nie dała. Ztąd widoczna, iż eksploatacya dróg żelaznych w Rosyi właściwie zjadała rokrocznie część majątku ruchomego i nieruchomego kolei, właściwie więc była droższą, niż to wykazują sprawozdania. Z tego względu uważam za słuszne, zgodnie z urzędową rachunkowością, zaliczyć wydatki na tabor ruchomy i na ulepszenie toru i wzmocnienie ruchu również do wydatków eksploatacyjnych.

Zachodzi tu jednakże trudność rachunkowa tego rodzaju, iż sprawozdania Kontroli Państwa ani nawet min. komunikacyi nie dają ścisłego podziału tych inwestycyjnych wydat-

ków pomiędzy poszczególne koleje. Jeszcze co do pozycyi „ulepszenie toru i rozwój stacyj“ odnośne cyfry można znaleźć w Sprawozdaniach min. komunikacyi, ale co się tyczy nowego taboru ruchomego, to takowy nie od razu i nie w całości jest rozpisywany do inwentarzy poszczególnych kolei i stąd niepodobna określić, w jakiej sumie należy tę ogólną dla całej sieci skarbowej pozycyę podzielić pomiędzy poszczególne koleje. Stosunek procentowy na wiorstę toru w danym razie byłby, zwłaszcza w stosunku do naszego kraju, zupełnie niesprawiedliwy. Dorywcze rozpatrzenie dokumentów przekonało mnie, iż naogół renowacyjne potrzeby dróg nadwiślańskich były uwzględniane w bardzo słabym stopniu. W daleko np.s łabszym, niż potrzeby drogi Mikołajewskiej, Jekateryneńskiej, Moskiewsko-Kurskiej i t. p. Z drugiej strony pominąć całkowicie tych wydatków niepodobna. Jakkolwiek więc długość toru linij skarbowych w Królestwie wynosi trochę mniej, niż 5% ogólnej długości toru skarbowego w państwie, przyjmuję do rachunku, iż 3%*) z ogólnej dotacyi na ulepszenie toru i powiększenie taboru ruchomego przypada na drogi żelazne Królestwa.

Ogólna suma wydatków skarbowych na eksploatacyę dróg żelaznych tak się przedstawia w mil. rubli:

	Ogółem	na eksploatację	na ulepszenie toru i powiększenie taboru
1901	1353	269	84
1902	408	307	102
1903	416	317	99
1904	418,5	318,5	90
1905	418	335	82
1906	442	371	71
1907	471	397	74 (?)

Należy nadmienić, że do eksploatacyi danego roku zaliczają się również pozycye na pokrycie sum wydatkowanych ponad kosztorys roku poprzedniego. Wogóle cała rachunkowość kolejowa w Rosyi przy niezmiernem skomplikowaniu

*) Porównaj str. 74.

jest tak chwiejna i błędna, iż wszelkie cyfry i wywody można uważać jeno jako przybliżone.

Należy przytem uświadomić sobie, iż skarb państwa niesie zobowiązania nie tylko za drogi rządowe, ale i za prywatne papiery kolejowe gwarantowane. Ażeby więc zdać sobie sprawę z finansowych rezultatów gospodarki kolejowej, należy połączyć w jedno wszelkie skarbowe zobowiązania, czy to na rządowych, czy na prywatnych kolejach. Wyjaśni to następujące zestawienie, opracowane wedle cyfr Zarządu Kontroli państwowej.

W milionach rubli.

	1885	1896	1897	1898	1899	1900	1901	1902	1903	1904
Opłaty obowiązujące od papier. kolejow.	151,5	153,4	165,4	170	177,5	187,3	204,7	219	229,4	238
Zysk od ekspl. dróg rządowych	107,6	119,4	125,8	133,3	128,3	129	118,8	124,9	146,1	107,4
„ dróg prywatn.	42,2	41,7	40 4	43,5	46,7	50,5	49,4	52,8	57,7	54,8
Dopł. ze skarbu pańs.	1,3	—	—	—	2,4	7,7	36,5	41,4	25,8	70,7
Zapomogi ze skarbu kolejom prywatn.						1	0,9	1,7	0,3	0,1
Udział skarbu w zyskach kolei prywatnych oraz zwrot długów	3,2	3,8	2,5	1,9	3,6	5,02	2,3	2,7	5,6	7,8
Czysty zysk skarbu	1,7	11,2	3	8,7	1,2					
Straty skarbu						3,6	35,1	40,3	20,5	63 m.

To zestawienie za dziesięciolecie wymownie ilustruje rezultaty panującego systemu dla skarbu państwa. Dodajmy, że w 1905 deficyt zapewne przewyższy 80 mil. rubli.

Gospodarstwo kolejowe rosyjskie nie może się skarżyć na brak ruchu przewozowego. Owszem, ruch i przewóz wzrastają ponad siły sieci kolejowej. Przyczyna więc deficytów leży we wzroście wydatków.

Wzrost kosztów eksploatacyi jest faktem niewątpliwym, jak to wykazuje następujące zestawienie. Na wiorstę toru wydatki eksploatacyi wynosiły:

w	1901	8390
	1902	8409

1903	0450
1904	8802
1905	8902
1906	9290
1907	9649 (?)

Objaw ten tłómaczy urzędowe sprawozdanie wzrostem kosztów opału i wynagrodzenia urzędników i robotników. Odmówić słuszności temu twierdzeniu niepodobna, ale szczegółowa analiza wydatków przekonywa, iż te dwie przyczyny nie wystarczają dla wytłómaczenia całej zwyżki i że po uwzględnieniu wskazanych czynników jeszcze znaczna zwyżka wydatków pozostaje niewyjaśnioną. Szukać przyczyn tego należy w błędnych metodach eksploatacyi i w ospałej, niedołężnej i nieodpowiedzialnej gospodarce. Stąd bierze źródło ten objaw, iż w ciągu 10-lecia 1895—1904 nawet gospodarka dróg prywatnych w Rosyi była lepsza, niż dróg rządowych. Okazuje się, że zużytkowanie taboru ruchomego na drogach prywatnych było doskonalsze, przeciętny przebieg wagonu i parowozu na drogach skarbowych obniżał się, na prywatnych wzrastał. Skład i ładunek pociągu na drogach prywatnych wzrosły w daleko większym stopniu, niż na rządowych, koszt przewozu 1 mil. pudo-wiorst ładunku na drogach prywatnych ze 180 w 1895 spada do 165 w 1904, na drogach rządowych koszt takowy pozostaje 166 rubli. Można jeszcze długimi wywodami stwierdzić tę tezę, a jakkolwiek od 1905 i na drogach prywatnych gospodarstwo kolejowe fatalnie się pogorszyło, to jednak nie zmienia to istotnej prawdy, iż przyczyny rezultatów ujemnych szukać należy nie tylko w okolicznościach zewnętrznych, ale przedewszystkiem w samym systemie gospodarstwa kolejowego. I dlatego właśnie trudno pocieszać się nadzieją na szybkie polepszenie sytuacyi na drogach skarbowych.

Wśród dróg skarbowych koleje Nadwiślańskie należą do gorszych, wedle rezultatów eksploatacyi. Stopniowe podnoszenie się kosztów eksploatacyi ilustruje współczynnik stosunku wydatków do dochodów brutto, który w roku 1901 był około 60, w 1903—64, w 1904—66, a w 1906 dochodził już

do 70. Warunki eksploatacyi dróg Nadwiślańskich ilustruje współczynnik ruchu parowozów bez pociągów do ruchu parowozów z pociągami, który stanowi 42, t. j. najwyższy na wszystkich drogach skarbowych. Co prawda, na Warszawsko-Wiedeńskiej współczynnik ten dochodzi do 44. Wydatki na Zarząd drogi są w ogóle najwyższe na sieci dróg żelaznych, na wiorstę około 1017 rubli, podczas, gdy przeciętna dla dróg skarbowych wynosi 813 rb. Ogólne wydatki na eksploatacyę są również wyższe od przeciętnych, mianowicie na 100 pudowiorst 143, przeciętna 134, na 10000 wagonowiorst 260, przeciętna 244. Uderza przytem bardzo wysoki procent transportów służbowych, przeciętnie koszt tej pozycyi na wiorstę 482 rb., na nadwiślańskich 577. Naogół zatem eksploatacya dróg nadwiślańskich jest droższą, niż innych linij skarbowych. Nadto jest tajemnicą publiczną, iż suma tak zwanych „pretensyj", to jest rachunków niezałatwionych z roku na rok na kolejach Nadwiślańskich wzrasta i wymagać będzie dla ostatecznego załatwienia poważnych sum nadetatowych.

Wedle sprawozdań kolejowych roczne wydatki eksploatacyjne na drogach Nadwiślańskich tak się przedstawiają:

w r.	1901	15 mil
„	1902	15,2
„	1903	15,8
„	1904	15,9
„	1905	16 mil

Do tych sum należy dodać jeszcze wydatki eksploatacyjne na 131 wiorstach toru kolei Warszawsko-Petersburskiej, które za pięciolecie wyniosą przeciętnie 1,5 mil. rubli, następnie wydatki na ulepszenie toru i powiększenie taboru, które wedle współczynnika powyżej określonego, mogą być określone na 2,7 mil. rubli rocznie. Zatem przeciętny wydatek na ekspolatacyę dróg skarbowych w Królestwie Polskiem może być oznaczony na 19,2 mil. rubli, co w stosunku do ogółu wydatków rządowych w tej pozycyi wyniesie około 4,6% rocznie.

Suche te cyfry nie malują w dostatecznym stopniu całej

doniosłości i znaczenia państwowej gospodarki kolejowej w kraju naszym. Jednocześnie z upaństwowieniem polskich dróg żelaznych ze wzrostem kapitalizmu państwowego, odbywało się masowe wyrzucanie krajowców ze służby kolejowej i zastępowanie ich przez Rosyan. Przybysze ci nie poprzestawali na sferze gospodarki kolejowej. Z pośród nich to właśnie wychodzili najgorętsi „diejatiele", najgłośniejsi prześladowcy polskości i zwolennicy „borby". Jest to naturalnie okoliczność, teoretycznie dla skarbowości wogóle i dla gospodarki kolejowej w szczególe, obojętna. Ale w danym razie ów nastrój bojowy kolejowców nadwiślańskich był w znacznym stopniu jeno płaszczykiem, pokrywającym brak kwalifikacyj, a energia polityczna zastępowała energię służbową. Jeżeli uświadomimy sobie, że najprostsze kwestye techniczne, jak np. urządzenie drugiej stacyi węglowej w Warszawie, dotychczas nie zostały rozwiązane, jeżeli przypomnimy, w jak szybkim tempie prowadzono roboty renowacyjne na linii, jak dbano o udogodnienie ruchu pasażerskiego, jaki był przebieg wagonu towarowego, to zaiste gospodarka rządowa na drogach Nadwiślańskich, ujawni się w świetle bardzo niekorzystnem i zrozumiałym się stanie ów związek między „borbą" polityczną i niedołęstwem gospodarczem. Zmiany osobiste w ciągu dwóch lat ostatnich odbiły się zaraz korzystnie na eksploatacyi dróg Nadwiślańskich właśnie dlatego, że dążyły do wprowadzenia pewnego spokoju i ładu w stosunkach służbowych. Ale straty ekonomiczne kraju na tej „politycznej" gospodarce w ciągu ubiegłego pięciolecia, wprost na miliony należałoby szacować. I w możliwości ujawnienia politycznych tendencyj w sprawach gospodarczych leży odwrotna strona kapitalizmu państwowego.

Inne wydatki operacyjne prawie że nie mają żadnego zastosowania w Królestwie. Operacye zakładów górniczych w początkach sprawozdawczego pięciolecia dochodziły setek tysięcy, dzisiaj, po wydzierżawieniu takowych zakładów, sprowadzają się do zera; operacye leśne w innych częściach państwa, dochodzące 5 mil. rubli, w Królestwie nie przewyższają

20 tys. Kopalni, ani też warzelni soli państwo w kraju naszym nie prowadzi, ponieważ warzelnie w Ciechocinku są zbyt drobnym interesem o bardzo zawikłanej rachunkowości. Właściwie zatem, sumując wydatki na operacye monopolowe i eksploatacyę dróg żelaznych, otrzymamy jako przeciętną sumę wydatków operacyjnych w Królestwie w pięcioleciu sprawozdawczem 28,7 mil. rubli, z dołączeniem zaś drobnych sum z pierwszych lat pięciolecia na wydatki operacyjne w zakładach rządowych, możemy oznaczyć w cyfrach okrągłych sumę 29,2 mil. rubli jako udział Królestwa w wydatkach operacyjnych ubiegłego pięciolecia.

Wydatki Zarządu Cywilnego.

Nowa klasyfikacya budżetowa łączy w jedną grupę wydatków zarządu cywilnego, wydatki wszystkich ministeryów za wyjątkiem min. dworu, wojny, marynarki i zarządu spraw duchownych. Właściwie, należałoby podział posunąć dalej i wyróżnić w budżecie koszty takich czynności rządowych, jak pobór podatków, zarząd bezpieczeństwa publicznego i politycznego, oraz wymiar sprawiedliwości, od wydatków na szkoły, drogi, melioracye rolne i przemysłowe. Byłaby więc jedna grupa administracyjnych czynności rządu, jak najszerzej pojmowanych, i grupa, że się tak wyrażę, wydatków inwestycyjnych.

Podział jednak taki jest niepodobieństwem z powodu bardzo skomplikowanych kompetencyj każdego ministeryum. Popierwsze ministerya, zdawałoby się o charakterze wyłącznie administracyjnym, np. min. spraw wewnętrznych, uskuteczniają wydatki o charakterze inwestycyjnym, łożą na szkoły, na drogi i t. p., powtóre, działalność ministeryów o charakterze inwestycyjnym, nieraz polega wyłącznie (zwłaszcza w kraju naszym) na czynnościach administracyjnych i wydatki sprowadzają się do wypłaty pensyj urzędnikom.

Nie kusząc się więc o ścisły podział rubryk, postaram się jednak dać czytelnikowi pewne wyobrażenie o konstruk-

cyi budżetowej i o wzajemnym stosunku tych dwóch rodzajów wydatków rządowych. Zastrzegam się powtórnie, iż cyfry, które przytaczam za pięciolecie 1901—1905 roku nie mają charakteru zupełnej ścisłości. Nowa klasyfikacya budżetowa, którą uważam za wielki postęp w porównaniu z dawniejszym podziałem mechanicznym na ministerya, dokonana została jeno odnośnie 1907 r. w szczegółach i 1903 w sumach ryczałtowych. Tymczasem za rok 1906, nie mówiąc o bieżącym, nie posiadamy podziału terytoryalnego wydatków, czyli nie możemy wyodrębnić wydatków Królestwa. Wypadło mi więc rekonstruować budżety 1901—1905, wedle nowej klasyfikacyi i dlatego rachunki nie mogą być zupełnie ścisłe. Cyfry jednak, jak to zobaczy czytelnik, dość zgadzają się z ogólnemi sumami wydatków zwyczajnych za lata sprasprawozdawcze. Przytem, ponieważ chodziło mi przedewszystkiem o charakterystykę, przeto poprzestaję na cyfrach przeciętnych za pięciolecie, tłómacząc szczegółowo kombinacye rachunkowe.

Zanim jednakże przejdę do rachunku szczegółowego wydatków terytoryalnych, w Królestwie, wypada obliczyć udział Królestwa w wydatkach administracyi centralnej. Udział takowy tłómaczy się nie tylko względami rachunkowymi, ale znajduje swe uzasadnienie w praktyce istniejących stosunków. Oprócz zwierzchnictwa ogólnego, departamentom petersburskim przysługuje prawo interwencyi do spraw ściśle lokalnych.

Przy panującym systemie centralizacyi obok braku odpowiedzialności osób takowa interwencya departamentów petersburskich do ściśle lokalnych spraw Królestwa posuwa się nawet bardzo daleko. Stąd zarachowanie pewnej części kosztów administracyi centralnej na rzecz Królestwa, jest wskazanem. Należy jednak w tym rachunku powodować się ścisłą ostrożnością, ponieważ do wydatków ministeryalnych zaliczane są często operacye i pozycye, nic wspólnego z administracyą nie mające, jak np. utrzymanie szkół, gmachów, zapomóg i t. p. Dalej w budżetach departamentu podatków stałych figuruje wydatek na inspektorów podatkowych, a w budżecie dep. przemysłu na inspektorów fabrycznych, które załatwiane

są i księgowane przez kasy terytoryalne, w danym rachunku więc powinny być pominięte. Wreszcie, w szeregu instytucyj centralnych figurują takie, jak np. zarząd główny portów handlowych, lub zarząd przesiedleńczy, które żadnego stosunku z Królestwem nie mają. Pominąłem również z umysłu wydatki operacyjne zakładów rządowych, jako to ekspedycyi papierów państwowych i mennicy, ponieważ zakłady takowe przynoszą skarbowi czysty dochód przeze mnie pominięty, w wykazie dochodów. Obliczyłem zatem przeciętne wydatki administracyjne centralnych zarządów, spraw wewnętrznych, skarbu, przemysłu i handlu, *), komunikacyj, oświaty, sprawiedliwości, Kontroli Państwowej oraz głównego Zarządu stadnin i zarządu (dawniej min.) rolnictwa i górnictwa.

W sumie czyni to 16,665 tys., około 17 mil. rubli. Na rachunek Królestwa wypada policzyć 8% od tej sumy, t. j. 1,36 mil. rubli, około 1,4 mil. W tej sumie wypadnie około 12 mil. na wydatki centralne ministeryów administracyjnych i około 5 mil. na wydatki min. inwestycyjnych. Zatem do wydatków lokalnej administracyi Królestwa należy dodać sumę około 1,4 mil. rubli. Rozważmy teraz szczegółowo wydatki każdego ministeryum.

W y d a t k i m i n. s k a r b u w pięcioleciu sprawozdawczem wynoszą od 307 do 339 mil. rubli. Ze sumy tej potrącić należy wydatki operacyjne (monopol), na pensye i emerytury oraz inne drobniejsze. Po dokonaniu tych obliczeń zamiast przeciętnej 340 mil., otrzymamy 135 mil., jako przeciętny wyznacznik wydatków administracyjnych min. skarbu w pięcioleciu 1901—1905. Nadmienić należy, że w roku bieżącym po oddzieleniu z min. skarbu zarządu handlu i przemysłu, portów handlowych, oraz wielu szkół, wydatki odnośne preliminowano na 119 mil. rubli.

W Królestwie wydatki min. skarbu wynosiły od 25,5 do 29,3 mil. rubli, przeciętnie zatem 27,5. Potrącając wydatki (monopolu) operacyjne, oraz wydatki emerytalne, otrzymamy przeciętną sumę 16 mil. rubli. Inaczej mówiąc, wydatki admi-

*) Dawniej oddział min. skarbu.

nistracyjne min. skarbu w Królestwie stanowią 11,8% wydatków ogólno-państwowych. Do pewnego stopnia tłómaczy ten stosunek położenie geograficzne i płynące stąd nieproporcyonalnie wysokie wydatki na urzędy celne, w każdym jednak razie niewątpliwie kraj nasz posiada bardzo drogą administracyę fiskalną o wiele droższą od takowejże administracyi w całem państwie.

Wydatki min. spraw wewnętrznych wynoszą w pięcioleciu 1901—1905 od 88 do 114 mil. Wzrost ten za ostatnie lata był jeszcze szybszy 131 w 1906 i 138 w 1907. Przewidywane reformy policyjne jeszcze zapewne tę kwotę podniosą. Przeciętna zatem za pięciolecie wypada 100,5 mil. rubli. Z tej sumy wypada potrącić naprzód wydatki na pocztę i telegraf, dalej wydatki na duchowieństwo obcych wyznań, i wreszcie pewne sumy na rzecz obrony państwowej. Po załatwieniu tych obliczeń przeciętna wypadnie 56 mil. rubli (w r. 1907—90 mil. rubli). W Królestwie wydatki min. spraw wewnętrznych wahają się od 8 mil. do 9,1 mil., przyczem bardzo charakterystycznie obniżają się w rewolucyjnym 1905 roku do 8,6 mil. Przeciętna zatem za pięciolecie wyniesie 8,5 mil. rubli. Potrącając pocztę i duchowieństwo obcych wyznań (2,3 + 0,9) otrzymamy znowu 5,8 mil. rubli, to jest przeszło 190% ogólnych wydatków w państwie. Znowu więc okazuje się, że administracya i służba bezpieczeństwa publicznego kosztuje w kraju naszym znacznie drożej, niż w innych częściach państwa. Efekt rzeczywisty tych stosunkowo wyższych wydatków, był mniej niż mierny i drogo opłacany system panujący nie dawał żadnych gwarancyj utrzymania porządku i bezpieczeństwa, jak to wypadki okazały.

Wydatki min. sprawiedliwości w ciągu pięciolecia wzrastają z 46 do 50 mil. Wzrost ten trwa dalej i na 1907 preliminowano takowe w wysokości 53,4 mil. Główną przyczyną tegoż wzrostu jest wyższe uposażenie Senatu i przedewszystkiem powiększone wydatki na więzienia. Żadnych szczególniejszych operacyj, oprócz bardzo skromnych wydatków na miernictwo, ministeryum sprawiedliwości nie prowadzi, to też bez żadnych potrąceń oznaczam przeciętny wydatek roczny w tej pozycyi na 48,6 mil. rubli. Wydatki tegoż ministeryum

w Królestwie Polskiem wahają się od 4,476 tys. do 4,871 tys. rubli przeciętnie, zatem stanowią 4,660 tys., czyli 9,3%. Znowu zatem wymiar sprawiedliwości kosztuje w kraju naszym znacznie drożej, niżby ze stosunku zaludnienia wypadało.

Wydatki Kontroli Państwowej. w ciągu pięciolecia podniosły się z 7 mil. do 9 mil. Władze Centralne Zarządu wydatkują około 1,2 mil. z pozostałej sumy niemal połowę pochłaniają urządzenia Kontroli na liniach skarbowych dróg żelaznych. Rzecz jasna zatem, iż wobec niewielkiej stosunkowo przestrzeni dróg skarbowych w Królestwie, udział kraju naszego w wydatkach Kontroli musi być niższym od stosunku zaludnienia. W rzeczy samej wydatki Kontroli nie przekraczają u nas przeciętnie 0,5 mil. rubli, co w stosunku do 8,2 mil. przeciętnego wydatku w całem państwie za pięciolecie wyniesie trochę mniej od 6%.

Wydatki zarządu poczt i telegrafów podawane są w budżecie min. spraw wewnętrznych. Jakkolwiek, zwłaszcza w kraju naszym, zarząd instytucyj pocztowych pozostawał pod wyraźnym wpływem administracyi politycznej, co się odbiło bardzo dotkliwie na losach urzędników-polaków, przecież utożsamiać operacye pocztowe z administracyjnemi niepodobna. Dlatego uważam za konieczne wyodrębnić wydatki pocztowe. W całem państwie wydatki na pocztę, telegrafy i telefony wynosiły przeciętnie za pięciolecie 1901—1905 — 40 mil. rubli, w r. 1906 wzrosły do 44,7, a w 1907 nawet do 46,2. Obrachować ściśle wydatki na pocztę i telegrafy w kraju naszym jest bardzo trudno, ponieważ gubernie Suwalska, Lubelska, Siedlecka i Łomżyńska wchodzą w skład okręgów pocztowych wileńskiego i grodzieńskiego. Wedle rachunku przybliżonego wypadła mi za pięciolecie cyfra przeciętna 2,206 tys. (bez udziału w wydatkach centralnych). Autor cytowanej niejednokrotnie pracy w Bibliotece Warszawskiej podaje cyfrę 2,403 tys. rubli. Przyjmę więc cyfrę przeciętną 2,3 mil. rubli.

Jeżeli się zważy, iż dochód z poczt i telegrafów w kraju naszym dochodzi do 6 mil. rubli, to, zaiste, konieczność polepszenia bytu urzędników i pracowników pocztowych wyda się nam zupełnie usprawiedliwioną ze względów finanso-

wych. Nie kusząc się o zasadnicze rozwiązanie tej sprawy, występowałem w drugiej Dumie z wnioskiem, mającym na celu wyrównanie krzyczącej niesprawiedliwości, jaką jest przymusowy udział urzędników pocztowych Polaków w kasie emerytalnej Królestwa, zapewniającej za znacznie wyższe opłaty o wiele niższe prawa, niż te, jakie przysługują urzędnikom prawosławnym. Krzywdy tej nie może chyba wynagrodzić wątpliwej korzyści prawo zaciągania pożyczek z polskiego funduszu „zasłużonych pocztylionów". Wyjściem słusznem, zanim uregulowaną będzie kwestya kasy emerytalnej Królestwa, byłoby przejęcie różnicy pomiędzy składką emerytalną zwyczajną i obowiązującą w Królestwie na rzecz skarbu państwa, jakowy ciężar nie przeniesie 150 do 200 tys. rubli rocznie.

Wydatki min. Oświaty. Wzrost wydatków w min. oświaty był dość szybki: z 33 mil. w 1901 na 43, w 1905 i niemal na 51 w r. b. W pewnym stopniu jednak była to raczej zmiana zarządu, nie zaś powiększenie uposażenia. Jak wiadomo, jeszcze i dotychczas niemal połowę (42%) wydatków na oświatę ponoszą inne ministerya. Otóż w ciągu pięciolecia min. oświaty wzrastało na rachunek innych przez koncentracyę szkół w tem ministeryum. Prawdopodobnie kierunek ten i nadal trwać będzie. Przeciętnie zatem za lata 1901—1905 wydatki min. oświaty można oznaczyć na 39 mil. rubli. Wydatki min. oświaty w Królestwie w pięcioleciu sprawozdawczem wahały się od 2,790 tys. do 30,44, przeciętnie można je oznaczyć na 2,9 mil. rubli, czyli na 7,5%, t. j. mniej, niżby ze stosunku zaludnienia wypadało. Ale naturalnie nie o to chodzi, ile państwo wydawało na oświatę w Królestwie, jeno o to, jaka to była oświata i jaka szkoła. Poruszać tej przesądzonej i wyjaśnionej sprawy nie mam zamiaru w tem miejscu. Szczegółowy wykład natury wydatków na oświatę w Królestwie czytelnik znajdzie w sumiennej pracy p. A. P. (Bibl. Warsz. 1905, październik).

Wydatki min. komunikacyi. Za potrąceniem wydatków na koleje żelazne rządowe, w min. komunikacyi pozostają wydatki na drogi szosowe, na drogi wodne, a do 1904 część wydatków na porty handlowe morskie, przekazane na-

stępnie Zarządowi Głównemu żeglugi handlowej, a następnie min. handlu i przemysłu. W ciągu sprawozdawczego pięciolecia min. handlu i przemysłu nie istniało, główne rubryki jego wydatków księgowano w min. skarbu, oraz w min. rolnictwa. Zachowując więc poprzednią nomenklaturę, wydatki na porty handlowe włączyłem za 1904 i 1905 do min. komunikacyi i skarbu. Dla naszego kraju jest to zresztą kwestya zupełnie obojętna, ponieważ żadnych stosunków z tym zarządem portów handlowych Królestwo nie posiadało. W ten sposób obrachowane wydatki na komunikacye lądowe (za potrąceniem kolei) i wodne, oraz zarząd centralny wyniosą od 33 mil. w 1901 do 42 mil. w 1905, przeciętnie zatem 39 mil.; w tej sumie na drogi wodne i szosowe około 24,5 mil., niemal po połowie. Jeżeli uświadomić sobie, że w jednej Rosyi Europejskiej jest przeszło 85 tys. wiorst spławnych rzek, po których corocznie przepływa ilość ładunków, równająca się $^{1}/_{3}$ części pudów, przewożonych po drogach żelaznych, to wobec setek milionów corocznie asygnowanych na koleje, suma ta wyda się śmiesznie małą. Co jest przytem charakterystyczne, to wyraźna tendencya uszczuplania rocznych kredytów na nowe roboty wodne. Jeszcze w r. 1901 na ten cel asygnowano 1,125 tys. rubli, a w 1905 już tylko 652 tys. rubli, a w 1907 już tylko 190 tys. rubli. Również na kapitalny remont dróg wodnych w r. 1901—2,5 mil. rubli, a w 1905—1,8 mil. rubli, remont zwyczajny natomiast wzrastał do 1,6 mil. rubli. Sumy te zawierają dostateczne wyjaśnienie przyczyn rozpaczliwego stanu, w jakim się znajduje tak ważna dla naszego kraju sprawa uregulowania Wisły. W granicach sum rozporządzalnych Zarząd komunikacyi wodnych i szosowych w Warszawie robił, co mógł. Przeciętny wydatek na drogi wodne w Królestwie (nie licząc kosztów zarządu okręgowego) wynosił przeszło 900 tys. rubli rocznie, co w stosunku do ogólnych wydatków na ten cel w państwie dochodzi do 9%. Naturalnie, ta względna sprawiedliwość w podziale wydatków, jest bardzo słabą pociechą. Przy tak mizernem uposażeniu nic zrobić na Wiśle nie można i produkcyjność nawet asygnowanych wydatków przedstawia się wątpliwie. Ale widocznem jest, iż polepszenia sytuacyi można oczekiwać w razie podjęcia tych ro-

bót regulacyjnych przez instytucye samorządowe, albo w razie złamania fatalnej polityki upośledzania komunikacyj wodnych, panującej od 20 lat w Rosyi. Wyższe uposażenie państwowe pozwoli i na prowadzenie robót regulacyjnych w szerszym stylu.

Ten sam stosunek sprawiedliwego podziału wydatków daje się zauważyć i w wydatkach na szosy. Powód do tego zresztą oczywisty, ponieważ na 12,635 wiorst dróg szosowych bezpośrednio zarządzanych przez min. komunikacyi na okrąg warszaswki przypada 3,354, t. j. więcej, niż 25%. Przestrzeń ta 12,635 wiorst nawet z dodaniem przeszło 4 tys., któremi opiekują się ziemstwa i nawet z dodaniem dróg szosowych w zawiadywaniu min. spraw wewn. ogółem 29 tys., wygląda wprost komicznie. Ilustrują te cyfry zestawienie następujące (daty 1900 r.). Na wiorstę toru kolejowego przypadało:

we Francji wiorst szosy	10
w Niemczech	4,3
w Austrji	3,
w Rossji	0,5,

Cyfry te wyjaśniają jedną z przyczyn braku sprawności gospodarczej w organizmie rosyjskim. Dodajmy, że względnie lepsze uposażenie w szosy Królestwo zawdzięcza przeważnie administracyi krajowej z przed 1864 roku.

Ogółem na szosy (oprócz kosztów Zarządu okręgowego) wydawano w kraju naszym: w ciągu pięciolecia, na remont kapitalny 614 tys., na remont zwyczajny 1,118 tys., na nowe roboty około 200 tys. Ogółem przeszło 1,9 mil. rubli, t. j. około 23% tychże wydatków w państwie. Uderza w tych wydatkach wysoki koszt remontu szos około 490 rubli na wiorstę, jakowa suma o wiele przewyższa analogiczne wydatki w sąsiednich prowincyach Austryi i Niemiec.

Dodając do wydatków na szosy i drogi wodne koszt utrzymania Zarządu Okręgowego w Warszawie, dochodzimy do sumy 3,1 mil. rubli, jako przeciętnego wydatku pięciolecie w Królestwie Polskiem. W stosunku do przeciętnego wydatku pań-

stwowego na szosy i drogi wodne wyniesie to przeszło 12%. Że jednak skarb państwa ponosi jeszcze wydatki na porty handlowe, przeto ogólny stosunek nie przenosi 8%.

Zarząd rolnictwa, górnictwa i leśnictwa. W ciągu pięciolecia 1901—1905 wszystkie pomienione zarządy zgrupowane były w min. rolnictwa. Obecnie górnictwo przyłączono do min. handlu i przemysłu, do rolnictwa zaś dodano zarząd osiedleńczy. Trzymam się jednak tutaj dawnej klasyfikacyi. Wydatki przeciętne ówczesnego min. rolnictwa wynosiły od 41 do 51,8 mil., przeciętnie zatem za pięciolecie 46,2 mil. W tej sumie jednak zawierają się rozmaite wydatki operacyjne, jako to wydatki na prowadzenie rządowych zakładów górniczych, oraz kopalni, wydatki na prowadzenie gospodarstwa w dobrach skarbowych, przedewszystkiem na opłatę podatków gminnych i ziemskich. Wszystkie te operacye pochłaniały w ciągu pięciolecia 1901—1905 od 18 do 23 mil. (obecnie przeszło 25 mil.), przeciętnie zaś 21,7 mil. Potrącając takową sumę, jako wykazaną w rzędzie wydatków operacyjnych, otrzymamy 24,5 mil. rubli jako przeciętny wydatek na utrzymanie Zarządu leśnictwa, rolnictwa i górnictwa, wraz z kosztami Zarządu dóbr państwowych i Zarządu Centralnego.

Zarząd leśnictwa, za potrąceniem operacyj gospodarczych skarbu, ale z doliczeniem wydatków na leśne kultury i na komitety leśnictwa wynosił przeciętnie w ciągu pięciolecia około 8 mil. rubli. W Królestwie wydatki Zarządu lenśictwa sprowadzały się niemal wyłącznie do opłaty administracyi. W sumie wydatkowano około 320 tys. rubli rocznie.

Zarząd dóbr państwowych do 1906 oprócz swego właściwego przeznaczenia wypłacał t. zw. „arendy“ i urządzał przesiedleńców. Ogółem wydatkowano na to około 5,3 mil. rubli, w tem koszty administracyi pochłaniały około 1,8 mil. rubli, a arendy 1,6 mil. Obecnie wydatki na urządzenie przesiedleńców znacznie wzrosły i dochodzą do 6 mil. rubli. Królestwo wcale z tych wydatków nie korzysta i nie korzystało. Zarząd dóbr państwowych wydatkował w kraju naszym około 80 tys. na administracyę, ze 20 tys. na arendy, razem zaledwie około 100 tys. rubli.

Departament rolnictwa wraz z wydziałami meliocyj rolnych i ekonomii rolniczej oraz statystyki, wydatkował zabawnie nizką sumę około 5 mil. rubli. Trzeba uświadomić sobie, iż w tem zawierają się wydatki na administracyę ogólną, na nadzór za połowem ryb i fok, uposażenie policyi rzecznej, co wszystko pochłania do 600 tys.

Szkoły rolnicze wymagają około 1,4 tys. rubli. Zatem właściwie na rolnictwo, na utrzymanie specyalistów, pola doświadczalne, zapomogi na cele kulturalne, irygacye i osuszanie, oraz na zapomogi dla drobnego przemysłu pozostaje zaledwie 3 mil. rubli. Jeżeli się pomyśli, iż skarb państwa na deficytowe gospodarstwo swoich własnych zakładów przemysłowych i kopalni wydaje sumę sześćkroć większą, niż na kulturalną pracę dla najważniejszej postawy produkcyi, to, zaiste, taka gospodarka zdumiewa. Swoją drogą zaznaczyć należy, iż z tej skromnej sumy 3 mil. Królestwo dostaje już zupełnie komiczną kwotę około 8 tys. rubli, przyczem nawet część tej zapomogi została cofniętą ze względu „polityki językowej".

Departament górnictwa za potrąceniem wydatków operacyjnych wydawał około 6,8 mil. rubli. Niewątpliwie kwota była nieznaczna, zważywszy, iż wchodzą tu wydatki na administracyę górniczą, na szkoły górnicze, Zarząd wód mineralnych wraz z inwestycyami, właściwie więc na poszukiwania geologiczne i na poparcie i rozwój przemysłu górniczego zostaje bardzo niewiele. Swoją drogą nie można powiedzieć, ażeby i te drobne kwoty były produkcyjnie wydatkowane. Ale to już inna materya. W Królestwie wydatki dep. górniczego, nawet z doliczeniem utrzymania nieistniejącej dziś, a bardzo wątpliwej wartości, szkoły sztygarów w Dąbrowie, nie przewyższały 130 tys. rubli. Dochody zaś nawet w dziale ściśle górniczym, pomimo długotrwającej niszczycielskiej gospodarki rządowej, przewyższały 230 tys. rubli. Szczegóły znaleźć można w pracy p. Michała Łempickiego. („Przegląd Górniczo-Hutniczy" 1907—Nr. 11). Ogółem zatem udział Królestwa w wydatkach dawnego min. rolnictwa nie przenosił 0,6 mil. rocznie, czyli mniej niż 2,9% ogółu wydatków państwowych w tej pozycyi.

Podobnież w Zarządzie stadnin, którego roczny wy-

datek dochodził w pięcioleciu do 1,8 mil. rubli, wydatki Królestwa nie sięgały nawet i 100 tys. rubli.

Reasumując wszystkie wydatki na administracyę cywilną państwa, otrzymujemy w rezultacie sumę 391,4 mil. rubli. W Królestwie zaś koszty administracyi wynoszą przeciętnie 36,7 mil. rubli. Z tego około 1,4 mil. wydatkuje się poza granicami Królestwa, a około 35,5 mil. w naszym kraju.

Wedle preliminarza 1907 suma wydatków na administracyę państwową miała wynosić 461,4 mil. rubli. Inaczej mówiąc, w ciągu dwóch lat, koszty zarządu wzrosły w porównaniu z przeciętną za pięciolecie 1901—1905 o 70 mil. rubli. †). Niemal połowa tego wzrostu przypada na wydatki służby bezpieczeństwa publicznego i policyi, wzrosły również wydatki na rozmaite zapomogi, nagrody, delegacye i t. p. Skutkiem utworzenia ministeryum handlu i przemysłu powiększyły się również wydatki na administracyę centralną. Natomiast wzrost wydatków na tak przeze mnie zwaną administracyę inwestycyjną był bardzo skromny. Poważnie urosła jeno rubryka wydatków na przesiedlenie, rubryka całkowicie obca dla naszego kraju.

Wracając do stosunku procentowego, oznaczyć wypada takowy dla Królestwa na 9,4%. Inaczej mówiąc, koszty zarządu Królestwa stanowiły w pięcioleciu 9,4% ogólnych kosztów państwowych. Jeżeli jednakże porównamy takowe wydatki na koszty administracyi ogólnej (min. spraw. wewn., min. skarbu, sprawiedliwości, Kontroli Państwa) oraz administracyi inwestycyjnej (poczty, oświata, komunikacye, rolnictwo, górnictwo, stadniny), to się okaże następujące zestawienie: *) w mil. rubli:

	W Państwie.	W Królestwie.	%
Wydatki administracji ogólnej	247,8	27,3	11
Wydatki administracji inwestycyjnej	143,6	9,4	6,5
Ogółem	391,4	36,7	9,4

Zestawienie to naturalnie ścisłem nie jest, ale ilustruje dobrze charakter zarządu ogólnego w stosunku do kraju naszego. Administracya ogólna kosztuje u nas o wiele drożej,

*) Sumę 1,4 mil. Udziału Królestwa w instytucjach centralnych dzielę: 1 mil. adm. ogolna 0,4 adm. inwestycjna.

niż w Cesarstwie, natomiast na wszelkie inwestycye, na wydatki kulturalne wypada u nas znacznie mniej, niż w Rosyi właściwej.

Pensye i emerytury. wysłużonych urzędników stanowią ostatnią rubrykę w wydatkach państwowych. Rubryka wzrasta dość kapryśnie, ponieważ przepisy regulujące wysokość pensyi, są bardzo przestarzałe. Właściwie w tej sprawie decyduje pogląd osobisty sfer rządzących. Wysokość pensyj za pięciolecie 1901—1905 można przeciętnie przyjąć nieco mniej od 40 mil. rubli. Nadto skarb państwa wypłacał stale przeszło 3 mil. zapomóg, przeważnie żołnierzom i ich rodzinom. W ogólnej sumie tedy oznaczam pozycyę na 43 mil. rubli. Jaki w tem jest udział Królestwa, oznaczyć trudno. Ze względu na nieznaczny bardzo procent krajowców w służbie rządowej na miejscu stosunek musi być bardzo nizki. Pensye wysłużone u nas przez osoby, nic wspólnego z Królestwem nie mające, nie mogą kraju naszego obciążać. Z drugiej strony skarb państwa rocznie dopłaca poważne sumy do obrotów funduszu emerytalnego urzędników Królestwa. Przyjmuję zatem dowolnie, ale chyba nie za mało 4%, jako przeciętny udział Królestwa, co będzie stanowić około 1,7 mil. rubli rocznie. W rzeczywistości wypłacano w Królestwie około 3,5 mil. rubli, ale około 2 mil. wpłynęło z rozmaitych kas emerytalnych na rachunek pensyj, należnych w Królestwie. Ponieważ zaś wpływy do tych kas nie były uwzględnione w dochodach Królestwa, przeto pomijam takowe i w wydatkach.

Wnioski.

Wszystkie pozycye wydatków ujmuję w jedno zestawienie, które umieszczam w Tablicy X.

(Patrz tablicę na stronicy następnej).

Tablica ta okazuje, iż ogólna suma przeciętnych wydatków, które powinny być zaliczone na rachunek Królestwa w pięcioleciu 1901—1905 wynosi 138,8 mil. rubli, czyli około 7,6% ogółu wydatków, mniej zatem, niżby ze stosunku za-

TABLICA X.

Zestawienie przeciętnych wydatków państwowych dotyczących całego Państwa i Królestwa wedle kategorij w przeciągu pięciolecia 1901—1905 r. w miljonach rubli

	W Państwie	w Królestwie.	Stos. %.
Ministerjum Dworu.	**15,6**	**1** m.	6,9
Zarząd spraw duchownych.	**29**	**1,9**	6,5
Wydatki ogólno Państwowe	**764,5**	**68,3**	8,9
w tej sumie Służba Kred. public.	289,6	24,1	8,3
System obrony Państw.	465,5	43,6	9,3
Polityka Zagraniczna	5,8	0.46	7,9
Wyższe Instytucje Pańs.	3,6	0,28	7,7
Wydatki Operacyjne skarbu.	**593**	**29,2**	4,9
w tej sumie Wydatki monop. wód.	162,5	9,5	5,8
Wydatki kolejowe	402,1	19,2	4,7
Wydatki na prowadzenie rządowych zakładów, kopalni, lasów gospodarstwa i podatki na ziemiach skabowych	27	0,5	1,8
Wydatki na Administr cywilną	**391,4**	**36,7**	9,3
w tej sumie Administracja ogólna (min. spraw wewnętrznych, skarbu, sprawiedliwości kontroli p.)	237,8	27.3	11,0
Administracja inwestycyjna (min. oświaty, komunikacji, zarząd poczt. stadnin państw., zarząd rolnictwa, dóbr państwowych, górnictwa, leśnictwa	143,6	9,4	6,5
Wydatki na Pensje i Zapomogi	**43**	**1,7**	3,9
Ogółem	**1836,5**	**138,9**	**7,5**

Uwaga. Wedle Sprawozdania Kontroli Państwowej Wydatki zwyczajne skarbu Państwa tak się przedstawiają

w r. 1901	1664,8	mil. rubli
1902	1802,1	
1903	1883,2	
1904	1906,8	
1905	1925,2	
Zatem przeciętna za pięciolecie	**1836,5**	

ludnienia wypadało. Uważne rozpatrzenie Tablicy wyjaśnia iż główną przyczyną tej niższości jest daleko stosunkowo mniejsza kwota wydatków operacyjnych skarbu, które w Królestwie niecałe 5% stanowią. Natomiast udział Królestwa w wydatkach ogólno-państwowych oraz w wydatkach na administracyę ogólną jest znacznie wyższy od stosunku zaludnienia.

W każdym razie, ponieważ, jak to dowiodłem w pierwszej części niniejszej pracy przeciętne dochody, wpływające z Królestwa do skarbu państwa wynosiły w pięcioleciu 1901—1905 roku 152,8, a przeto po pokryciu wszystkich wydatków przypadających na Królestwo, skarb państwa otrzymuje jeszcze w zysku kwotę, którą przeciętnie oznaczyć można w pięcioleciu pomienionym okrągło na 14 milionów rubli. Wynik ten nieco się różni od wyniku p. A. B., który w sumiennej swej pracy o Stanie Finansów Królestwa Polskiego, ogłoszonej w Bibl. Warsz., podaje cyfrę 17,3 mil. rubli, jako przewyżkę dochodów Królestwa nad wydatkami.

Różnicę tę tłómaczę przedewszystkiem tem, iż p. A. B. operował cyframi pięciolecia 1900—1904, ja zaś 1901—1905, powtóre, trzymaliśmy się nieco odmiennych zasad rachunkowych, zwłaszcza w szacowaniu wydatków. W każdym razie wyniki są bardzo zbliżone, a fakt ten bardzo małej różnicy pomiędzy rezultatami rachunków, prowadzonych bez wzajemnego porozumienia i wedle różnych metod niewątpliwie stwierdza zgodność z prawdą ostatecznych wyników.

Kasowo zatem rzecz tak się przedstawia. Do kas Królestwa wpływa corocznie suma (licząc z dochodami kolejowymi) około 155 mil. rubli. Z tej sumy jako wpływ Królestwa należy porachować 152,8 mil. rubli. Z tej ostatniej sumy skarb wydatkuje w Królestwie samem wedle Tablicy IX, około 109 mil. rubli, z doliczeniem zaś wydatków kolei petersbursko-warszawskiej (na terytoryum Królestwa) około 110,5. Z sumy pozostałej 42,3 mil. Skarb wydatkuje na rachunek ciężarów obciążających Królestwo 28,3 mil. rubli (na opłatę pożyczek, koszty adm. centralnej, oraz min. dworu), pozostałą zaś sumę 14 m. skarb państwa rozporządza wedle uznania na potrzeby Cesarstwa ewentualnie Królestwa w budżecie wydatków nadzwyczajnych.

Ułożyć obraz wydatków nadzwyczajnych i ich przeznaczenia w Królestwie jest niepodobieństwem, z powodu braku wszelkich odnośnych wskazówek w sprawozdaniach Kontroli. Domyślać jeno można, iż wydatki nadzwyczajne w Królestwie kwalifikowano: a) na budowę dróg żelaznych, b) na indemnizacyę praw propinacyjnych po wprowadzeniu monopolu, c) na zapomogi rodzinom powołanych na wojnę, d) na koszty powoływania wojska na pomoc władzom cywilnym, inaczej mówiąc, na koszty stanu wojennego, panującego w Królestwie. Wedle lat, wydatki nadzwyczajne skarbu państwa w Królestwie tak się przedstawiają w milionach rubli:

w	1901	5,1
„	1902	2,5
„	1903	2,1
„	1904	9,8
„	1905	24.2
	Ogółem	43,7 mil. rub.

Z dróg żelaznych budowano w pięcioleciu linie Nadnarwiańskie (w 1904 budowę przerwano), w bardzo niewielkich rozmiarach i linię Połock—Bołogoje. Pewną więc sumę wydatków, zwłaszcza 1904 i 1905 na rachunek linii Połock—Siedlce wypada zarachować. Suma ta nie musi być wielką (ogólna suma kredytu była 15 mil.) wobec otwarcia linii dopiero w 1907, przyczem rachunki budowy nie zostały jeszcze zamknięte. Wydatki propinacyjne kończą się w 1904, ponieważ z budżetów następnych je skreślono. Wydatki na zapomogi dla rodzin powołanych na wojnę, zarówno figurowały w 1904 i 1905, przewyżka zatem olbrzymia 1905 powinna być przypisana wydatkom na cele polityczne. Potwierdza to okoliczność, iż cała niemal przewyżka przypada na gubernię warszawską.

Dzięki temu wzrostowi wydatków nadzwyczajnych w Królestwie rok 1905 dał kasowy deficyt dla skarbu państwa, w sumie jednak przewyżka za lat 5 wyniosła 70 mil. rubli, suma zaś wydatków nadzwyczajnych tylko 43,7. W każdym więc razie Królestwo w pięcioleciu 1901—1905 r. nie było ciężarem dla skarbu.

Powtóre, wydatki nadzwyczajne, dokonywane przez skarb państwa w Królestwie, za wyjątkiem budowy kolei, bynajmniej nie miały charakteru wydatków społeczno-kulturalnych. Zwyżka więc, wypłacana przez ludność naszego kraju, rozpływała się całkowicie bez uwzględnienia rzetelnych tegoż potrzeb. A przecież nie można powiedzieć, ażeby potrzeby te były dostatecznie przez budżet zwyczajny uwzględniane.

Powszechnym jest zarzut, iż budżet państwa rosyjskiego za mało uwzględnia kulturalne potrzeby ludności. Otóż pod tym względem, budżet, jaki posiada Królestwo, jest jeszcze gorszym od ogólno-państwowego budżetu. Dla wyjaśnienia tego podaję w Tablicy XI zestawienie procentowej wartości każdej głównej kategoryi wydatków, w przeciętnym budżecie państwowym (1836,5 mil.) i w przeciętnym budżecie Królestwa (138.8 mil.).

TABLICA XI.

	w Państwie	w Królestwie
Ogół wydatków	100	100
Ministeryum Dworu	0,8	0,7
Zarząd spraw duchownych	1,5	1,2
Wydatki Ogólno-Państwowe	41,6	49,3
Wydatki operacyjne Skarbu	30,3	21
Wydatki Adm. Cywilną	21,5	26,5
w tej sumie na adw. ogólną	13,6	19,7
adm. inwest.	7,9	6,8
Wydatki na pensje i zapomogi	2,3	1,2

Z zestawienia tego wynika, iż wydatki na potrzeby ogólno-państwowe stanowią w Królestwie niemal połowę wszystkich wydatków, podczas, gdy w wydatkach całego państwa pozycya ta stanowi 41,6%. Operacye skarbowe prowadzone są w Królestwie na daleko mniejszą skalę, przeto pochłaniają tylko trochę więcej, niż $1/5$ część budżetu, podczas, gdy w całem państwie niemal $1/3$. Natomiast koszty administracyi w Królestwie stanowią przeszło 26%, podczas, gdy w całem państwie

tylko 21. Zwłaszcza administracya ogólna w Królestwie kosztuje o 6% drożej stosunkowo, niż w całem państwie. Określając ludność Cesarstwa na 132, a Królestwa na 11 mil. wypadnie, iż na administracyę ogólną każdy mieszkaniec Cesarstwa opłaca 1 r. 66 kop., a mieszkaniec Królestwa 2 r. 48 k., t. j. o 84 kop. drożej. Inwestycyjny budżet przedstawia się bardzo nędznie i w całem Państwie i w Królestwie, w każdym razie w Państwie wynosi on o 1% stosunkowo więcej. Licząc na głowę ludności, rząd wydaje na jednego mieszkańca w pozycyi wydatków inwestycyjnych około 101 kop. w Cesarstwie i tylko 85 kop. w Królestwie na szkoły, drogi, mosty, zapomogi rolnicze i t. p. Takim więc sposobem niemal $^3/_4$ wydatków Królestwa przeznaczonem jest na wydatki ogólno-państwowe. i na utrzymanie urzędników obcych krajowi pochodzeniem i wrogich kierunkiem swej pracy. Pod względem zatem finansowym Królestwo jest krajem wyzyskiwanym, co zresztą jest tylko następstwem w dziedzinie skarbowej panującego systemu politycznego.

Dziwić się temu, apelować do sprawiedliwości, jest to argumentować w sposób może szlachetny, bynajmniej jednak nie przekonywający i gdybyśmy nic więcej nad rzeczowe dowody krzywdy naszej nie mieli w programie swych czynności, to długo by nam zapewne wypadło czekać na urzeczywistnienie wskazań sprawiedliwości w dziedzinie finansowej.

Najsilniejszym jednak argumentem naszym jest niewątpliwie fakt, iż system, który nasz kraj dla samego skarbu, musi wyzyskiwał, okazuje się groźnym dla samego skarbu, musi zatem uledz zmianie. .Jeżeli zestawimy dochody i wydatki zwyczajne w 1901 i w 1907 *), to otrzymujemy obraz następujący w mil. rubli:

	Dochody	Wydatki
1901	1800	1664
1907	2174	2233
Wzrost	374	569

*) Po wliczeniu zwyczajnych wydatków min. wojny mylnie podanych w preliminarzu 1907 w rubryce wyd. nadzwyczajnym.

Wydatki zatem wzrosły prawie o 200 mil. więcej, niż dochody. Strącając z tego wzrostu 75 mil. jako oprocentowanie wydatków nadzwyczajnych na wojnę, w każdym razie otrzymujemy, iż w ciągu siedmiolecia wydatki zwyczajne wyprzedziły dochody przeszło o 100 mil. rubli. Przy takiej dynamice finansów państwowych okazujący się deficyt, może się stać chronicznym i dlatego to deficyty kasowe 1905 w Państwie i w Królestwie są poważnem ostrzeżeniem, i wskazówką koniecznej reformy.

Reforma ta nie może poprzestać na wprowadzeniu oszczędności i zniesieniu nadużyć. Kwestya nadużyć w rosyjskim budżecie państwowym jest kwestyą bardzo modną i z amatorstwem przez prasę uprawianą, osobiście wszakże nadaję jej znaczenie drugorzędne. Nadużycia są we wszystkich budżetach i żaden rząd na świecie wykorzenić ich nie zdoła. Decyduje tu kwestya stosunku nadużyć do ogółu obrotów, który być może w Rosyi jest większy; mniemam jednak, iż wogóle opinia publiczna za wielką doniosłość nadużyciom przypisuje. Jest tu pewna analogia z tem znanem zjawiskiem, iż krytyka akcyonaryuszów zwykle zwraca się przeciwko kosztom ogólnym przedsiębiorstwa, ponieważ takowe daleko łatwiej krytykować, niż kierunek finansowy i techniczne wydatki.

Nie wierzę przeto w możliwość zniesienia nadużyć, jako też nie wierzę w możliwość poważnych oszczędności, zwłaszcza sferze wydatków ogólno-państwowych. Konferencye w Hadze zapewne będą obchodzić jubileusz, zanim pożądania ich znajdą wyraz w budżetach państwowych. Dla rządu rosyjskiego, przytem konieczność polityki inwestycyjnej, konieczność zatem nowych wkładów, czyli nowych ciężarów w pozycyi kredytu państwowego, jest nieodzowną. Jedna kwestya agrarna nawet, (nie mówiąc o komunikacyach i szkołach), wedle rządowego programu rozstrzygana, t. j. w sposób bardzo niedostateczny, pochłaniać będzie corocznie dziesiątki milionów. Zatem nie zmniejszeniu wydatków, jeno w powiększeniu dochodów, należy widzieć program przyszłości.

W tej myśli powiększenia dochodów państwowych przed 20 laty, został zainaugurowany system kapitalizmu państwo-

wego, i ztąd bierze początek potworny wzrost dochodów i wydatków operacyjnych skarbu, jaki widzimy w budżetach rosyjskich. Cóż, kiedy operacye te albo w rezultacie dają deficyt, albo wykazując spadek zyskowności jednocześnie nabierają groźnego charakteru operacyj rujnujących zamożność gospodarczą ludu, a stąd i przyszłość skarbu państwa.

Problemat podniesienia dochodów po zachwianiu się wiary w zyskowność kapitalizmu państwowego musi być rozstrzygany w sferze dochodów nie operacyjnych, jeno podatkowych. Teoretycznie możliwą jest alternatywa albo ustanowienie nowych podatków, albo powiększenia wydajności istniejących. Rezultatów doniosłych w pierwszym kierunku trudno się spodziewać, ponieważ teren podatkowy w Rosyi bynajmniej wolnym nie jest. Podobnie, jak dzisiaj dochody akcyzowe zjadają dochody z podatków bezpośrednich, tak w przyszłości wpływ z opodatkowania czystego dochodu będzie się odbijał ujemnie na innych podatkach. Naturalnie jakie kilkanaście nowych milionów może po ustanowieniu nowych podatków wpłynąć, ale to problematu finansowego wobec gwałtownego wzrostu wydatków nie rozwiąże.

Gdy okazało się, iż praca państwowa nie może zastąpić pracy społecznej, to zadaniem momentu obecnego jest podniesienie wydajności pracy społecznej jako źródła podatkowego dochodu państwa. Otóż dotychczasowy system, jako jedyną metodę dla rozwiązania tego zadania, podawał tworzenie nowych urzędów i nowych urzędników. Biurokracya niezdolna prowadzić pracy państwowej, miała prowadzić i regulować pracę społeczną. Naturalnie, że rezultaty takiej metody były tylko ujemne. Kierownictwo w społecznej pracy, władzę w dziedzinie gospodarczej, oddać należy w ręce społeczeństwa, oto hasło kierownicze, którego wykładnikiem jest jedno słowo decentralizacya.

Zamiast zbyt skomplikowanego, a zatem i niedołężnego w czynie mechanizmu centralnego utworzyć cały szereg mniejszych, a pracujących zgodnie organizmów samorządowych, przepuścić na nie część ciężarów państwowych, ale zarazem obdarzyć je władzą, sprawnością i kompetencyami, oto program reformy skarbowej, która i w wydatkach operacyjnych

oszczędności wprowadzić zdoła. Program ten stoi w związku z całym szeregiem reform politycznych, dotyka kwestyi walutowej i kwestyi kredytowej, przedewszystkiem jednak wymaga dla swego urzeczywistnienia, zasobu w społeczeństwie sił twórczych. Chcę wierzyć, że mogłoby się na nie zdobyć społeczeństwo rosyjskie, ale jestem pewien, iż nasze społeczeństwo w Królestwie odpowiednie siły posiada.

Program więc nasz autonomiczny był wyrazem napiętych sił w społeczeństwie, a jednocześnie wyrazem koniecznej potrzeby mas ludowych. Silna rozrodczość ludu naszego wymaga intensywnej działalności rządowej, żywego i energicznego kierownictwa pracy narodowej, silnego rozwoju gospodarstwa społecznego. Inaczej grozi naszym pracującym rzeszom nędza lub masowa emigracya na wzór irlandzki. Otóż takiej gospodarki rząd rosyjski u nas wprowadzić ani chce, ani może, ani potrafi i stąd naturalną rzeczy koleją wskazania gospodarcze, polityka interesów ekonomicznych naszego narodu, wysuwały na czoło program autonomiczny.

Autonomia naszego kraju nie groziła interesom skarbu państwowego. Przyjęty za podstawę współczynnik ludnościowy, jak widzieliśmy, z zestawień i cyfr, pokrywałby dostatecznie wszelkie ciężary ogólno-państwowe i zapewniałby państwu nie mniejszy zysk czysty. Autonomia nie groziłaby niczem, przy zasadzie równych podatków pośrednich, przemysłowi rosyjskiemu, wbrew argumentacyi o granicy celnej. Granica celna byłaby, jak to wykazywałem w innem miejscu z korzyścią dla Prus, a ze szkodą dla Królestwa i dla Cesarstwa, gdyby jednak przywrócenie takowej miało być warunkiem koniecznym autonomii, to ani chwili bym się nad tą sprawą nie namyślał.

Bezwładność gospodarcza, niechęć i niedołęztwo rządu jest taką ekonomiczną klęską, iż kupić sobie możność akcyi energicznej, krajowi przychylnej w dziedzinie gospodarstwa społecznego za cenę granicy celnej, oraz za kilka milionów dopłaty do wydatków ogólno-państwowych, byłoby jeszcze bardzo dobrym dla kraju interesem. Książę Lubecki dostał finanse Królestwa w ruinie, gospodarstwo krajowe w upadku, a jednak dźwignął kraj

i doprowadził do stanu kwitnącego, albowiem mógł i umiał rządzić i pracować dla kraju. Dla skarbu państwa, powtarzam, nasza autonomia byłaby tylko zastosowaniem na szerszą skalę koniecznego systemu decentralizacyi gospodarczej, jedynego wyjścia z obecnych trudności. Nie tu więc szukać przyczyn wrogiego stanowiska obecnego rządu względem programów autonomicznych.

Naturalnie, stanowisko to było uwarunkowanem ogólnymi względami polityki zewnętrznej i wewnętrznej, których tu rozważać nie mogę. Był jednakże i pewien, drugorzędny może, ale bardzo głośny wzgląd wkraczający w dziedzinę skarbowości.

Królestwo opłaca 25 mil. urzędnikom w administracyi ogólnej, z jakie 10 milionów na kolejach i w administracyi inwestycyjnej, w sumie jakie 35 mil. rocznie. Oto także klucz dla zrozumienia stanowiska rządowego. Oto interes, któremu groziła autonomia, interes bynajmniej nie państwowy, jeno kastowy i urzędniczy. Rozumiem, iż t. zw. ,,liudi dwadcataho czisła" obok swych przekonań bronią swych interesów: z tem większa skwapliwością tedy przywdziewają szaty patryotyzmu państwowego i narodowego, ale sytuacyi to nie zmieni. Upieranie się przy kierowniczem stanowisku powiększy jeno wydatki, a dochodów nie przysporzy, proklamacye pseudo-patryotyczne nie zastąpią pieniężnych wpływów. Temu krzykliwemu patryotyzmowi kieszeni możemy przeciwstawić patryotyzm spokojnej pracy i czekać nieuniknionej likwidacyi.

SPIS RZECZY.